

Merkel i Macron na słuchawce Putina

Podczas rozmowy Władimira Putina z Angelą Merkel oraz Emmanuelem Macronem poruszono kwestie konfliktu na wschodniej Ukrainie oraz sytuacji na Bliskim Wschodzie, w tym porozumienia nuklearnego z Iranem.

s.7



Czwartek
23/05/2019

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#119 (2336)
NAKLAD 50 342
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Cztery sekundy szczęścia u Tarantino

Wyścig o Złote Palmy trwa w najlepsze. Jesteśmy po pokazach wielu filmów, w tym „Pewnego razu w Hollywood” Quentina Tarantino z udziałem Rafała Zawieruchy w roli Romana Polańskiego.

s.17



KUMULACJA

20 000 000 zł

Rząd PO-PSL na smyczy lobbystów



fot. Jakub Kamiński/PAP

AFERA \ System VAT-owski został rozszczelniony przez 18 projektów aktów prawnych. Była to akcja celowa. Nie był to przypadek, był to demontaż naszego systemu podatkowego VAT – powiedziała wczoraj Elżbieta Chojna-Duch, była wiceminister finansów. Jednak to nie koniec sensacji. Wiceprzewodniczący komisji Błażej Parda poinformował, że złoży zawiadomienie do prokuratury na Pawła Grasia w związku z podejrzeniem składania przez niego fałszywych zeznań.

s.3

GOSPODARKA

s.8

Francja chce współpracy z Polską

Francja lekceważyła Polskę i popełniła błąd. Powinna od teraz zwracać na nią większą uwagę, szanować ją i budować z nią wspólne projekty ekonomiczne i finansowe – oświadczył francuski minister gospodarki i finansów Bruno Le Maire.

ŚWIAT

s.6

Pozostać alternatywą dla centrum

Należy się trzymać strategii, którą nazywam zmienną architekturą sojuszy. Trzeba się koncentrować na sprawach do załatwienia i rozpoznawać, jakich w danym przypadku mamy sojuszników – mówi kandydatka w wyborach do europarlamentu Anna Fotyga.

GOSPODARKA

s.8

W cztery godziny z Warszawy do Budapesztu

Tyle ma trwać podróż pociągiem na tym odcinku po zbudowaniu linii Kolei Dużych Prędkości. Państwa Grupy Wyszehradzkiej podpisały deklarację w tej sprawie i zapowiedzieli walkę o utrzymanie obecnego poziomu finansowania drogowych inwestycji z funduszy UE.

POLSKA

s.5

PiS nie zgadza się na roszczenia. A KE?

Były premier Włodzimierz Cimoszewicz zarzucił Polakom, że nie chcą zwracać mienia tylko dlatego, że domaga się tego Żyd. – Wypowiedź pana Cimoszewicza jest pełna wielkiej niechęci do Polski i Polaków. Nikt z Koalicji Europejskiej się od tego nie odciął i wobec tego trzeba traktować tę wypowiedź jako stanowisko całej Koalicji Europejskiej – mówił prezes PiS Jarosław Kaczyński.



fot. Agnieszka Kozłowska/Onet



KANIA \ Atak na premiera to atak na PiS. Przed wyborami jego przeciwnicy stosują zasadę „wszystkie ręce na pokład”. I nie ma znaczenia, że szerzy się „fakty” niemające nic wspólnego z prawdą – ważna jest mobilizacja własnego elektoratu.

s.2



GORAL \ Kiedy 20 lat temu wprowadzano euro, nie brakowało głosów, że to projekt czysto polityczny, że nijak integracja walutowa ma się do teorii ekonomii. Zwyciężyła jednak wola polityczna. Czas pokazał, jak potężny to był błąd.

s.14



@23_05 kod 20837119_04_21_issn



Jacek Woroniecki
(1878–1949) polski duchowny katolicki, dominikanin, Sługa Boży Kościoła katolickiego, teolog, pedagog, etyk, moralista

„Największym dowodem miłości na tym świecie jest życie swoje ofiarować za tych, którzy się miłuje i którym pragnie się służyć.”



Marcin Wolski

Kampania

Wybory – demokracji wiadoma ostoja.
Im bliższe, tym większa się dzieje paranoja.
Wypada, aby spierać się pięknie, aliści wielu kręci tylko popis nienawiści.
Niszczą wrogie plakaty pospolicie durnie.
Wróg opluty na płocie odrodzi się w urnie.
Pogrom PiS-u? Marzenie miesza się z ułudą.
Bo i tak ostatecznie przegra Donald z Dudą!



POGODA

Czwartek 23.05 Burze z deszczem

WSCHÓD słońca 04:30 ZACHÓD słońca 20:34
Imieniny obchodzą: Bolelut, Budziwoj, Dezyderia, Dezyderiusz, Dezydery, Emilia, Eufrozyna, Eutychiusz, Gwibert, Iwona, Jan, Julian, Leoncjusz, Lucjusz, Michał

Gdańsk	Lublin
15°C	21°C
10°C	13°C
Katowice	Kraków
13°C	14°C
10°C	11°C
Łódź	Poznań
16°C	17°C
9°C	8°C
Warszawa	Wrocław
20°C	16°C
12°C	8°C

Piątek 24.05 Zachmurzenie małe

WSCHÓD słońca 04:29 ZACHÓD słońca 20:35
Imieniny obchodzą: Amalia, Cieszyńska, Dagmara, Dawid, Donacjan, Franciszek, Jan, Joanna, Ludwik, Maria, Milena, Orion, Tomira, Uysława, Wincenty, Zuzanna

Gdańsk	Lublin
17°C	21°C
13°C	11°C
Katowice	Kraków
20°C	19°C
11°C	11°C
Łódź	Poznań
19°C	20°C
11°C	12°C
Warszawa	Wrocław
20°C	20°C
12°C	11°C

PIOTR NISZTOR

Gdzie transparentność, szanowni politycy?!

Wprowadzenie oświadczeń majątkowych dla współmałżonków osób sprawujących wysokie stanowiska w państwie to znakomity pomysł. To na pewno krok ku większej transparentności życia publicznego w Polsce. Szkoda tylko, że Platforma Obywatelska nie domagała się takich zmian 11 lat temu, w czasie, gdy żona ministra skarbu Aleksandra Grada prowadziła firmę zdobywającą kontrakty z państwowymi spółkami i instytucjami. Szkoda również, że w tej dyskusji o transparentności pomija się (świadomie lub nie) wątek przemielonych i zdjętych ze stron internetowych oświadczeń majątkowych posłów oraz senatorów. Obecnie możemy sprawdzić stan posiadania parlamentarzystów tylko w obecnej i poprzedniej kadencji Sejmu i Senatu! Jakoś nikt przeciwko temu nie protestował. No i gdzie ta transparentność, szanowni politycy?!

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Potęga polskości

Twórcą muzyki do arcypolskiej pieśni „Czerwone maki na Monte Cassino” był urodzony w Tarnopolu kompozytor i pianista Alfred Schütz, który miał korzenie żydowskie. Autorem słów był ceniony tekściarz i poeta Feliks Konarski – Polak, który urodził się w Kijowie. Pierwszy zaśpiewał ją polski piosenkarz żydowskiego pochodzenia, również żołnierz 2. Korpusu Polskiego Gwidon Borucki wraz ze swoją ówczesną żoną Ireną, z domu Jarosewycz, artystką z rodziny ukraińskiej ze Lwowa (później wyszła za gen. Władysława Andersa). W 2. Korpusie służył też słynny już przed wojną kompozytor żydowskiego pochodzenia Henryk Wars. Po wojnie robił karierę w USA. W armii Andersa był też jeden z najwybitniejszych przedwojennych reżyserów Michał Waszyński, który również miał korzenie żydowskie. Też po wojnie robił karierę w Stanach, współpracował m.in. z Orsonem Wellesem. To tylko kilka z wielu wybitnych postaci w armii Andersa. Piękna epopeja tej polskiej arki, która z „niehumanitarnej ziemi” ratowała obywateli Rzeczypospolitej bez względu na ich pochodzenie, przypomina też o ukrytej potęgze polskości, a jednocześnie o tym, czym były dawne Kresy.



Adrian Stankowski

Z dwojga złego wolę Halickiego

Komuniści już tak mają, że Polski nienawidzą. Haniebne słowa Włodzimierza Cimoszewicza wprost uznające zasadność roszczeń wobec Polski dotyczących tzw. mienia bezspadkowego stanowią jednak logiczne zwieńczenie całej jego kariery. Ojciec przyszłego premiera, jak się wydaje, chciał co prawda, by młody Wołodia kontynuował rodzinną tradycję w peerełowskiej wersji sowieckiego NKWD, ale krótka kariera TW „Carexa” w bezpiecie dowiodła, że nawet komunistyczne służby wymagają jednak jakiegoś IQ, a poczynania młodego baronicha de la PKWN w roli wywiadowcy przypominają wyczyny Jasia Fasoli. Z braku innych zdolności i perspektyw został... premierem i zasłynął grubiańskim pouczeniem ludzi dotkniętych powodzią tysiąclecia i... przegrał wybory. Ostatnio zdołał już zdemolować leśniczówkę, przejechać zakonnicę na..., a nie, wróć, 70-letnią panią na rowerze, a teraz, na kilka dni przed elekcją wspomnianą wypowiedzią podważył polską rację stanu. Czy jednak fakt, że był premierem, jest, jak jest, sprawą, że mniej szkodzi Polsce? Wyborcy winni się poważnie zastanowić nad odpowiedzią, bo mogą usłyszeć, że Polacy powinni się ubezpieczać... przed skutkami II wojny światowej.



Dorota Kania

Polowanie na premiera

Przed wyborami do Parlamentu Europejskiego „Gazeta Wyborcza” kibicująca Koalicji Europejskiej zajęła się majątkiem premiera Mateusza Morawieckiego i jego żony. Miała być sensacja, a wyszło jak zwykle. Jarosław Kurski, zastępca Adama Michnika, w swoim stylu pisze mało mądry – delikatnie mówiąc – komentarz, z którego się nie dowiemy, że Marlena Joks, która wyceniła wrocławskie grunty premiera i jego żony na 70 mln zł, to koleżanka z branży – była dziennikarką i wydawcą programów informacyjnych w Grupie Radiowej Agory, w ramach współpracy dziennikarskiej pracowała w „Gazecie Wyborczej”, jest również aktywną działaczką SLD. Aktywnym działaczem – tyle że KOD – jest z kolei sam Jarosław Kurski, podobnie jak inni jego pracujący w mediach koledzy, którzy sprzyjają totalnej opozycji. Atak na premiera jest de facto atakiem na PiS i przed wyborami jego przeciwnicy stosują zasadę „wszystkie ręce na pokład”. I nie ma znaczenia, że są kolportowane „fakty” niemające nic wspólnego z rzeczywistością – celem jest mobilizacja własnego elektoratu. I o to chodzi, a tzw. dziennikarskie śledztwo służące dobru publicznemu to nic innego jak opowieści, które można włożyć między bajki.



AFERA \ Komisja ds. wyłudzeń VAT ponownie przesłuchiwała Elżbietę Chojnę-Duch

Rząd PO-PSL na smyczy lobbystów

System VAT-owski został rozszczelniony przez 18 projektów aktów prawnych. Była to akcja celowa. Nie był to przypadek, był to demontaż naszego systemu podatkowego VAT – powiedziała wczoraj Elżbieta Chojna-Duch, była wiceminister finansów. Jednak to nie koniec sensacji. Wiceprzewodniczący komisji Błażej Parda poinformował, że złoży zawiadomienie do prokuratury na Pawła Grasia w związku z podejrzeniem składania przez niego fałszywych zeznań.



Zeznania Elżbiety Chojny-Duch mogą być gwoździem do trumny politycznej wielu prominentnych polityków
| fot. Jakub Kamiński/PAP

Jan Przemyski

Wczorajsze zeznania Elżbiety Chojny-Duch przed komisją ds. wyłudzeń podatku VAT mogą być masywnym gwoździem do trumny politycznej wielu prominentnych polityków z rządu Donalda Tuska i Ewy Kopacz.

Już na początku posiedzenia członkowie komisji poruszyli kwestię współpracy Ministerstwa Finansów z Renatą Hayder, która pełniła funkcję społecznego doradcy ministra Jacka Rostowskiego, a jednocześnie była powiązana z firmą Ernst & Young (EY), zajmującą się doradztwem finansowym.

Jednak prawdziwą sensację wywołało stwierdzenie byłej wiceminister finansów, że lobbing przedstawiał nieprawdziwe informacje odnośnie do decyzji Komisji Europejskiej (KE) tylko po to, aby znieść sankcje VAT. – Na posiedzeniach komisji Przyjane Państwo, tzw. komisji Palikota, przez dłuższy czas stawiałam odpór propozycjom likwidacji sankcji (...). W pewnym momencie pojawiła się bardzo wyraźna presja, m.in. ze strony dr Hayder – powiedziała Chojna-Duch. Dodała, że przekonała ją dopiero pismo mówiące o tym, że KE zdecydowała o zniesieniu sankcji, które przedstawiało jej otoczenie Donalda Tuska. Jak się później okazało, dokument opie-

rał się na nieprawdziwych informacjach podanych przez lobbystów. – Wprowadzono mnie w błąd. Żałuję, że wyraziłam zgodę na to i dokonałam akceptacji tego fragmentu projektu ustawy, mimo że uważałam i nadal uważam, że sankcje były konieczne – powiedziała świadek. Dodała również, że nieprawdziwe informacje przekazano także posłom w Sejmie, którzy głosowali nad zmianami w prawie.

Dalsza część przesłuchania była coraz bardziej fascynująca. Elżbieta Chojna-Duch w pewnym momencie wprost przyznała, że celowo rozszczelniono polski system podatkowy. – Te działania, które nastąpiły w Sejmie, 18 projektów aktów prawnych, rozszczelniły system VAT-owski z poprzedniego, oryginalnego brzmienia. Każdy z nich spowodował istotne luki (...). Była to, można powiedzieć, akcja celowa. Nie był to przypadek. Był to demontaż naszego systemu podatkowego VAT – powiedziała świadek. Następnie stwierdziła, że zarówno premier, jak i minister finansów musieli mieć świadomość tego niebezpiecznego zjawiska. – Minister finansów musiał wiedzieć o tym; gdyby nie wiedział, byłoby to bardzo złe, tak samo jak i premier, tak samo jak i minister Nowak. Od 2009, 2010 r. była to wiedza powszechna. Zdziwiająca była tu pewna bezradność organów pań-

stwa – mówiła była wiceminister finansów.

Dalej przyznała również, że system podatkowy za rządów PO-PSL był w ruinie. – System prawa podatkowego to była klęska. Wydaje się, że była zbyt duża ingerencja usług eksperckich międzynarodowych firm specjalizujących się w unikaniu opodatkowania – stwierdziła Chojna-Duch.

Jednak to niejedyne sensacyjne informacje związane z wyjaśnianiem afery VAT. Wiceprzewodniczący komisji Błażej Parda poinformował wczoraj, że złoży zawiadomienie do prokuratury na Pawła Grasia w sprawie podejrzenia złożenia fałszywych zeznań. Przypomnijmy, że jeden z najbliższych współpracowników Donalda Tuska składał zeznania przed komisją 21 marca br. – W trakcie przesłuchania na moje pytanie: czy zasiadał pan we władzach prywatnej spółki, pełniąc funkcję sekretarza stanu, udzielił odpowiedzi »nie«, która była nieprawdziwa, gdyż w okresie od 16 listopada 2007 r. do 11 stycznia 2008 r. obejmował stanowisko sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów jako pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa. Natomiast zgodnie z informacją z KRS w tym samym czasie zasiadał w organach spółki działającej pod firmą Agemark – przekazał Parda.

(PAP)

Rząd reaguje na kryzys pogodowy

ULEWY \ Proszę o postawienie w stan gotowości wszystkich służb – powiedział premier Mateusz Morawiecki po wczorajszym spotkaniu z wojewodami na temat sytuacji meteorologicznej na południu Polski. Zapewnił również, że wraz z kierownictwem MSWiA będzie monitorował to, w jaki sposób pomoc jest udzielana.

W związku z intensywnymi deszczami i podtopieniami premier uczestniczył w wideokonferencji z wojewodami z regionów, podczas której poprosił o przedstawienie aktualnej sytuacji oraz raportu dotyczącego koordynacji działań pomiędzy poszczególnymi służbami. – Proszę o postawienie w stan gotowości wszystkich służb, o przesunięcie służb z innych części województwa, tak aby była dostępna pomoc dla mieszkańców. Musimy mieć pewność, przekonanie, że sytuacja jest pod kontrolą, że integracja działań pomiędzy poszczególnymi służbami odbywa się we właściwy sposób – poinformował po wideokonferencji premier. – Będziemy chcieli razem z mi-

nistrem spraw wewnętrznych i administracji, panem Joachimem Brudzińskim, we współpracy z wiceministrami, obserwować sytuację, weryfikować, sprawdzać, czy wszystko działa w należyty sposób i przede wszystkim pomagać mieszkańcom – dodał.

Premier zwrócił w tym kontekście uwagę na sytuację starszych, samotnych osób. – One są szczególnie narażone na to nieszczęście, na skutki nieszczęść. Dbalność o tych ludzi – nasze babcie, naszych dziadków – jest szczególnym obowiązkiem państwa – powiedział. Podziękował przy tym mieszkańcom, którzy w tak solidarny sposób pomagają innym.

(pt, PAP)

Lichocka przegania PO

KAMPANIA \ „Przeganiamy Platformę Obywatelską z Pleszewa” – pod takim hasłem konferencję prasową zorganizowała posłanka Joanna Lichocka, kandydatka PiS do europarlamentu. To nawiązanie do słynnych już słów Rafała Grupańskiego.

W Pleszewie chcemy przegonić PO i Koalicję Europejską. Chcemy przekonać mieszkańców Wielkopolski do głosowania na PiS, czyli partię, która jest wiarygodna, która gdy mówi, że coś przeprowadzi, to tak robią. PiS nie ukrywa przed wyborcami projektów, tak jak robią to PO i KE. Mamy dosyć kłam-

stwa i oszustwa w polityce, dosyć stosowania zasady, że im bardziej się oszuka wyborców, tym lepiej – mówiła wczoraj Joanna Lichocka. Posłanka podkreśliła również, że trzeba jak najszybciej skończyć z kłamstwem w życiu publicznym.

(jal)

Duda wygrywa z Tuskiem

SONDAŻ \ Według sondażu pracowni Kantar dla „Gazety Wyborczej”, gdyby wybory na prezydenta odbyły się w najbliższą niedzielę, to wygrałby je Andrzej Duda.

Obecny prezydent w pierwszej turze mógłby liczyć na 41 proc. poparcia. Donald Tusk zdobyłby natomiast 27 proc. głosów. Reszta kandydatów została przez tych dwóch liderów zostawiona daleko w tyle. Robert Biedroń mógłby liczyć na 11 proc., Paweł

Kukiz na 7 proc., a Władysław Kosiniak-Kamysz jedynie na 6 proc. W drugiej turze pewnie zwyciężyłby Andrzej Duda z wynikiem 55 proc. głosów. Wybory prezydenckie odbędą się w 2020 r.

(jal)



foto: Jan Środa/Gazeta Polska

PRACOWNICY MEDYCZNI DOSTANĄ PODWYŻKI

ZDROWIE \ Zgadamy się na odmrożenie kwoty bazowej w ustawie dotyczącej minimalnych wynagrodzeń pracowników medycznych z 3,9 tys. zł do 4,2 tys. zł od lipca – poinformował wczoraj minister zdrowia Łukasz Szumowski.

4

CZWARTEK 23 MAJA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Platforma Obywatelska zażądała przyspieszonego posiedzenia Sejmu, tak aby posłowie mogli przyjąć ich projekt zobowiązujący rodzinę premiera do ujawnienia zarobków. To jednak wykluczone. „Zgodnie z aktualnym harmonogramem prac Izby następne posiedzenie Sejmu jest zaplanowane w dniach 12–14 czerwca. Jak na razie nie są planowane zmiany w kalendarzu prac Sejmu. Nowe projekty ustaw, które trafiły na Wiejską, będą procedowane według obowiązujących zasad” – poinformował wczoraj Andrzej Grzegorzówka, szef Centrum Informacyjnego Sejmu.

POLITYKA \ Majątki polityków i ich rodzin pod lupą

PiS sprawdzi ręce wszystkich polityków



PiS chce zbadać majątki polityków | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jacek Liziniewicz

Trzeci dzień politycy Platformy Obywatelskiej nakręcają insynuacje wokół premiera Mateusza Morawieckiego i jego żony. Tym razem upominają się o szybkie procedowanie zgłoszonej przez nich ustawy. – W niedzielę są wybory, przed Po-

lakami jedna z najważniejszych decyzji. Do tego czasu powinni oni dowiedzieć się wszystkiego co dotyczy premiera i jego majątku, jego żony, szczególnie po tych bulwersujących opinię publiczną informacjach o niejasnym trybie zakupu wielkiej działki o ogromnej wartości kilkudziesięciu milionów złotych. Od dwóch tygodni toczyliśmy dyskusję, w jaki sposób Iwo-

na Morawiecka powinna przedstawić swoje oświadczenie majątkowe. Platforma zaproponowała projekt ustawy „Czyste ręce”. Złożyliśmy ją wczoraj do marszałka Sejmu, licząc, że będzie ona szybko procedowana, żeby przed wyborami Polacy mogli uzyskać pełną informację o stanie majątkowym polskiego premiera, jego żony, na którą przepisywał w du-

żej mierze majątek – mówił wczoraj Sławomir Neumann.

Prawo i Sprawiedliwość nie jest przeciwne ustawie, ale zapowiada szersze rozwiązanie i chce zbadać nie tylko majątki rodziny premiera, lecz także parlamentarzystów, wojewodów, marszałków. Co ciekawe, mimo że propozycja PiS padła z ust Jarosława Kaczyńskiego już we wtorek, to jednak wczoraj politycy PO nie by-

li skłonni się do niej odnieść. Pomysł sprawdzenia majątków rodzin nie spodobał się na pewno Bartoszowi Arłukowiczowi, który popiera przeświecanie rodziny premiera, ale majątku swojej nie ma zamiaru pokazywać. – Pojawiają się niejasności wokół premiera i wy chcecie dzisiaj mojej córce, która ma 10 lat, rozbić świnkę, w której ma 100 zł. Tak wychodzi, że Cymańskiego interesuje, ile moja córka ma w skarbonce – grzmiał w Polsat News. PO jest w niewygodnej sytuacji, bo akurat ujawnienie majątków rodzin polityków to od zawsze wielkie marzenie PiS. Jarosław Kaczyński zapowiedział, że najchętniej powołałby komisję, która sprawdzałaby, czy status majątkowy polityków jest uzasadniony. Przypomnijmy, że np. przeświecania żony obawiał się swego czasu Sławomir Nowak z PO, który w tej sprawie próbował interweniować u Andrzeja Parafianowicza, co zostało uwiecznione na taśmach. Internauci od razu również wskazali na żonę Grzegorza Schetyny, która także ma udziały w kilku spółkach.

Z pewnością jednak do wyborów ustawa nie zostanie uchwalona. Najwcześniej można się jej spodziewać w czerwcu.

PiS zawiesza kampanię

POWÓDZ \ Prawo i Sprawiedliwość w związku z trudną sytuacją pogodową zawiesiło część aktywności związanych z kampanią wyborczą. Na konwencji w Radomiu nie pojawił się ani premier Mateusz Morawiecki, ani prezes Jarosław Kaczyński. – W tej chwili najważniejsze jest bezpieczeństwo ludzi – powiedziała wczoraj Beata Szydło, która zawiesiła kampanię wyborczą.

Ulewne deszcze szybko doprowadziły do powodzi i podtopień. Najtrudniejsza sytuacja jest w południowej części kraju. Oczywiście do pomocy zostały zmobilizowane wszystkie służby, natychmiast uruchomiono również oddziały Wojsk Obrony Terytorialnej. Swoją pomysł złożył też Patryk Jaki, który zaproponował, by do usuwania szkód spowodowanych i zabezpieczania mienia wykorzystać osadzonych w więzieniach. Wczoraj na południu kraju byli wszyscy najważniejsi politycy z premierem Mateuszem Morawieckim,

szefem MON Mariuszem Błaszczakiem i Beatą Szydło na czele. – Na Lubelszczyźnie reakcja służb była natychmiastowa. Zaangażowano WOT. Byłam również świadkiem wspólnych przykładów solidarności międzyludzkiej i wzajemnej sąsiedzkiej pomocy. To rzeczywiście jest budujące – mówi nam Marzena Kruk, posłanka PiS z Lubelszczyzny.

Politycy partii rządzącej ograniczają swoją aktywność w kampanii wyborczej. – Ja kampanię zawiesiłam. W tej chwili najważniejsze jest bezpieczeństwo ludzi, prawdziwa

kampania toczy się teraz na wałach i to jest kampania o uratowanie tych miejscowości, którym grozi zalanie, o to, żeby ludzie byli bezpieczni. Jestem wśród ludzi i będę wśród ludzi – mówiła Beata Szydło, która walczy o mandat w Małopolsce. Wczoraj na konwencji w Radomiu nie pojawili się także premier Mateusz Morawiecki i prezes PiS Jarosław Kaczyński. Szef rządu jeszcze po południu stawiał się w Małopolsce, gdzie sytuacja powodziowa była najgroźniejsza.

Rząd organizuje również pomoc. – Każda poszkodowana osoba może się zgłosić do właściwego ośrodka pomocy społecznej, którego pracownicy powinni się zająć zorganizowaniem i udzieleniem pomocy adekwatnej do zgłoszonych potrzeb – zapewniła wczoraj szefowa MRPiS Elżbieta Rafalska. Już wczoraj ruszyły wypłaty pierwszych odszkodowań. W województwie lubelskim wojewoda Przemysław Czarnek przekazał blisko 200 tys. zł na pomoc. Pieniądze trafią do 32 poszkodowanych rodzin.

Jacek Liziniewicz

Wyborczy wandalizm

KAMPANIA \ W Warszawie na kładce nad ul. Marynarską wisiał baner wyborczy posła Zbigniewa Gryglas, kandydata PiS do Parlamentu Europejskiego. Dzisiaj po plakacie nie ma już śladu, a jego miejsce zajęła reklama kandydata KE Andrzeja Halickiego.

Zbigniew Gryglas w rozmowie z „Codzienną” poinformował, że zgłosił w tej sprawie zawiadomienie do Zarządu Dróg Miejskich. – Komitet wyborczy podpisał z zarządem umowę na wynajęcie tej kładki – powiedział. Wyjaśnił także, że nie jest to pierwsza tego typu

sytuacja dotycząca plakatu posła Halickiego.

– Mam nadzieję, że w Polsce nie będziemy prowadzili kampanii w taki sposób, naruszający interesy innych, pozbawiony jakichkolwiek zasad – powiedział nam poseł.

Adrian Siwek

Skandaliczne orzeczenie sądu

MAFIA \ Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uznał, że komisja weryfikacyjna nie miała prawa stwierdzić nieważności reprivatyzacji Smolnej 32 na 134- i 124-latków nieżyjących od 1944 r.

Wczoraj WSA uchylił decyzję komisji weryfikacyjnej w sprawie dotyczącej nieruchomości pod adresem Smolna 32. Taką sytuację jednoznacznie ocenił Sebastian Kaleta. „W ustnym uzasadnieniu sąd podzielił pogląd skarżących, że Komisja wy- rządza szkody społeczne (tj. odkrywanie spraw na re-

privatyzację 124- i 134-latków), a reprivatyzacja na osoby nieżyjące od 70 lat była zgodna z zasadą państwa prawa. Niepojęte, ale jednak” – napisał na Twitterze polityk PiS. To trzecia decyzja komisji weryfikacyjnej uchylona przez WSA.

(jal)



CZAPUTOWICZ JEDZIE DO BERLINA

DYPLOMACJA \ Spotkanie z szefem niemieckiej dyplomacji Heiko Maasem, udział w Forum Europejskim oraz wizyta w Centrum Dokumentacyjnym Topografia Terroru – to główne punkty wizyty.



7 FIRM CHCE KOPAĆ NA MIERZEI

ŻEGLUGA \ Wczoraj Urząd Morski w Gdyni poinformował, że wpłynęło w sumie siedem ofert na realizację przekopu przez Mierzę Wiślaną.

SKANDAL \ Cimoszewicz gra antysemitką kartą

PiS nie zgadza się na roszczenia. A KE?

Były premier Włodzimierz Cimoszewicz zarzucił Polakom, że nie chcą zwracać mienia tylko dlatego, że domaga się tego Żyd. – Wypowiedź pana Cimoszewicza jest pełna wielkiej niechęci do Polski i Polaków. Nikt z Koalicji Europejskiej się od tego nie odciął i wobec tego trzeba traktować tę wypowiedź jako stanowisko całej Koalicji Europejskiej – mówił wczoraj prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Paweł Tunia

Włodzimierz Cimoszewicz, kandydat Koalicji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, stwierdził we wtorek w TVN24 m.in.: „W naszym kraju za cnotę uważa się obronę tego, żeby nie zwrócić tego, co się komuś należy tylko dlatego, że był Żydem, do tego ofiarą Holokaustu”. Odnosił się w ten sposób m.in. do wypowiedzi premiera Mateusza Morawieckiego, który podkreślił, że roszczenia wobec Polski związane z II wojną światową są bezpodstawne. Wypowiedź Cimoszewicza wywołała zdziwienie, ponieważ indywidualne roszczenia są możliwe. – Każdy, kto wykaże się dokumentami, że jest spadkobiercą, ma prawo domagania się zwro-

tu nieruchomości – mówi „Co-dziennej” poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS) z sejmowej komisji spraw zagranicznych. Według szefa PiS Jarosława Kaczyńskiego obecny rząd jest gwarancją, że Polska nie zapłaci roszczeń. – Nie ustawy, bo ustawy można zmieniać, i to bardzo szybko, tylko władza PiS jest jedyną prawdziwą gwarancją tego, że nie poniesiemy ogromnych szkód finansowych i, co jeszcze ważniejsze, wielkich szkód godnościowych, bo płacenie oznaczałoby nic innego, jak przyznanie, że my w istocie byliśmy sojusznikiem Hitlera – zaznaczył. – Nigdy się na to nie zgodzimy – mówił Kaczyński. Wypowiedź Cimoszewicza padła w ostatnich dniach kampanii wyborczej. – Być może poprzez takie wypowiedzi próbuje zaistnieć w okresie kam-

panii wyborczej – spuentował Mularczyk. Szef klubu PO-KO Sławomir Neumann nie widzi nic niestosownego w wypowiedzi Cimoszewicza, którą – jak podkreślił w rozmowie z PAP – należy czytać w całości. – On mówił, że nie ma żadnych roszczeń mienia bezspadkowego, bo te sprawy są załatwione – podkreślił szef klubu PO-KO. Dodał, że czym innym jest kwestia reptrywatywacji, która dotyczy mienia zabranego przez komunistów obywatelom polskim różnych narodowości. – Tu nie ma kwestii tego, kto ma jaki paszport, jakiej jest narodowości – zaznaczył. Jego zdaniem Polskę wciąż czeka kwestia rozwiązania problemu reptrywatywacji. – Ale to nie ma nic wspólnego z narodowością tych, których państwo okradło – podkreślił Neumann.



Cimoszewicz i antysemitka karta | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Zdecydowana reakcja Kościoła

PEDOFILIA \ W Warszawie odbyło się zebranie Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski, które było poświęcone ochronie małoletnich przed nadużyciami seksualnymi przez niektórych duchownych.

Będzie nowelizacja wytycznych KEP o ochronie małoletnich w Kościele w tej mierze, w jakiej motu proprio cokolwiek zmienia – zapowiedział metropolita łódzki abp Grzegorz Ryś po obradach Rady Stałej KEP. „Nie ma słów, aby wyrazić nasz wstyd z powodu skandali seksualnych z udziałem duchownych. Są one powodem zgorszenia i domagają się potępienia, a także wyciągnięcia surowych konsekwencji wobec przestępców i osób skrywających takie czyny” – napisali biskupi w komunikacie opublikowanym po posiedzeniu Rady Stałej KEP. „Przyznajemy, że jako pasterze Kościoła nie uczyniliśmy wszystkiego, aby zapobiec krzywdom” – podkreślili.

Biskupi w dokumencie odnieśli się także do filmu Tomasza Sekielskiego „Tylko nie mów nikomu”. „Zawiera on także przykłady braku wrażliwości, grzechu zaniedbania i niedowierzania osobom skrzywdzonym, co w konsekwencji chroniło sprawców. Film, przyjmując perspektywę pokrzywdzonych, uświadomił nam wszystkim ogrom ich cierpienia” – napisali. „Rozczarowanie i oburzenie jest tym większe i boleśniesz, że dzieci zamiast troskliwej miłości i towarzyszenia w szukaniu bliskości Jezusa doświadczyły przemocy i brutalnego odarcia z godności dziecka. Od początku swego istnienia wspólnota kościelna uznawała takie zachowania za wyjątkowo ciężki grzech” – stwierdzili autorzy listu.

„Prosimy o wsparcie wychowawców i opiekunów dzieci i młodzieży w przed-szkolach i szkołach oraz w zakładach opiekuńczo-wychowawczych. Prosimy o pomoc w zdobywaniu odpowiedniej wiedzy i umiejętności, by wszystkie placówki prowadzone przez Kościół stały się domami bezpiecznymi, wyznaczającymi najlepsze standardy ochrony dzieci. Taki sam apel kierujemy do odpowiedzialnych za ruchy katolickie i organizacje młodzieżowe. Bądźmy wszyscy bardziej wrażliwi wobec dzieci i młodzieży, a także wobec osób pokrzywdzonych” – apelowali członkowie Rady Stałej KEP. – Rada Stała przede wszystkim rozpoczęła, podjęła pracę nad systemową odpowiedzią na problem wykorzystania dzieci i młodzieży przez niektórych duchownych i na sytuację, którą w tej chwili przeżywamy; także tę sytuację, której świadectwo otrzymaliśmy w filmie pana Sekielskiego – powiedział prymas Wojciech Polak. Komunikat z obrad zostanie odczytany w kościołach 26 maja. (PAP, ads)

PO „załatwi” związki partnerskie

KAMPANIA \ Rafał Grupański nie powiedział niczego, co by było szczególną sensacją. Po wyborach wrócimy do tematu związków partnerskich. Sejm zajmie się tym i będzie przedłożony projekt ustawy. Polska dojrzała, by ten temat załatwić – powiedział wiceszef PO Tomasz Siemoniak.

Siemoniak był pytany w radiu ZET o wypowiedź polityka Platformy Rafała Grupańskiego, który podczas sobotniego marszu „Polska w Europie” w Warszawie został zapytany, co Koalicja Europejska zrobi z postulatem wprowadzenia związków partnerskich. – My na pewno w tej sprawie będziemy działali progresywnie, ale po dwudziestym którymś października. Po prostu musimy przyciągnąć prowincję do głosowania. Dlatego też dzisiaj nie eksponujemy tego za bardzo. Może to Rafał (Trzaskowski) mówił w Warszawie, ale my już tego nie możemy mówić w... czy Świebodzinie. Tam nas ludzie przepędzą. To jest problem – odparł Grupański. Według Siemoniaka Grupański nie powiedział niczego, co by było jakąś szczególną sensacją. (pt, tvp.info)

Z kolei Andrzej Halicki, pytany o tę samą kwestię w Polskim Radiu, stwierdził, że w przyszłej kadencji Sejmu ten temat zostanie uregulowany. Dopytywany, czy podobne jest stanowisko w sprawie adopcji dzieci przez pary homoseksualne, Halicki odpowiedział, że o tym na pewno nie ma mowy. Jak zaznaczył, związki partnerskie w 90 proc. dotyczą związków heteroseksualnych. – Ale przecież rodziny biorą kredyty, mają dzieci, czasem wydarzy się dramat – czy to pobyt w szpitalu, czy śmierć, i jest kwestia dziedziczenia. To musi być uregulowane w sposób cywilizowany, bo żyjemy inaczej niż przed wiekami. Temu trzeba sprostać także w sposób prawny – podkreślił.



fot. Wikipedia/d

ROSYJSKIE SAMOLOTY NAD ALASKĄ

USA \ Cztery amerykańskie myśliwce F-22 przechwyciły sześć rosyjskich samolotów wojskowych – cztery bombowce dalekiego zasięgu Tu-95 i dwa myśliwce Su-35 w pobliżu Alaski – poinformowało Dowództwo Obrony Północnoamerykańskiej Przestrzeni Powietrznej i Kosmicznej (NORAD).

WYWIAD \ Z minister ANNA FOTYGĄ rozmawia MACIEJ KOŻUSZEK

Pozostać wiarygodną alternatywą dla centrum

Uważam, że nadal należy się trzymać strategii, którą zawsze powinniśmy realizować w takich wielostronnych ciałach, a którą ja nazywam zmienną architekturą sojuszy. Trzeba koncentrować się na sprawach do załatwienia i rozpoznawać, jakich w danym przypadku mamy sojuszników – mówi w rozmowie z „Codzienną” była minister spraw zagranicznych i kandydatka w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Zacznijmy od spraw lokalnych. W przeszłości była Pani wiceprezydentem Gdańska, obserwuje Pani życie polityczne na Pomorzu i uczestniczy w nim. Jak odebrała Pani słowa wiceprezenta Piotra Grzelaka, który podczas przemówienia na Westerplatte wśród przyczyn II wojny światowej wymienił „złe słowo Polaka przeciwko innemu narodowi”. Czy takie wypowiedzi łączą w się w jakiś sposób z polityką historyczną, którą od dłuższego czasu prowadzi miasto Gdańsk?

Nie mam wątpliwości, że takie rozmywanie odpowiedzialności wpisuje się w niemiecką politykę historyczną. Nawet w obecnej kampanii, która toczy się przeciwko Polsce, stałym elementem jest zarzucanie Polsce współodpowiedzialności za Holocaust. Ale drugim stałym elementem jest to, że choć swobodnie mówi się o Polakach, to potem już nie wymienia się Niemców, lecz mówi się o nazistach.

Ja takie nurty w Gdańsku widziałam już bardzo dawno, gdy byłam jeszcze wiceprezydentem z ramienia PiS i funkcjonowała jeszcze koalicja PO-PiS. Kiedy w tamtym czasie przed tym ostrzegałam, to zwykle mnie wyśmiewano. Teraz widzimy po tej kabotyńskiej wypowiedzi wiceprezenta Grzelaka, do jakich rozmiarów to urosło. Trzeba podkreślić, że to nie jest jakaś pomyłka, jednorazowy lapsus. To jest część świadomie prowadzonej narracji, która ma rozmywać winę, która ma kompletnie zaciemnić obraz tego, kto był ofiarą, a kto był katem. O tym, że nie był to przypadek, świadczy też sytuacja z początku maja. W Dniu Flagi odwiedziłam kilka miejscowości na Pomorzu, rozdając biało-czerwone barwy. Tymczasem w Gdańsku, w dniu polskiego święta, wywieszono wyłącznie flagi unijne.

Od Salvini, przez Marine Le Pen, po Partię Brexit Nigel Farage’a – wygląda na to, że w nowym parlamencie więcej do powiedzenia będą miały partie eurosceptyczne. Jak to może wpłynąć na działanie tej instytucji?



Najlepsza strategia wywierania wpływu na politykę Unii Europejskiej polega na koncentrowaniu się na warstwie merytorycznej – mówi Anna Fotyga | fot. Didier BAUWERAERTS/European Parliament/d

Ja na pewno widzę jeden pozytywny proces. Politycy mainstreamowi, czując na plecach gorący oddech partii pozasystemowych, powoli zaczynają rozumieć, że muszą zmienić swoje postępowanie. Muszę powiedzieć, że to właśnie ten proces budzi moją większą nadzieję. Jeżeli zaś chodzi o sam fakt wejścia do parlamentu partii skrajnej prawicy, to oczywiście jest, że w wielu kluczowych sprawach mają zupełnie inne poglądy niż my. I nie chodzi tylko o stosunek do Rosji, chociaż z mojego punktu widzenia jest to sprawa absolutnie pierwszorzędna. Istotne są takie dziedziny, w których te partie zajmują pozycje w praktyce federalistyczne. Być może wynika to z ich braku doświadczenia w sprawach europejskich. My w Polsce mamy tendencję do postrzegania owych partii głównie przez pryzmat tych największych spraw, takich jak np. problem migracji. Tymczasem trzeba się uważnie przyglądać wszystkim aspektom ich polityki. Np. Nigel Farage, który w pewnym momencie w Polsce był idolem prawicy, jednocześnie bardzo negatywnie wypowiadał się w PE na temat państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Czyli dla PiS w przyszłym PE widzi Pani raczej strategię polegającą na szukaniu sojuszników w konkretnych sprawach, a nie współtworzenie jakiejś osobnej, eurosceptycznej czy populistycznej koalicji czy frakcji?

Jak najbardziej. Uważam, że nadal należy się trzymać strategii, którą zawsze powinniśmy realizować w takich wielostronnych ciałach, a którą ja nazywam zmienną architekturą sojuszy. Trzeba się koncentrować na sprawach do załatwienia i rozpoznawać, jakich w danym przypadku mamy sojuszników. W przeszłości zdarzało się oczywiście, że głosowaliśmy tak samo jak te partie populistyczne, ale wbrew pozorom takich sytuacji nie było zbyt wiele. Z pewnością ugrupowania te były mniej skuteczne niż budowane na potrzeby konkretnej sprawy koalicje łączące europosłów z kilku głównych grup, gdzie trzon stanowili politycy z naszego regionu.

To jest chyba też kwestia podejścia do działania w PE. Pani silnie angażuje się w pracę w takich instytucjach, jak komisja SEDE, i w kluczowych sprawach szuka sojuszników, nawet wśród tych, którzy w większości kwestii są po innej stronie. Drugie

podejście polega na wygłaszaniu antyunijnych tyrad, które w Brukseli na nikim nie robią wrażenia, ale potem często stają się popularne w internecie.

Ja przede wszystkim uważam, że musimy pozostać w UE blisko centrum, ale jednocześnie stanowić dla tego głównego nurtu wiarygodną alternatywę. Moje doświadczenia z przewodniczenia komisji SEDE pokazały, że próba wpływania na UE z pozycji państw Europy Środkowej nie jest łatwa i często można natrafić na naprawdę silny opór. Jednocześnie jestem z tych doświadczeń bardzo zadowolona i uważam, że w wielu kwestiach udało mi się osiągnąć zamierzone cele.

Wydaje mi się, że najlepsza strategia wywierania wpływu na politykę UE polega na koncentrowaniu się na warstwie merytorycznej. Podam konkretny przykład. Udało mi się zyskać szacunek u wielu posłów, z różnych frakcji politycznych dzięki temu, że kieruję wszystkimi misjami SEDE w rejonie konfliktów – zarówno w Afryce, jak i na wschodzie Europy. Do tych misji dołączają też posłowie z innych komisji. Na Ukrainie Wschodniej byliśmy już po przerzuceniu mostu przez Cieśninę Ker-

ceńską, ale przed blokadą Mariupola. Dokładnie opisałyśmy sytuację i przewidziałyśmy to, co się później stało. Co ważne, była to grupa posłów ponad podziałami politycznymi, z różnych frakcji, a po powrocie udało się napisać raport w bardzo zdecydowanym tonie, który został przyjęty jednogłośnie. Dzięki tej pracy zdołaliśmy też wpisać do rezolucji sprawę żeglugi w Zalewie Wiślanym, pokazując podobieństwo do sytuacji w Cieśninie Kerczeńskiej. Zwróciłam na to zresztą uwagę Januszowi Lewandowskiemu podczas niedawnej debaty. W Polsce opozycja śmieje się, że przekop mierzei nie ma nic wspólnego z bezpieczeństwem, a PE wyraził opinię kompletnie przeciwną. Podobnie było z rezolucją na temat rosyjskiej inwazji na Gruzję w 2008 r., w której doceniono rolę śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Aby uzyskać taki efekt, faktycznie trzeba mocno się napracować – organizując w Brukseli wiele seminariów, często nawet odbywających się „in camera”, czyli przy drzwiach zamkniętych, a później dać możliwość konfrontacji tej wiedzy w terenie. Ja do Gruzji zabierałam wpływowych europosłów dwukrotnie – nie tylko do pięknego Tbilisi, ale przede wszystkim w pobliżu granic administracyjnych z Osetią Południową czy Abchazją. Podobnie wygląda sprawa w Afryce. Po dwóch, trzech pobytach w miejscach konfliktów, eksplodujących demograficznie państwach o bardzo słabych instytucjach, nasz punkt widzenia jest łatwiejszy do zaakceptowania dla większości europosłów. Zarówno w Gruzji, na Ukrainie, jak i w Afryce Unia Europejska ma do odegrania dużą pozytywną rolę. Naszym zadaniem jest położenie nacisku właśnie na te zadania zamiast kontynuowania ideologicznych mirażów o autonomii strategicznej UE i konkurencji dla NATO. Sądzę, że tutaj także jesteśmy skuteczni.



KURZOWI GROZI WOTUM NIEUFNOŚCI

AUSTRIA \ Po tym, jak Partia Wolności (FPÖ) wycofała swoich ministrów z rządu kanclerza Sebastiana Kurza, opozycja zażądała głosowania ws. wotum nieufności. Koalicja rozpadła się w wyniku afery podsłuchowej.



O RELACJACH Z ROSJĄ W REFERENDUM

UKRAINA \ Ekipa prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego nie wyklucza referendum ws. porozumienia pokojowego z Rosją – oświadczył we wtorek szef administracji prezydenckiej Andrij Bohdan.

DYPLOMACJA \ Gorąca linia Kremla

Merkel i Macron na słuchawce Putina

Prezydent Rosji Władimir Putin odbył we wtorek rozmowę telefoniczną z kanclerz Niemiec Angelą Merkel oraz prezydentem Francji Emmanuelem Macronem. Kwestiami poruszonymi był konflikt na wschodniej Ukrainie oraz sytuacja na Bliskim Wschodzie, w tym porozumienie nuklearne z Iranem.

Paweł Kryszczak

Według przedstawicieli Kremla telefoniczne rozmowy koncentrowały się m.in. na objęciu urzędu prezydenta Ukrainy przez Wołodymyra Zełenskiego. Omawiana była również kwestia realizacji przez nowego prezydenta porozumień mińskich z 12 lutego 2015 r. Poza Ukrainą porozumienia te podpisały Niemcy, Francja i Rosja. Państwa te są przedstawicielami formatu normandzkiego, który ma na celu zakończenie konfliktu zbrojnego na Donbasie pomiędzy rządem w Kijowie a separatystami wspieranymi przez Rosję. W walkach we wschodniej Ukrainie zginęło do tej pory ponad 13 tys. osób. Jak zauważa francuski komentator „Codzienniej” Zbigniew Stefanik, jest to format martwy, a porozumienia wypracowane przez



Przywódcy trzech państw dyskutowali m.in. o sytuacji w Syrii i na Ukrainie | fot. Philippe Wojazer/Reuters

te cztery państwa nie są wcale realizowane. – Wynika to m.in. z coraz mniejszego zainteresowania sytuacją na Ukrainie ze strony Francji i Niemiec, które już więcej dla Ukraińców nie zrobią – dodaje Stefanik.

Na agendzie znalazła się również kwestia związana z dalszymi relacjami z Iranem. Wszystkie strony zgodziły się

co do znaczenia utrzymania umowy nuklearnej z Teheranem oraz dalszej współpracy handlowo-gospodarczej z tym krajem. W ubiegłym roku z porozumienia nuklearnego z Iranem wycofały się Stany Zjednoczone, przywracając ponadto sankcje, jakimi był objęty Teheran. Iran w reakcji na działania Waszyngtonu

zdecydował się na zawieszenie niektórych zobowiązań z umowy nuklearnej. Działania Teheranu wynikają z niewypełnienia m.in. przez prezydenta Francji zapowiedzi dotyczącej omijania sankcji wprowadzonych przez administrację prezydenta Donalda Trumpa na europejskie firmy działające w Iranie.

Przywódcy trzech państw dyskutowali również o sytuacji w Syrii oraz naruszeniu porozumienia dotyczącego wstrzymania walk w Idlibie. Odpowiedzialne za ten stan rzeczy w północno-zachodniej części kraju mają być radykalne formacje zbrojne, w tym dżihadystyczna organizacja Hajat Tahrir asz-Szam (HTS). Podczas rozmowy telefonicznej poruszono również kwestię realizacji postanowień szczytu stambulskiego. W formacie tym poświęconym procesowi pokojowemu, mającemu przybliżyć zakończenie wojny domowej, wzięli udział przedstawiciele Rosji, Turcji, Niemiec oraz Francji. Jak zauważa Zbigniew Stefanik, w Syrii rozdającymi karty są Putin, Erdoğan oraz prezydent Iranu, natomiast rola państw europejskich i Stanów Zjednoczonych jest niewielka.

Pentagon: odstraszanie, a nie wojna

BLISKI WSCHÓD \ Kongres jest zaniepokojony rosnącym napięciem między USA a Iranem. Pentagon przekonuje jednak, że ostre stanowisko Waszyngtonu wobec Teheranu przyniosło pozytywny skutek. Według wyników badań wybuchu wojny obawia się połowa Amerykanów.

Podczas przemówienia w Kongresie pełniący obowiązki szefa Pentagonu Patrick Shanahan zapewnił, że ostatnie działania Stanów Zjednoczonych wymierzone w Iran, tj. zwiększenie obecności wojskowej na Bliskim Wschodzie, ostrzeżenia pod adresem Teheranu i zacieśnianie sankcji, przynoszą efekty. Shanahan podkreślił bowiem, że doprowadziło to do zmniejszenia zagrożenia irańskimi atakami wobec USA. Dodał, że obecnie najważniejsze jest uniknięcie scenariusza, w którym błędna ocena sytuacji może skłonić Iran do ataku. – Nie chcemy eskalacji. Tu chodzi o odstraszanie, a nie o wojnę. Nie szykujemy się na wojnę – podkreślił Shanahan.

Demokraci oskarżają prezydenta Donalda Trumpa o chęć wypowiedzenia woj-

ny Iranowi i przekonują, że jego retoryka przypomina tę stosowaną przez administrację prezydenta George’a W. Busha z okresu przygotowywania ataku na Irak. Kilka dni temu Trump zagroził na Twitterze, że jeśli Iran będzie w dalszym ciągu próbował straszyć USA, „to będzie to oficjalny koniec” tego kraju. Iran zagroził bowiem wcześniej, że jest w stanie zniszczyć amerykańskie siły rozmieszczone w regionie Bliskiego Wschodu.

Amerykanie coraz bardziej obawiają się wybuchu konfliktu na dużą skalę. Z sondażu firmy Ipsos dla Reutersa wynika, że 51 proc. obywateli USA uważa, że w najbliższych latach wybuchnie wojna z Iranem, a o dwa punkty procentowe więcej z nich ocenia, że kraj ten stanowi poważne zagrożenie dla ich ojczyzny. Bada-

nia wskazują, że 60 proc. ankietowanych sprzeciwia się wojnie z Iranem, a jedynie 12 proc. chciałoby wobec niego prewencyjnego ataku. Wyniki zmieniają się jednak radykalnie, gdy Amerykanie są pytani o sytuację, gdy to Iran wyprowadza pierwsze uderzenie. Wtedy czterech na pięciu pytanym uważa, że USA powinny odpowiedzieć na to z pełną lub ograniczoną siłą militarną, 39 proc. opowiedziałoby się w takim wypadku za inwazją na to państwo.

Teheran tymczasem przekonuje, że nie chce konfliktu z USA. Irański prezydent Hasan Rowhani powiedział ostatnio, że jest gotowy na prowadzenie rozmów z Waszyngtonem, chociaż dopiero po zmianie retoryki przez USA.

Aleksander Kłos

Kolejna próba Theresy May

WIELKA BRYTANIA \ Brytyjska premier przedstawiła kolejną propozycję projektu ustawy o brexicie.

Theresa May ostrzegła przy tym, że posłowie, którzy w przyszłym tygodniu zagłosują przeciwko tej ustawie, opowiedzieliby się za zatrzymaniem całego procesu. Najnowsza propozycja szefowej brytyjskiego rządu zawiera dziesięć ustępstw, które są wyjściem naprzeciw oczekiwaniom krytyków dotychczasowych ram prawnych w sprawie opuszczenia UE, zarówno po stronie rządzącej Partii Konserwatywnej, jak i opozycyjnej Partii Pracy. Theresa May liczy, że w ten sposób uzyska ponadpartijne poparcie dla swojej inicjatywy. Brytyjskie media donoszą jednak, że jej propozycje spotkały się w dużym stopniu z negatywnym odbiorem.

W swoim wystąpieniu May podkreślała, że nowa propozycja zakłada znalezienie takiego modelu wy-

miany handlowej z krajami członkowskimi, który nie będzie wymagał od Wielkiej Brytanii członkostwa we wspólnym unijnym rynku i dalszego utrzymania swobody przepływu osób. W ustawie zostały zapisane także gwarancje dotyczące uniknięcia różnic w statusie prawnym Irlandii Północnej i pozostałych części Zjednoczonego Królestwa (Anglii, Walii i Szkocji). Znalazło się tam również zobowiązanie do poszukiwania alternatywnych rozwiązań wobec kontrowersyjnego mechanizmu back-stopu.

W dokumencie pojawił się też zapis, który mógłby otworzyć drogę do głosowania nad propozycją przeprowadzenia drugiego referendum w sprawie brexitu, co jest ukłonem w stronę prounijnych laburzystów.

(ak)

Cztery godziny ma trwać podróż pociągiem z Warszawy – przez Bratysławę i Brno – do Budapesztu po zbudowaniu linii kolei dużych prędkości. Przedstawiciele państw Grupy Wyszehradzkiej podpisali w Bratysławie deklarację w tej sprawie. Zapowiedzieli również walkę o utrzymanie dotychczasowego poziomu finansowania drogowych inwestycji z funduszy UE.

Jan Kamieniecki

Trwają prace nad studiami opłacalności i technicznymi warunkami budowy nowego połączenia kolejowego z Budapesztu do Warszawy – powiedział Árpád Érsek, minister transportu i budownictwa Słowacji. – Chodzi o trasę, po której pociągi będą jeździły z prędkością do 300 km na godzinę, a do tego musi powstać nowy szybki tor kolejowy – wyjaśnił.

Według ekspertów planowana inwestycja umożliwi podróż z Warszawy do Budapesztu w czasie 4–4,5 godz. – Naszym celem jest

INFRASTRUKTURA \ Kraje Grupy Wyszehradzkiej zbudują kolej dużych prędkości

W cztery godziny z Warszawy do Budapesztu



Kolej dużych prędkości będzie się poruszała do 300 km/h | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

stworzenie konkurencji dla sieci połączeń lotniczych. Podróżę koleją rozpoczynają się w centrach miast i nie traci się czasu na potrzebną w komunikacji powietrznej odprawę oraz odbiór bagaży – podkreślił Érsek.

Uczestniczący w spotkaniu minister infrastruktury Andrzej Adamczyk powiedział, że toczą się rozmowy na poziomie premierów krajów V4 i poszukiwane są źródła finansowania. – Ponadto pracują zespoły robocze, więc

czas nie jest marnowany – stwierdził. Adamczyk podkreślił, że kolej dużych prędkości pozwoli m.in. na połączenie portów bałtyckich z Europą Środkową i zapewni także komunikację z południem kontynentu.

– Powstanie takiego połączenia jest jak najbardziej sensowne. W Polsce mamy już Centralną Magistralę Kolejową, którą można przedłużyć od Koszyc do Ostrawy, a następnie do Brna, a stamtąd rozchodziłaby się do Wiednia czy Budapesztu – wyjaśnia ekspert Adrian Furgalski, wiceprezes Zespołu Doradców Gospodarczych TOR. Dodaje jednak, że taka inwestycja nie wystarczy. – Trzeba zrealizować szeroki plan powstania w Polsce Kolei Dużych Prędkości, które zostaną połączone z siecią europejską – zaznacza.

Uczestnicy spotkania w Bratysławie zapowiedzieli również walkę o utrzymanie dotychczasowego poziomu finansowania drogowych inwestycji z funduszy UE. – Kraje Grupy Wyszehradzkiej nie mogą dopuścić do obciążenia środków europejskich – podkreślił Tamás Schanda, minister innowacji Węgier. – Dla sektora gospodarczego i jego rozwoju niezbędny jest właśnie rozwój infrastruktury. Jest rzeczą nadzwyczaj ważną, aby dotąd skuteczne narzędzia, jak polityka spójności, nadal funkcjonowały – stwierdził.

(PAP, Polskie Radio)

Francja chce współpracy z Polską

MAKROEKONOMIA \ Francja lekceważyła Polskę i popełniała błąd. Powinna od teraz zwracać na nią większą uwagę, szanować ją i budować z nią wspólne projekty ekonomiczne i finansowe – oświadczył francuski minister gospodarki i finansów Bruno Le Maire podczas spotkania ze stowarzyszeniem francuskich dziennikarzy.

Bruno Le Maire, szef resortu gospodarki i finansów Francji, powiedział, że Paryż powinien zwracać większą uwagę na Polskę, która będzie wkrótce jednym z największych krajów Unii Europejskiej. Minister przypomniał, że wzrost gospodarczy Polski należy do najlepszych w Europie. – Nie oznacza to jednak, że wycofamy się z obrony państwa prawa w tych kwestiach, które mają znaczenie fundamentalne zarówno w Polsce, jak i na Węgrzech – dodał.

Le Maire ostrzegł jednocześnie, że ostracyzm wobec takich krajów jak Polska może nieść „ryzyko dla konstrukcji europejskiej”. – Francja lekceważyła Polskę i popełniała błąd. Powinna od teraz zwracać na nią większą uwagę, szanować ją i budować z nią wspólne projekty ekonomiczne i finansowe

– przyznał francuski minister.

Dlatego – jak przypomnieli – Francja i Niemcy zaproponowały Polsce współpracę w ramach wspólnego europejskiego projektu produkcji baterii samochodowych, który pozwoliłby Europie zachować pozycję konkurencyjną na rynku zdominowanym przez USA i Chiny. Według Le Maire’a Polska mogłaby się wyspecjalizować w recyklingu baterii.

Francja i Niemcy zadeklarowały 1,7 mld euro wsparcia dla firm, które chcą uniezależnić Europę od dostaw baterii z Azji. Będą też chciały zgody Komisji Europejskiej na dofinansowanie z publicznych pieniędzy ponadnarodowego konsorcjum złożonego m.in. z francuskiego koncernu PSA, jego niemieckiej spółki zależnej Opla oraz należącej do Totala firmy Safta, która zajmuje się produkcją baterii.

Bruno Le Maire już wcześniej dostrzegł rosnące znaczenie Polski w Unii Europejskiej i podjął kroki w celu ocieplenia polsko-francuskich stosunków. – Polska może odegrać kluczową rolę, jeśli chodzi o przyszłość Europy. Już teraz jest jednym z głównych graczy na europejskiej scenie, dlatego moim celem jest wzmocnienie relacji pomiędzy Polską a Francją w wymiarze gospodarczym – powiedział francuski minister podczas lutowej wizyty w naszym kraju.

– Spór o caracale był wielkim rozczarowaniem dla francuskiego rządu, ale w polityce trzeba myśleć o przyszłości, a nie o przeszłości – powiedział z kolei Le Maire w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej”.

(jak, PAP)

Polska z drugim największym w UE spadkiem cen prądu

STATYSTYKA \ W II połowie 2018 r. ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych w Polsce spadły o 2,5 proc. w stosunku do analogicznego okresu poprzedniego roku. Większy spadek cen spośród krajów członkowskich Unii Europejskiej, o 4,5 proc., odnotowała tylko Łotwa – wynika z danych Eurostatu.

Oprócz Polski i Łotwy spadki odnotowały także Niemcy – o 1,6 proc. oraz Litwa – o 0,9 proc. Największe wzrosty cen energii nastąpiły na Cyprze – o 19,6 proc., w Hiszpanii – o 13,8 proc. oraz w Holandii – o 9,7 proc.

Wyrażone w euro średnie ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych w drugiej połowie 2018 r. były najniższe w Bułgarii – 10,1 euro za 100 kWh, na Litwie – 11 euro i na Węgrzech – 11,2 euro, a najwyższe w Danii – 31,2 euro, Niemczech – 30 euro i w Belgii – 29,4 euro. W Polsce w tym okresie cena prądu dla gospodarstw domowych wynosiła 14 euro za 100 kWh, natomiast średnia dla UE to 21,1 euro.

W analizowanym okresie ceny gazu dla gospodarstw domowych w walutach krajowych wzrosły

w 20 państwach członkowskich. Największe wzrosty zaobserwowano w Irlandii – o 17,3 proc., w Bułgarii – o 16,5 proc., Szwecji – o 16,4 proc i w Rumunii – o 16,3 proc. Z kolei spadki zanotowano w Chorwacji – o 2,5 proc., Portugalii – o 1,9 proc., na Węgrzech – o 0,4 proc. i w Niemczech – o 0,2 proc.

Wyrażone w euro średnie ceny gazu dla gospodarstw domowych były najniższe w Rumunii i na Węgrzech – po 3,5 euro za 100 kWh oraz w Chorwacji – 3,6 euro, a najwyższe w Szwecji – 12,2 euro, Danii – 9,1 euro i w Hiszpanii – 8,8 euro.

W Polsce cena gazu dla gospodarstw domowych wynosiła 4,5 euro za 100 kWh, natomiast średnia dla UE to 6,7 euro.

(p.woz.)

PRZEMYSŁ \ Polska gospodarka odporna na spowolnienie w strefie euro

Kwietniowa produkcja znów w górę

Produkcja przemysłowa w kwietniu 2019 r. wzrosła o 9,2 proc. – poinformował wczoraj Główny Urząd Statystyczny. – Trudności u naszych głównych partnerów handlowych z zagranicy wydają się obojętne dla polskiego przemysłu – oceniła minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz.

Jan Kamieniecki

Jak podał w środę GUS, w kwietniu br. produkcja sprzedana przemysłu była wyższa o 9,2 proc. w porównaniu z kwietniem 2018 r. To lepszy wynik od prognoz ankietowanych przez PAP Biznes analityków, którzy spodziewali się wzrostu produkcji w kwietniu o 8,7 proc. w ujęciu rocznym. Z kolei w okresie styczeń–kwiecień br. produkcja sprzedana przemysłu była o 6,8 proc. wyższa w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

– Trudności u naszych głównych partnerów handlowych z zagranicy wydają się obojętne dla polskiego przemysłu – oceniła minister Emilewicz. – Przyspieszenie wynikało przede wszystkim ze wzrostu produkcji w przetwórstwie. Napędem

pozostaje przemysł motoryzacyjny, transportowy i elektryczny, a także spożywczy – zauważyła szefowa resortu przedsiębiorczości i technologii.

Minister zwróciła uwagę, że poprawił się ogólny wskaźnik PMI pokazujący aktywność gospodarczą w Polsce, przypomniawszy też ostatnie dane GUS z rynku pracy, które potwierdziły szybszy wzrost wynagrodzeń – o 7,1 proc. Dlatego jej zdaniem, a także według analityków resortu przedsiębiorczości i technologii w maju wzrost produkcji przemysłowej powinien być zbliżony do 7 proc. w ujęciu rocznym.

Także analitycy ING Banku Śląskiego, komentując śródowe dane GUS o produkcji przemysłowej, stwierdzili, że dowodzą one, że polska gospodarka pozostaje odporna na skutki spowolnienia w strefie euro. Ich zdaniem



Wzrost produkcji przemysłowej pozostaje silny – wskazują dane GUS
| fot. Peter Andrews/Reuters

dobrze wyniki przemysłowe oraz dane koniunktury konsumenckiej sugerują, że spowolnienie dynamiki wzrostu PKB w drugim kwartale br. będzie stosunkowo niewielkie. „Spodziewamy się spadku z 4,6 proc. do 4,3 proc. rok do roku związanego głównie ze spadkiem eksportu netto, spowodowanego spowolnieniem w Niemczech” – napisali eksperci ING Banku Śląskiego w komentarzu.

Podobnego zdania są analitycy Pekao SA. „Wzrost produkcji przemysłowej pozostaje silny, ale wyraźne spowolnienie w gospodarce niemieckiej będzie się stopniowo przekładało na wolniejszy wzrost w polskim przemyśle” – ocenili. W ich opinii śródowe dane nie powinny mieć większego wpływu na perspektywę krajowej polityki pieniężnej.

(PAP)

W polskich firmach pracuje coraz więcej cudzoziemców

RYNEK PRACY \ W ostatnich latach systematycznie i gwałtownie rośnie liczba wydanych zezwoleń na pracę cudzoziemców. W 2018 r. wydano ich 328,8 tys., prawie o 40 proc. więcej niż w 2017 r. i blisko pięciokrotnie więcej niż w 2015 r. – poinformował Główny Urząd Statystyczny. Zezwolenia najczęściej są wydawane Ukraińcom.

W porównaniu z 2017 r. wzrost liczby wydanych zezwoleń na pracę cudzoziemców nastąpił niemal we wszystkich województwach. Jedynym, w którym spadła liczba wydanych zezwoleń, było śląskie. W 2018 r. najwięcej zezwoleń wydano w województwie mazowieckim, jednak ich udział w ogólnej liczbie wydawanych zezwoleń maleje. W 2015 r. stanowiły one 49,4 proc., a w 2018 r. już tylko 24,2 proc.

Najwyższa dynamika liczby zezwoleń wystąpiła w województwie łódzkim (25-krotny wzrost). Najmniej zezwoleń na pracę cudzoziemców wydano w województwach: świętokrzyskim, podlaskim oraz podkarpackim – w każdym poniżej 2 proc. krajowego udziału, przy czym i tak w latach 2015–2018 był tam 6–8-krotny wzrost.

W zeszłym roku zezwolenia wydano obywatelom 125 państw oraz dwóm bezpaństwowcom. Najczęściej były przyznawane obywatelom Ukrainy (70 proc.). Drugą co do wielkości zatrudnianą grupą byli obywatele Nepalu – 6,1 proc. udziału. Zauważalny odsetek zezwoleń trafił także do obywateli Indii i Bangladeszu (po 2,5 proc.). Największą liczbę zezwoleń na pracę obywatelom tych państw wydano w województwie mazowieckim.

W 2018 r. wśród wydanych zezwoleń na pracę cudzoziemców zdecydowana większość, bo 77,2 proc., dotyczyła mężczyzn. Ich przewaga w tym względzie występowała we wszystkich województwach. Wyższy niż średnia dla całej Polski (22,8 proc.) udział kobiet wśród obcokrajowców, dla których pracodawcy uzyskali zgodę na pracę, odno-

towano w województwach: łódzkim, dolnośląskim, pomorskim, mazowieckim i kujawsko-pomorskim. Najmniejszy odsetek wystąpił w województwie lubelskim, gdzie przeciętnie jedynie co trzynaste zezwolenie było udzielone kobiecie.

W Polsce w zdecydowanej większości są wydawane zezwolenia na pracę cudzoziemców, które nie są kontynuacją wcześniejszych zezwoleń. W 2018 r. stanowiły one 97,4 proc. wszystkich wydanych zezwoleń.

W 2018 r. pracodawcy, którzy zatrudniali obcokrajowców, najczęściej prowadzili działalność w administracji i wsparciu (24,4 proc.), budownictwie (22,8 proc.), przetwórstwie przemysłowym (21,4 proc.) oraz transporcie i gospodarce magazynowej (15,9 proc.).

(p.woz.)

Szybka pomoc PZU dla poszkodowanych

UBEZPIECZENIA \ PZU uruchomił szybką obsługę szkód dla poszkodowanych przez trąbę powietrzną w gminie Wojciechów. – Żaden nasz klient nie zostanie bez pomocy. Zapewniamy wypłatę odszkodowania w jeden dzień – twierdzi ubezpieczyciel.

Już od wtorku w terenie działają pracownicy PZU, tak aby jak najszybciej pomóc naszym klientom. – Aktywnie ustalamy poszkodowanych ubezpieczonych w PZU, dotrzemy do nich, nie czekając na zgłoszenia. Wypłacimy odszkodowanie w ciągu jednego dnia od daty zgłoszenia szkody – poinformował PZU w komunikacie.

Natychmiast po katastrofie do poszkodowanych gospodarstw skierowano siedmiu mobilnych ekspertów PZU, którzy przemieszczają się oznakowanymi logo PZU samochodami pomiędzy miejscowościami Palikije Pierwsze, Cyganówka i Stasin, docierając do zidentyfikowanych klientów PZU. Od środy w gminie Wojciechów działa Mobilne Biuro PZU Pomoc z opiekunami merytorycznymi.

(jak)

Osoby ubezpieczone w PZU, których domy zostały uszkodzone, powinny starać się minimalizować straty po żywiole. Nie ma przeszkód, aby po wykonaniu dokumentacji zdjęciowej, np. telefonem komórkowym, nie czekając na wizytę rzeczoznawcy, przystąpić do sprzątania i zabezpieczania uszkodzonego mienia, np. w miarę możliwości prowizorycznie zabezpieczając dach.

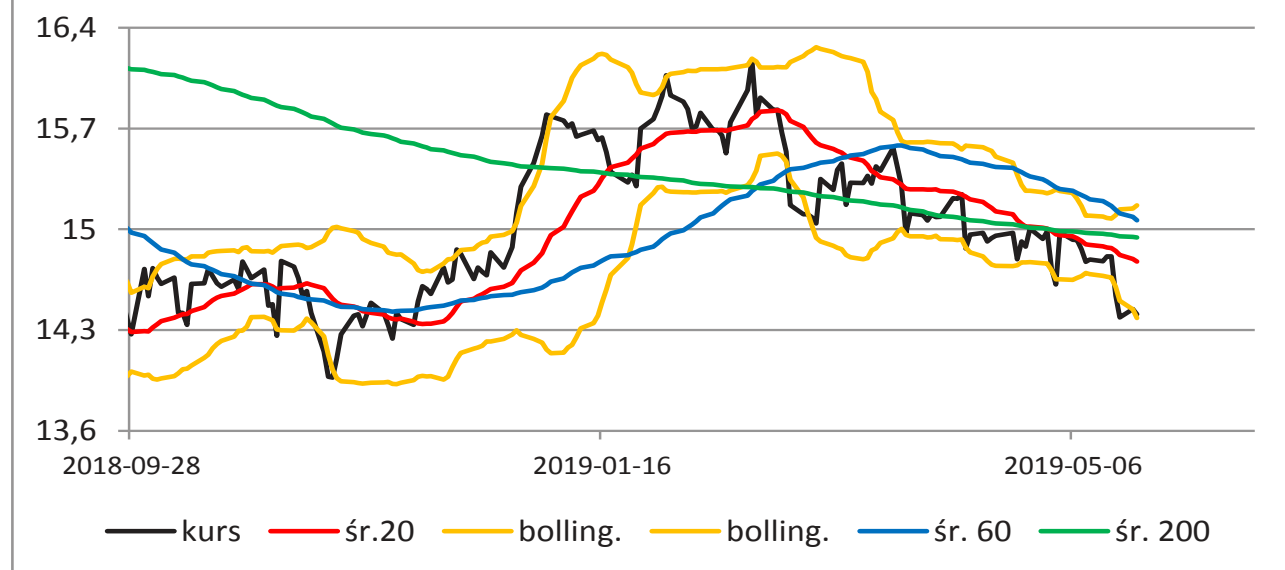
PZU podał też inne kanały zgłaszania szkód. – Uruchomiliśmy infolinię dla poszkodowanych. 50 konsultantów czeka na zgłoszenia pod nr 801 102 102 (wybierz 0). Szkody można zgłaszać również przez internet na stronie www.pzu.pl – podano w komunikacie prasowym.

(jak)

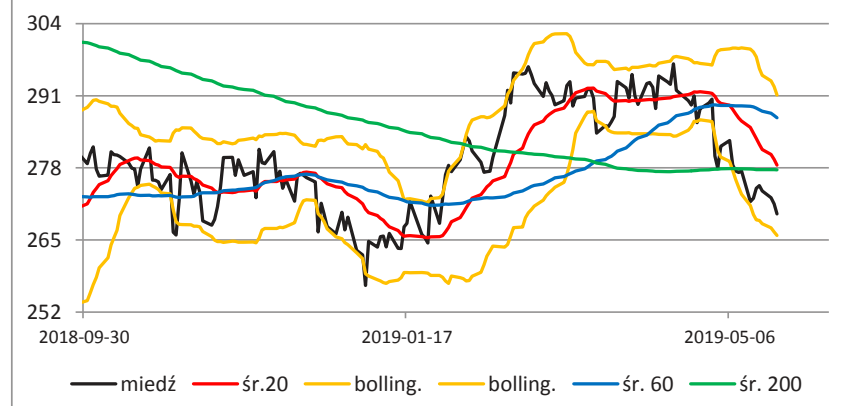
Chiny i USA hamują rynek

SUROWCE \ Ropa na minusie po danych. Miedź coraz tańsza. Pallad z chwilowym odbiciem. W tle dane o zapasach ropy. Dziś publikacja PMI dla przemysłu i usług.

Srebro – kurs w USD za uncję



Miedź – kurs w centach za funt



Poniedziałek i wtorek pomimo różnych doniesień nie przyniosły w finalnym odczycie znaczących zmian kursu ropy naftowej. Paliwo gatunku brent we wtorek na zakończenie dnia kosztowało ponad 72 USD, co oznacza, że wtorkowe wahania były znacznie słabsze niż z poprzedniego dnia, gdy przekroczyły poziom 1,8 USD. Wieczorem podano dane o zapasach w USA. Te, inaczej niż zakładali analitycy, zanotowały wzrost o 2,4 mln baryłek. I już w środę paliwo przed godz. 8 traciło 0,6 proc., schodząc poniżej kursu 72 USD. Na rynku pojawiła się również informacja, że Arabia Saudyjska będzie dążyła do zapewnienia równowagi na rynku. Ta enigmatyczna sugestia została zapewne odczytana jako możliwy wzrost podaży. Według amerykańskich danych od listopada produkcja OPEC i krajów związanych (głównie Rosji) spadła o ponad 2,3 mln baryłek dziennie. A to znacznie więcej niż początkowo zakładane przez kartel ograniczenia produkcji.

Dla miedzi ostatnie dni są bardzo trudne. Metal we wtorek zaliczył trzeci z rzędu spadek, a wczoraj o godz. 8, tracąc kolejne 0,5 proc., znalazł się poniżej kursu 270 cen-

tów, schodząc także poniżej 6 tys. USD za tonę. Cały segment metali środę rozpoczął wyraźnie na minusie, jednak aluminium i nikiel utrzymały kursy odpowiednio 1800 i 12 tys. USD. A to oznaczało, że wtorek dla obu metali nie był zły. Aluminium zyskało prawie 0,9 proc., a nikiel nieco mniej. Jednak osłabienie miedzi nie pozostało bez wpływu na indeks, który wczoraj o poranku był na najniższym poziomie od połowy stycznia.

Tuż po godz. 9 ropa traciła ponad 0,7 proc., a miedź notowała identyczny spadek. Nieznacznie straciło złoto, co wpisywało się w obraz ostatnich dni na rynku walutowym. Analitycy zwracali uwagę na wpływ nie tylko silnego dolara, lecz także na niepewność w relacji Chin i USA. Złoto traci, ale zdaniem ekspertów możliwe jest także jego szybkie odbicie.

Pallad w dalszym ciągu notuje spore, przekraczające poziom 1 proc. dzienne zmiany. Wczorajsze wczesne przedpołudnie wydawało się jednak spokojniejsze, bo metal tracił 0,4 proc., poruszając się jednak w spadkowym trendzie. Kurs metalu tylko nieznacznie przekra-

czał 1300 USD. Srebro także zniżkowało, a rozpoczęty pod koniec lutego trend spadkowy wydaje się nie mieć końca. W ciągu trzech miesięcy metal stracił prawie 10 proc., a obecny kurs 14,37 USD to zaledwie 0,5 USD powyżej kilkuletniego minimum.

Słaby nastrój na azjatyckich parkietach i nieciekawy początek w Europie uwidocznił się także w segmencie metali przemysłowych. Nie tylko miedź zwiększyła swój spadek, lecz także nikiel, który tracił prawie 1 proc.

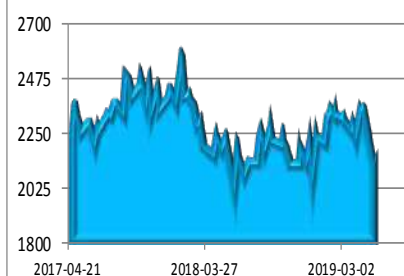
Przed godz. 11 na rynku nie pojawiły się żadne nowe informacje. Ropa traciła prawie 0,7 proc., a miłą niespodzianką była zmiana kierunku palladu i złota. Oba metale znalazły się na niewielkim plusie, a ruch w górę wiązał się z osłabieniem dolara wobec euro i juana. W przypadku droższego metalu okazał się on jednak epizodyczny.

W grupie surowców energetycznych niewielki ruch w górę notował gaz ziemny, ale wzrost o 0,23 proc. i kurs 2,62 USD nie zmieniły horyzontalnego trendu ostatniego miesiąca. Węgiel, jakkolwiek we wtorek zyskał ponad 2,3 proc., to dzień wcześniej znalazł się na kolejnym minimum. Od początku roku surowiec stracił ponad 26 proc., co niejako znajduje odbicie w giełdowych notowaniach także i polskich firm (JSW i Bogdanka od stycznia straciły po ponad 20 proc.).

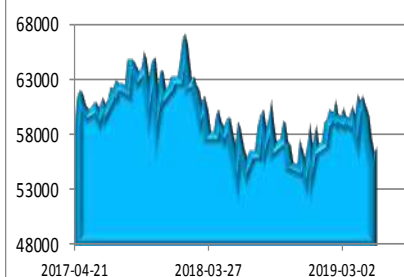
Dziś kluczem do oceny rynkowego trendu poza danymi o ropy będą publikacje wstępnych odczytów PMI dla Europy i Stanów Zjednoczonych. Ich wyniki potwierdzą, czy gospodarka ma szansę na większe ożywienie pomimo niesprzyjających relacji międzynarodowych.

Rafał Grodowski

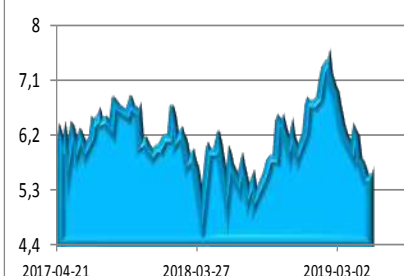
WIG20



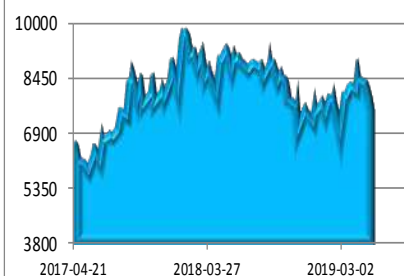
WIG



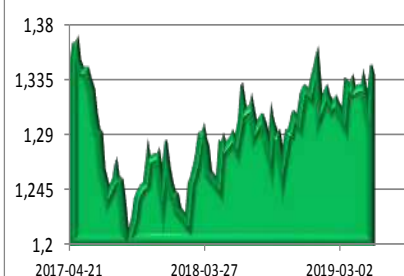
PGNiG



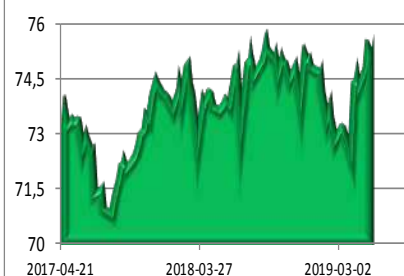
LPP



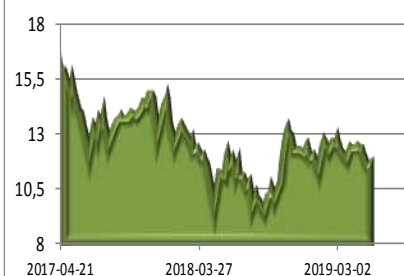
USD/CAD



PLN/HUF



CUKIER





GLAPIŃSKI: ZA MOJEJ KADENCJI POLSKA NIE PRZYJMIE EURO

WALUTY \ Podjąłem decyzję, że niezależnie od tego, kto będzie rządzić w Polsce, dopóki będę kierował Narodowym Bankiem Polskim, nasz kraj nie wejdzie do strefy euro i systemu ERM 2 – powiedział w śróde prezes NBP prof. Adam Glapiński podczas konferencji „Złoty, euro – sprawa polska”.

ŚWIATOWE FORUM MIEJSKIE \ Kolejne wielkie wydarzenie odbędzie się w Polsce

Katowice będą stolicą całego świata

Gospodarzem XI edycji Światowego Forum Miejskiego w 2022 r. będą Katowice. – Cieszymy się, że dzięki temu, iż Organizacja Narodów Zjednoczonych dostrzegła potencjał Śląska i Polski, o przyszłości polityki miejskiej, urbanizacji i smart-city będzie rozmawiało się właśnie u nas – podkreślił premier Mateusz Morawiecki.

Paweł Woźniak

W czasie forum Katowice będą stolicą całego świata i stolicą stolic – powiedział minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Jego zdaniem o wyborze Katowic przesądziły dobra infrastruktura transportowa (lotnisko oraz bliskość autostrady A4 i Krakowa), a także duże osiągnięcia Śląska w zakresie rewitalizacji. Minister dodał, że forum to jedno z dwóch największych wydarzeń organizowanych przez ONZ na świecie na poziomie międzynarodowym.

Poprzednia edycja forum odbyła się w 2018 r. w Kualalumpur w Malezji, kolejna będzie w przyszłym roku w Abu Zabi, stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich. W 2022 r. uczestnicy forum



Katowice będą gospodarzem XI Światowego Forum Miejskiego w 2022 r. | fot. Pixabay/d

spotkają się w stolicy Górnośląska. Co dwa lata Światowe Forum Miejskie gromadzi ok. 20 tys. gości. – W Katowicach może pojawić się więcej, nawet 25–30 tys. osób – oszacował Kwieciński.

Przypomniał, że forum to najważniejsza impreza dla ludzi, którzy zajmują się po-

lityką miejską, transformacją, rozwojem. – To jest pokazanie, że jako Polska mamy olbrzymi sukces w transformacji, że mamy wspaniałe przykłady miast, którymi możemy się pochwalić – mówił minister. – To szalenie prestiżowa impreza, która będzie miała swój finansowy

wymiar, dlatego jest to najtańsza możliwa promocja miasta, regionu i również Polski w wymiarze międzynarodowym – dodał.

Decyzja o organizacji forum w Katowicach ma zostać ogłoszona oficjalnie w przyszłym tygodniu na zgromadzeniu Programu

Narodów Zjednoczonych do spraw Osiedli Ludzkich (UN-Habitat) w Nairobi. Oprócz ministra Kwiecińskiego w forum weźmie udział prezydent Katowic Marcin Krupa, który podkreślił, że Katowice będą jedynym miastem organizującym dwie największe światowe imprezy pod egidą ONZ. W grudniu ub.r. miasto było gospodarzem szczytu klimatycznego COP24.

– Decydując o wyborze gospodarza forum, ONZ z pewnością wzięła pod uwagę perfekcyjną organizację szczytu klimatycznego pół roku temu – zauważył prezydent Katowic. Krupa wyraził też nadzieję, że oprócz wielkiej, na skalę światową, promocji miasta impreza spowoduje także zrozumienie wyzwań i problemów, które leżą w tym regionie Polski i Europy.

Na drogach przybywa e-aut

ELEKTROMOBILNOŚĆ \ Po polskich drogach porusza się ponad 5,6 tys. samochodów elektrycznych – wynika z licznika elektromobilności. Liderem w UE jest Norwegia, gdzie w I kwartale 2019 r. zarejestrowano aż 18 655 samochodów całkowicie elektrycznych.

Auta z napędem elektrycznym już na stałe zagościły na drogach i ulicach europejskich miast. Dynamicznie rośnie też ich sprzedaż. Według danych Europejskiego Stowarzyszenia Producentów Samochodów (ACEA) w I kwartale 2019 r. w Unii Europejskiej zarejestrowano 61 789 samochodów w pełni elektrycznych, co oznacza wzrost o 84,4 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego. W tym samym okresie zarejestrowano też 37 385 hybryd typu plug-in (wzrost jedynie o 0,1 proc.).

W I kwartale 2019 r. najwięcej zeroemisyjnych samochodów w pełni elektrycznych zarejestrowano w Norwegii, aż 18 655 sztuk. W Niemczech sprzedano takich aut 15 944, we Francji – 1 569, a w Holandii – 9 925. Sprzedaż aut elektrycznych szybko ro-

śnie także na polskim rynku, chociaż jak na razie liczba rejestracji nie jest zbyt imponująca. Od początku stycznia do końca kwietnia w Polsce zarejestrowano 1385 osobowych samochodów całkowicie elektrycznych oraz hybryd typu plug-in, co oznacza wzrost o 104 proc., licząc rok do roku.

– Mamy nadzieję na utrzymanie tego trendu w kolejnych miesiącach i jak najszybsze rozpoczęcie udzielania wsparcia ze środków Funduszu Niskoemisyjnego Transportu, który ma potencjał, by stać się istotnym czynnikiem wpływającym na tempo rozwoju elektromobilności w Polsce – skomentował Maciej Mazur, dyrektor zarządzający Polskiego Stowarzyszenia Paliw Alternatywnych.

O tym, ile faktycznie aut elektrycznych jeździ po polskich drogach, infor-

muje stale aktualizowany licznik elektromobilności, uruchomiony przez Polskie Stowarzyszenie Paliw Alternatywnych oraz Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego. Według niego pod koniec kwietnia w Polsce zarejestrowane były 642 elektryczne samochody osobowe, z których 3581 to pojazdy w pełni elektryczne, a 2060 hybrydy typu plug-in.

Park elektrycznych pojazdów ciężarowych i dostawczych na koniec kwietnia zwiększył się do 294 szt., e-busów do 198 szt., a elektrycznych skuterów i motocykli do 3822 szt. Rozwój elektromobilności nie jest możliwy bez odpowiedniej infrastruktury, a zwłaszcza bez stacji ładowania pojazdów. Na koniec marca w Polsce działało 668 stacji ładowania pojazdów elektrycznych.

.....

Andrzej Ratajczyk

Mamy bazę na podbój kosmosu

INNOWACJE \ Polska Agencja Kosmiczna będzie w większym stopniu niż dotychczas wspierała finansowo polski przemysł kosmiczny. Stanie się eksperckim zapleczem nie tylko dla państwowych instytucji, lecz także dla firm z tej branży.

Polska branża kosmiczna liczy obecnie ok. 50 firm, w większości z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Ich działalność koncentruje się na obszarze technologii satelitarnych i kosmicznych. Ta tematyka dla kolejnych 100 przedsiębiorstw jest fragmentem prowadzonej aktywności. – Dane świadczą o tym, że mamy fantastyczną bazę do dalszego podboju kosmosu – uważa Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii.

Aby móc rozwijać ten przemysł, Polska Agencja Kosmiczna przeobrazi się w eksperckie zaplecze dla instytucji państwowych związanych z polityką kosmiczną, ale też dla przedsiębiorstw związanych z sektorem kosmicznym. Będzie im doradzała i służyła wiedzą specjalistyczną.

– Zależało nam, aby Agencja mogła udzielać wsparcia

zarówno finansowego, jak i niefinansowego szerokiego gronu podmiotów. Rozwiązanie to pozwoli na skuteczniejszą realizację programów, które są istotne dla dalszego rozwoju naszej gospodarki, w tym Krajowego Programu Kosmicznego – powiedziała minister.

O wsparcie finansowe mogą się ubiegać przedsiębiorstwa, stowarzyszenia, partnerzy społeczni i gospodarczy (organizacje pracodawców, związkowców), osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej. Będzie ono udzielane na prace badawczo-rozwojowe, wspieranie innowacyjności, szkolenia, doradztwo, udział w targach, misjach gospodarczych oraz innych wydarzeniach (konferencjach, seminariach, warsztatach).

.....

(lus)

ROZBUDOWA PORTU LOTNICZEGO W RADOMIU

INWESTYCJE \ Prace na lotnisku w Radomiu, które w maju zyskało nazwę Warszawa Radom im. Bohaterów Radomskiego Czerwca 1976 r., toczą się w szybkim tempie. W maju ruszyła rozbiórka terminalu, w połowie czerwca wystartuje przebudowa i wydłużenie drogi startowej do 2,5 km.

PRZEWOZY LOTNICZE \ Port w Radomiu odciąży Lotnisko Chopina

Polska – ważny punkt na lotniczej mapie Europy i świata

Polski rynek lotniczy przejawia jeden z największych potencjałów wzrostu w całej Europie. Według analiz polskie lotniska w 2019 r. obsłużą nawet do 50 mln pasażerów, co stanowi wzrost na poziomie 10,5 proc.

Największym lotniskiem w Polsce i liderem wśród portów lotniczych jest Lotnisko Chopina, z którego usług w 2018 r. skorzystało prawie 18 mln pasażerów. To o ponad 2 mln osób więcej niż w 2017 r. To stawia ten port na pierwszym miejscu pod względem dynamiki wzrostów wśród wszystkich lotnisk w Polsce. Według danych z kwietnia br. liczba pasażerów warszawskiego lotniska wyniosła blisko 1,5 mln osób, co oznacza wzrost o 10 proc. w porównaniu do 4 miesięcy poprzedniego roku.

Za stale rosnącą liczbą rejsów i pasażerów nie zawsze nadąża jednak lotniskowa infrastruktura. W godzinach tzw. peaków, czyli w czasie największego natężenia ruchu, nie ma możliwości zwiększenia liczby operacji. Ciasno robi się też na samym lotnisku. Zapotrzebowanie na miejsca na płytach postojowych dla samolotów stale wzrasta.

Dyrekcja Lotniska Chopina jednak dostrzegła ten problem. W połowie marca tego roku ruszyła bardzo szeroka rozbudowa portu, który robi, co może, aby poprawić komfort swoich gości. Przebudowa dróg szybkiego zjazdu oraz kołowania pomoże sprawniej zarządzać samolotami na płycie lotniska. Powiększenie o kolejne wyjścia pirsów w terminalu pozwoli obsłużyć większą liczbę podróżnych, a przez to bardziej upłynnić ruch w terminalu. Modernizacja dróg dojazdowych znajdujących się w zarządzie portu przyczyni się do zapewnienia szybszego i bardziej komfortowego transportu na lotnisko.

Jaka może być alternatywa dla Lotniska Chopina? Na lotnisko komplementarne po długich i szczegółowych analizach wybrano port w Radomiu. W październiku ubiegłego roku PPL przejęło jego zarządzanie, a już na początku maja tego roku wbito pierwszą łopatę pod rozbudowę lotniska w Radomiu. – Rozpoczynając budowę tego portu, zdejmujemy



Inauguracja budowy lotniska Warszawa Radom | fot. Kancelaria Premiera

**\\ Port w Radomiu będzie odciążeniem dla stolicy, ponieważ ma przejąć większość ruchu czarterowego, a także część ruchu niskokosztowego. Dzięki temu Lotnisko Chopina będzie mogło obsłużyć więcej pasażerów rejsów regularnych. **

my z miasta klątwę rzuconą przez komunistów po 1976 r. Zablokowano wszelkie inwestycje, które mogły pomóc w rozwoju Radomia i okolic – przekonywał premier Mateusz Morawiecki. – Dziś przystępujemy do wielkiego rozwojowego zadania. Lotnisko przyciągnie tu inwestorów, skróci drogę do stolic Europy i świata. To szansa na dobrze płatną pracę dla mieszkańców – powiedział premier.

Port w Radomiu będzie odciążeniem dla stolicy, ponieważ ma przejąć większość ruchu czarterowego, a także część ruchu niskokosztowego. Dzięki temu Lotnisko Chopina będzie mogło obsłużyć więcej pasażerów rejsów regularnych.

– Nam zależy na tym, by stworzyć takie lotnisko od podstaw, które będzie w stanie sprostać wymogom rosnącego rynku lotniczego – wyja-

śnia wiceminister infrastruktury Mikołaj Wild. – Lotnisko w Radomiu jest przewidziane dla połączeń uruchamianych przez linie czarterowe. Pasażerowie, którzy z nich korzystają, najczęściej udają się na kilkunastodniowe wycieczki z dużym bagażem i mają nieco inne oczekiwania niż typowi użytkownicy portów lotniczych, korzystający z nich w celach biznesowych. Ta nisza może być zagospodarowana, jeszcze zanim powstanie CPK, i nie traci racji bytu po jego otwarciu. Między tymi dwoma lotniskami nie będzie konkurencji, mogą one ze sobą znakomicie współgrać – uważa Mikołaj Wild.

– Prognozy wskazują na jeszcze większy rozwój ruchu lotniczego. Okęcie musi mieć lotnisko komplementarne, bo nie będzie w stanie obsłużyć wszystkich pasażerów. Po dokładnych analizach stwierdziliśmy, że najlepszym miej-

scem na jego tworzenie będzie Radom. Tutaj mamy możliwość stworzenia portu od podstaw, dopasowanego do potrzeb konkretnych pasażerów, i to się właśnie dzieje. Dobre położenie i skomunikowanie miasta przemawia za tym, że jest to dobry projekt biznesowy – dodaje Mariusz Szpikowski, prezes PPL.

Co ważne, za inwestycją w sam port idą również inwestycje drogowe i kolejowe. Zwraca na to uwagę szef gabinetu politycznego premiera Marek Suski: – To jest koncepcja komplementarna. Będą nie tylko wybudowane elementy infrastruktury lotniskowej, lecz także port będzie dobrze skomunikowany z całą Polską.

Prace na lotnisku w Radomiu, które w maju zyskało nazwę Warszawa Radom im. Bohaterów Radomskiego Czerwca 1976 r., toczą się w szybkim tempie. W maju

ruszyła rozbiórka terminalu, w połowie czerwca wystartuje przebudowa i wydłużenie drogi startowej do 2,5 km. Tak szybkie tempo jest zrozumiałe – aktualnie priorytetem jest odciążenie lotniska w Warszawie.

A zadanie, jakie stoi przed Lotniskiem Chopina, jest bardzo ważne – to wypracowanie „masy krytycznej” dla Centralnego Portu Komunikacyjnego. Ważne, aby przyzwyczaić pasażerów z tej części naszego kontynentu do wybierania Polski i Warszawy jako naturalnego hubu, miejsca przesiadkowego. Gdy inwestycja w Baranowie zostanie zakończona, ta zbudowana przez Lotnisko Chopina „masa krytyczna” w naturalny sposób zostanie przekazana do CPK, a Polska pozostanie ważnym punktem na lotniczej mapie Europy.

Partnerem rubryki jest PPL

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Karel Schwarzenberg

(ur. 1937 r.) czeski arystokrata i polityk konserwatywny, działacz opozycji antykomunistycznej, minister spraw zagranicznych Republiki Czeskiej w latach 2007–2009 i 2010–2013

\\ Naprawdę powinniśmy się teraz zastanowić, co dalej ze wspólną walutą. Nie można mieć wspólnego pieniądza i oddzielnych gospodarek. Tak się nie da. \\

FELIETON \ Argumenty na rzecz przyjęcia wspólnej waluty są polityczne

Galopem do strefy euro? Nie tak prędko...

Argumentów czysto ekonomicznych za przyjęciem wspólnej waluty przez nasz kraj jest coraz mniej. Nie oznacza to jednak, że temat euro umarł śmiercią naturalną. W dalszym ciągu walczy go totalna opozycja oraz część wpływowych ekonomistów. Zmienia się jedynie uzasadnienie.



foto: Kai Pfaffenbach/Reuters

Kamil Goral

Wcześniej opierało się ono na ryzyku kursowym oraz kosztach transakcyjnych. Kolejne analizy ujawniają jednak, że europejski pieniądz mało komu się opłaca. Większość państw zwyczajnie na euro traci. Na tego typu argumentację nikt się już więc nie skusi, pora zatem odwołać się do innego rodzaju wywodu – tym razem o charakterze politycznym.

Argument dla aspirujących do lepszego świata

Odsuńmy na bok skomplikowane ekonomiczne dowody. W zamian posłużmy się logiką politycznego manifestu. Jaką? Na przykład taką: Polacy są prounijni. Chcemy należeć do lepszego

go, zachodniego świata. Kojarzą się on z dobrobytem i stabilnością. A euro ma być ich gwarantem, swoistym stemplem naszego członkostwa w Unii Europejskiej. Dodatkowo dzięki akceptacji wspólnej waluty wejdziemy do jądra decyzyjnego wspólnoty, znowu będą nas klepać po plecach, chwalić za proeuropejskość, rozsądek i cokolwiek tam jeszcze. Poza tym uzyskamy wpływ na najważniejsze decyzje, wreszcie będą nas słuchać. Wystarczy tylko powiedzieć „tak” wspólnej walucie, i po sprawie!

Poniżej próbka, fragment listu opublikowanego jakiś czas temu przez grupę znanych ekonomistów na łamach „Rzeczpospolitej”: „Zwracamy się z apelem do premiera RP Mateusza Morawieckiego o wznowie-

nie przygotowań do wejścia Polski do strefy euro. Stają się one sprawą niecierpiącą zwłoki. W Europie trwa właśnie dyskusja o przyszłym kształcie UE i wszystko wskazuje na to, że nie będzie Unii dwóch prędkości. Jedyną przyszłością będzie poszerzona eurostrefa. Polska powinna wziąć udział w tym procesie, jeśli chce mieć realny wpływ na przyszłość kontynentu. A także jeśli chce na trwałe zakotwić w zachodniej Europie. Przy naszym tranzytowym położeniu geograficznym nie mamy wyboru: albo w przyszłości będziemy w strefie euro, albo w strefie wpływów Rosji”.

Być albo nie być – fałszywa alternatywa

Zatem euro to już nie tyle kwestia bycia w grupie

\\ Albo wspólna waluta, albo rosyjski rubel! Strach się bać. Niestety takie myślenie to źródło obecnych problemów Eurolandu. \\

państw mniej istotnych, ile przede wszystkim sprawa bycia w Unii w ogóle! Albo euro, albo pozostajemy poza wspólnotą. No i wisienka na torcie – albo euro, albo Rosja. Albo wspólna waluta, albo rosyjski rubel! Strach się bać. Niestety takie myślenie to źródło obecnych problemów Eurolandu. Kiedy 20 lat temu wprowadzano ten pieniądz, nie brako-

wało głosów, że to projekt czysto polityczny, że nijak integracja walutowa ma się do teorii ekonomii. Zwyciężyła jednak wola polityczna. Czas pokazał, jak potężny to był błąd i jak wiele trzeba za niego zapłacić. Nawet w Niemczech nie ukrywa się tego, że euro opłaciło się głównie naszym zachodnim sąsiadom. Reszta przeważnie na tym projekcie traci.

Dla kogo dobry wspólny budżet

Brak konkurencyjności dla wielu gospodarek eurozony. A metody jej odzyskania, jakie rekomendują unijni urzędnicy, to sposób niczym gaszenie pożaru denaturatem. W tych okolicznościach zrodził się pomysł powołania wspólnego budżetu dla strefy euro. Lansują go Francuzi, którzy nawet nie ukrywają, jaki jest ich prawdziwy cel.



fot. Wikipedia/d

Matka Teresa z Kalkuty

(1910–1997) założycielka zgromadzenia Misjonarek Miłości, święta Kościoła katolickiego, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1979

\\\ Bardzo często pytają mnie, kiedy znikną głód i ubóstwo na świecie, a ja odpowiadam: „Kiedy ty i ja zaczniemy się dzielić. Im więcej mamy, tym mniej dajemy; im mniej mamy, tym więcej możemy dać”. \\\

PUBL...

15

Na pozór wszystko brzmi dobrze, wspólny budżet to więcej pieniędzy do podziału, a Polska jest ciągle krajem na dorobku, więc będzie mogła na tym pomyśle dodatkowo skorzystać, prawda? Otóż niekoniecznie. Okazuje się bowiem, że jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach. A te we francuskiej wizji wyglądają tak, że pieniądze ze wspólnej kiesy w pierwszej kolejności trafiać miałyby do tych państw, które mają problemy z długiem publicznym. A właściwie nie tyle mają problemy, ile toną w długach. Poza tym dławi je mizerny wzrost gospodarczy albo wręcz ich gospodarki się zwijają. Zatem trzeba im sypnąć grosza na rozruch. Problem polega jednak na tym, że cała idea w dalszym ciągu wygląda mgliście. A respons niemieckich polityków na list francuskiego prezydenta Emmanuela Macrona opublikowany w europejskich gazetach pokazuje, że wizje Unii Europejskiej w Berlinie i Paryżu bardzo się od siebie różnią.

Tymczasem wspólny budżet ma być koronnym argumentem za tym, że do euro trzeba pędzić galopem, za nic mając ekonomiczne analizy. Mało kto dodaje jednak, że dla Polski to przedsięwzięcie oznaczać może nie zysk, lecz dodatkowy koszt. Może być bowiem tak, że jako państwo z relatywnie niskim długiem publicznym i rozwijające się w bardzo przyzwoitym tempie będziemy płatnikiem netto. Brzmi mało wiarygodnie? Może warto przypomnieć, że w apogeum greckiego kryzysu na dług Hellady zrzucać się musiały kraje naszego regionu, które przyjęły wspólną walutę.

Ot, taka solidarność – europejska oczywiście. Teraz w imię tej samej solidarności my możemy się zrzucać na długi włoskie czy francuskie. I tak to najpewniej z tym budżetem by było.

.....
 Tekst ukazał się w miesięczniku „Nowe Państwo” numer 5 (158)/2019

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Kupię mieszkanie za gotówkę!
 Pomogę Państwu również bezkosztowo oszacować jego wartość.
 730 851 848

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies.
 wymagany komunikatywny niemiecki
 730 497 770
 lub 22 299 49 52

HISTORIA \ Zapisane w sądowych księgach

O złodziejach ziemniaków, świń i innych rzeczy

Narzekając dziś na poziom życia, zapewne nie zastanawiamy się, jak rzeczywiście biednie żyło wielu naszych przodków. I to w nieodległych czasach, bo jeszcze przed wojną. Niemala część ówczesnego społeczeństwa miała problem, by wykarmić siebie i rodziny.

Damian Szymczak

W efekcie dochodziło do kradzieży, które dziś trudno sobie nawet wyobrazić, często do dramatów. Oto przykłady z polskiej prowincji.

Nierogaczna kusi najbardziej

W drugiej połowie marca 1934 r. w nocy w Przytocznicy pod Ostrzeszowem skradziono dwie świny z zagrody rolnika Antoniego Leńskiego. Złodzieje zabili je w polu, a następnie mięso ukryli w stogu siana w pobliżu majątku w Doruchowie. Tam mięso znaleziono. Policjanci postanowili urządzić zasadzkę i poczekać, aż złodzieje po nie przyjdą. Faktycznie po kilku godzinach pojawił się mężczyzna z workiem na plecach. Był to robotnik z Doruchowa Michał Sieradzki. Wystraszony widokiem policjantów, którzy wyskoczyli w jego stronę, tłumaczył, że nic nie wie o mięsie. Przyszedł z workiem, ponieważ obok stogu miał zakopowane ziemniaki i chciał część z nich zabrać do domu.

Do innego włamania doszło w nocy z 25 na 26 lutego 1938 r. Poszkodowanym był rolnik John z Waszkowa pod Poniecem. Nieznani sprawcy wyprowadzili z jego chlewu ważącą trzy cetnary (czyli 150 kg) świnię. Co więcej, zabrali też stamtąd nóż oraz siekierę, za pomocą których w pobliżu wsi świnię zabili, a potem uciekli z mięsem w niewiadomym kierunku. Jak po tym wydarzeniu poinformowali policjanci, „policja wszczęła natychmiast energiczne śledztwo i jest już na tropie sprawców kradzieży”.

Cenne było wszystko

Na dużą skalę działał gang, który kradł drób, nierogaczinę i trzodę w powiecie rawickim. Rabusie niepokoiłi mieszkańców od połowy 1936 r. I długo byli nieuchwytni. Dopuszcili się kradzieży drobiu u: Ludwika Gandeckiego w Sowach, Jadwigi Polak w Pakosławiu, Gustawa Bloemela w Pakosławiu, Andrzeja Wawrzyniaka w Osieku. Kradzieży zbo-

ża u Roberta Krience, Gotlieba Grosa i Bronisławy Koniecznej w Góreczkach Wielkich, u nauczyciela Paprockiego w Grąbkowie, proboszcza Edwarda Spychalskiego w Sarnowie, Ignacego Pieprzyka w Zielonej Wsi. Pod koniec grudnia 1936 r. ukradli nasiona koniczyzny, żyta i pszenicy u rolnika Karola Bretlewa w Góreczkach Wielkich. W nocy z 24 na 25 marca 1937 r. zakradli się do zabudowań księdza Juliana Wiśniewskiego, proboszcza w Dubinie, i skradli na jego szkodę trzy cetnary pszenicy (ok. 150 kg) oraz osiem cetnarów żyta (ok. 400 kg). W końcu również pod koniec marca 1937 r. po – jak napisano w ówczesnej

że zabrano pierzyny. W tym przypadku dwie, a oprócz tego cetnar żyta. Złodzieje przystawili drabinę i po wypchnięciu okna dostali się na piętro jego domu. Przy czym, o ile pierzyny są lekkie, to worek z żytem, który znieśli, ważył 50 kg. Wówczas wielu gospodarzy na poddaszach swoich domów przechowywało zboże. Z tymi wszystkimi łupami złodzieje odjechali niepostrzeżenie.

Krwawe walki o jedzenie

Opisane przypadki to te lżejsze, gdy nikomu nic się nie stało. Niestety na polskiej wsi często dochodziło do krwawych starć.

Tak jak choćby w majątku Ro-

\\\ Stanisław Kryś pracował w cukrowni. 22 października 1929 r. był na terenie stacji kolejowej, skąd miano odtransportować część tamtejszych produktów. Wówczas pan Stanisław zaczął podkraść wytlóczyny, którymi chciał nakarmić swoją krowę. Jednak pilnujący załadunku stróż nie zamierzał do tego dopuścić i zaczął do robotnika strzelać. Ranił go ciężko. Stanisława Krysia przewieziono do szpitala w Rawiczu, gdzie następnego dnia zmarł. \\\

gazecie – „mozolnych dochodzeniach udało się szajkę wytropić”. Przestępców był pięciu: Stanisław Krawczyk, Franciszek Teodorczyk z Sów, Bronisław Kapała, Antoni Elias z Góreczek Wielkich oraz Jan Chmielewski z Domaradzie. Sąd grodzki z Jutrosina, przed którego oblicze trafili, zdecydował, że wszyscy osadzeni zostali w więzieniu w Rawiczu. Udowodniono im w sumie jedenaście włamań na terenie powiatu rawickiego. Podejrzewano, że kradli również w powiatach gostyńskim oraz krotoszyńskim.

Przed wojną kradziono wszystko. Oto kolejny przykład. W nocy z 21 na 22 sierpnia 1928 r. dokonano serii włamań w Bukówcu Górnym w gminie Włoszakowice. Gospodarzowi Franciszkowi Apolinarskiemu ukradziono pięć pierzyn. Złodzieje weszli do jego domu przez okno. W tym jednak przypadku nie musieli się wspinać, bowiem było to na parterze. Pierzynę stracił również chałupnik Jan Apolinarski. Innemu chałupnikowi, Piotrowi Mockowi, tak-

kosowo pod Gostyniem. W nocy w połowie lipca 1935 r. na tamtejsze pola wpadło aż 14 mężczyzn z okolicznych miejscowości. W środku nocy zaczęli tam młócić zboże. Przy tej czynności zastał ich polowy Szymczak. Tu wyjaśnimy, że polowi byli mężczyznami zatrudnionymi przez majątki po to, by strzegli ich własności. Polowy Szymczak najpierw kazał mężczyznom zostawić zboże i wynosić się z pola. Ci jednak nie mieli najmniejszego zamiaru go posłuchać. Wówczas zaczął do nich strzelać i to celnie, kilku bowiem ranił. Oni również odpowiedzieli strzałami. Na polach Rokosowa rozegrała się więc regularna potyczka. Złodzieje nie trafili, ale zdołali polowego dopaść i ciężko pobić. Później uciekli. W ówczesnej gazecie napisano o tym, co działo się po tej walce: „Energiczne dochodzenia przeprowadzone przez policję gostyńską ujawniły w krótkim czasie śmiałych złodziei, którzy odpowiadać będą przed tutejszym sądem”. Polowy Szymczak przeżył. Mieszkaniiec Miejskiej Górki nie.

Stanisław Kryś pracował w tamtejszej cukrowni. 22 października 1929 r. był na terenie miejscowej stacji kolejowej, skąd miano odtransportować część tamtejszych produktów. Wówczas pan Stanisław zaczął podkraść wytlóczyny, którymi chciał karmić swoją krowę. Jednak pilnujący załadunku stróż nie zamierzał do tego dopuścić i zaczął do robotnika strzelać. Ranił go ciężko. Stanisława Krysia przewieziono do szpitala w Rawiczu, gdzie następnego dnia zmarł.

Śmiertelny błąd dzierżawcy sadu

Do innej tragedii doszło w powiecie gostyńskim. Przed

wojną sprzedaż owoców potrafiła przynieść duży dochód. Przy czym wiele z nich zrywano z drzew, rosnących wzdłuż dróg. I nie zawsze uprawą zajmowali się sami właściciele. Często drzewa oddawali w dzierżawę. Tak było też w przypadku owocowej alei pomiędzy wsiami Czachorowo-Sikorzyn. Tutejsze drzewa wydzierżawił miejscowy, młody 27-letni mężczyzna. W Gostyniu i okolicach kradzieże owoców z drzew były wówczas prawdziwą plagą. Dlatego właściciele i dzierżawcy sadów wynajmowali stróżów, by ich strzegli. Latem i jesienią 1932 r. byli oni wielokrotnie atakowani przez złodziei. Ten dzierżawca, którego imienia ani nazwiska nie znamy, postanowił sam pilnować drzew. Był to jego śmiertelny błąd. W nocy z 9 na 10 września 1932 r. zauważył złodziei. Ci jednak zupełnie się go nie przestraszyli. Przeciwnie, zaczęli mężczyznę bić. Urządzili mu prawdziwe tortury, był bowiem poraniony i poobijany na całym ciele. Na koniec poderżnęli mu gardło.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu **FORUM** Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg

FESTIWAL \ Cztery sekundy szczęścia u Tarantino

Przed wielką ucztą w Cannes

Wyścig o Złote Palmy na francuskim Lazurowym Wybrzeżu trwa w najlepsze. Jesteśmy po pokazach wielu wyczekiwanych filmów. W tym „Pewnego razu w Hollywood” Quentina Tarantino z udziałem Rafała Zawieruchy w roli Romana Polańskiego. Na polską premierę poczekamy do 9 sierpnia. Na razie cieszymy się ze zwiastuna, w którym polskiego aktora widać przez... 4 sekundy.

Sylwia Krasnodębska

I te cztery sekundy wystarczą, by zaostrzyć apetyty kinomanów. A krytycy filmowi będący w Cannes donoszą, że naszego aktora widać nawet w pierwszych scenach filmu. Pisząc poważnie, bez względu na to, czy produkcja Tarantino zostanie doceniona w Cannes, premiera filmu będzie jedną z najważniejszych tego roku. Film przenosi nas w końcówkę lat 60., gdzie Rick (Leonardo DiCaprio) wciela się w popularnego aktora i zaprzyjaźnia z kaskaderem Cliffem (Brad Pitt). Tarantino przybliży nam blaski i cienie show-biznesu. Będą też odniesienia do zamordowania żony Romana Polańskiego. Recenzje są raczej pozytywne, ale zachwyty nie ma. Krytycy podkreśla-



Quentin Tarantino oraz jego aktorzy: Leonardo DiCaprio, Margot Robbie i Brad Pitt | fot. REUTERS/Jean-Paul Pelissier

ją, że w filmie rozpoznajemy tego Tarantino, którego kochamy, ale też zarzucają reżyserowi przegapienie ważnych momentów i dłużyznę. Produkcja została przyjęta dość chłodno, jak na atmosferę zbudowaną wokół pokazu na festiwalu. Film prezentowany w Cannes nie jest jeszcze w finalnej wer-

sji. Ponoć produkcja ma być przemontowana i o 20 minut krótsza.

Warto wspomnieć, że dokładnie 25 lat temu Tarantino dostał Złotą Palmę za „Pulp Fiction”. Kultowy film został też nagrodzony Oscarem za najlepszy scenariusz oryginalny. Podobnie było z „Django” w 2013 r.



W sumie mający 56 lat amerykański reżyser i scenarzysta zdobył blisko 30 prestiżowych nagród filmowego rynku. I średnio zdobywa jedną statuetkę na trzy nominacje. Spec od kolaży gatunków i stylów wyreżyserował 14 filmów, a do 16 napisał scenariusze. Jego najgłośniejszymi tytułami poza

wspomnianym „Pulp Fiction” są „Kill Bill” i „Bękarty wojny”.

Quentin Tarantino w wieku 16 lat rzucił szkołę. Potem pracował jako biletier w kinie pornograficznym. Z pracy tej został wyrzucony po tym, jak wyszło na jaw, że zawyżył swój wiek, starając się o tę posadę...

Podróż sentymentalna Bożeny Woźniakiewicz

WYSTAWA \ W Centralnej Bibliotece Rolniczej w Warszawie można oglądać ekspozycję pt. „Podróż sentymentalna”. Kilkadziesiąt obrazów olejnych przedstawia podróże w czasie artystki malarki, konserwatora zabytków, absolwentki ASP w Krakowie Bożeny Woźniakiewicz.



| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Jej najnowsza praca była zainspirowana ostatnimi wydarzeniami w Paryżu. Płonąca wieża katedry Notre Dame i ptak, który niczym odradzający się z po-

piółów feniks, wzlatuje nad pożogą – to wizja artystki o wielkiej wrażliwości i dojrzałości. Dobro i zło, miłość i nienawiść – na płótnach Bożeny Woźniakiewicz do-

skonale widać dwoistość natury człowieka. Artystka często maluje je na specjalnie skonstruowanych ramach, dających efekt wielowymiarowości, załamania płaszczyzny. Dzięki temu prace wkraczają w pewien metafizyczny wymiar, zachęcając widza, by głębiej przyjrzał się otaczającemu go światu. Przeciwnieństwa wszak istnieją odwiecznie i towarzyszą nam od narodzin do śmierci. Właśnie takiemu spojrzeniu na człowieka jest poświęcona najnowsza wystawa, którą do 7 czerwca można oglądać w Centralnej Bibliotece Rolniczej (ul. Krakowskie Przedmieście 66). Znalazły się tam obrazy nawiązujące do sentymentalizmu. Jak mówił podczas wernisza Maciej Woźniakiewicz, dziennikarz i mąż artystki, sentymentalisci w centrum zainteresowania stawiali człowieka i jego uczucia, kierowali się ku emocjom wewnętrznym. – Ta wystawa to podróż, która ma pokazać, kim człowiek jest i dokąd zmierza – podkreślił Woźniakiewicz. Ekspozycji towarzyszy projekcja filmu dokumentalnego „Quo vadis, homo”.

(AnKraj)

Czytelnicy! Do stolicy

TARGI \ Ponad tysiąc zaproszonych pisarzy, 800 wystawców z 27 krajów i aż 1500 wydarzeń dla publiczności – tak zapowiadają się jubileuszowe, 10. Warszawskie Targi Książki. Największe międzynarodowe wydarzenie branży wydawniczej w Polsce rozpoczyna się dziś na stadionie PGE Narodowym.

Gościem honorowym tegorocznego wydarzenia będzie Rumunia, która prezentuje siłę i różnorodność literatury oraz bogactwo kultury swojego kraju. W czasie targów z polskimi czytelnikami spotkają się rumuńscy pisarze, m.in. Varujan Vosganian, laureat nagrody Angelus 2016 za „Księgę szeptów”. Ciekawie zapowiada się debata poświęcona postaci Eugène’a Ionesco.

Targi, jak co roku, będą okazją do spotkań z lubianymi, znanymi i nagradzanymi twórcami literatury polskiej oraz światowej wszystkich gatunków, tłumaczami, ilustratorami i ludźmi świata kultury. Wśród gości pojawiają się m.in. Elżbieta Dzikowska, Łukasz Orbitowski, Hanna Krall. Swoją debiutancką powieść będzie

(AnKraj)

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAŃO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Blondynka (82) - serial 09:35 Komisarz Alex (134) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (98) - serial 11:30 Korona królów (227) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 To się oplaca 12:55 Natura w Jedyńce: Mama hiena	06:35 Operacja zdrowie! 07:10 Na sygnale (64) - serial 07:35 Ogradowi - mag. 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (178) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2070) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Miłosne potyczki (87) - serial 14:10 Na dobre i na złe (744) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (99) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (63) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Audycje komitetów wyborczych 19:05 Rodzinka.pl (77) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2070) - serial	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (1050) - serial 12:00 Szkoła (939) - serial 13:00 Szkoła (702) - serial 14:00 19+ (403) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (703) - serial 16:30 19+ (404) - serial 17:00 Szpital (940) - serial Historie osób trafiających na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Lekarze nie tylko walczą o zdrowie i życie pacjentów, lecz także mierzą się z ich problemami rodzinnymi, trudną sytuacją materialną. 18:00 Ukryta prawda (1051) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2880) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Dlaczego nie! - komedia romantyczna, Polska 2007. Małgosia po zrobieniu dyplomu przyjeżdża do Warszawy i stara się o wymarzoną pracę. 00:30 47 roninów - film kostiumowy, USA 2013 03:00 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (755) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (756) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (142) - serial 11:00 Dlaczego ja? (625) - serial 12:00 Gliniarze (186) - serial 13:00 Trudne sprawy (507) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2888) - serial 14:45 Dlaczego ja? (378) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Intervencja 16:30 Na ratunek 112 (355) - serial 17:00 Gliniarze (345) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2889) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (457) - serial 20:05 Nasz nowy dom (142) - reality show 21:10 Przyjaciółki (158) - serial 22:15 Ślad (78) - serial 23:20 Mąż idealny - komedia romantyczna, USA 1997. Młoda karierowiczka wynajmuje aktora, który ma udawać jej narzeczonego. 01:35 Chirurdzy (161) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Na pomoc! 10:55 Ekonomia raport 11:10 Telezakupy 11:25 Dorota Kania zaprasza 11:50 Telezakupy 12:05 Polska na dzień dobry 14:05 Telezakupy 14:20 Ekonomia raport flash 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 15:30 Republika - flash 16:48 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Prognoza pogody 19:00 Maciej Koźuszek zaprasza 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel	07:50 Kolory świętości: Św. Joanna Antyda Thouret 07:55 Świat w obrazach 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Z Benedyktem XVI rok po roku 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 12:30 Ja, głuchy 13:45 Yohan - wędrówki dzieci 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Duszpasterz 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Super Księga 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przyroda i ludzie 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Próba wiary: Święty Jan Bosko 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (490) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (123) - serial 16:05 Wieczna miłość 2 (179) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3496) - serial 18:30 Korona królów (228) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Klan! 20:30 Debata wyborcza 21:30 Sprawa dla reportera 22:15 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:45 Audycje komitetów wyborczych 23:00 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - reality show 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat	20:10 Mistrzostwa Świata U-20 - Polska 2019 - studio 20:20 Mistrzostwa Świata U-20 - Polska 2019, mecz Polska-Kolumbia 22:45 Na sygnale (233) - serial 23:15 Kiedyś mnie znajdziesz - komediodramat, Wielka Brytania/USA 2007 01:00 La La Poland - pr. rozryw. 01:35 Riviera (9) - serial				
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Tylko nie mów, że to TW



W numerze 21/2019 polecamy Państwu tekst Doroty Kani „Co przemilczał Sekielski”. W filmie „Tylko nie mów nikomu” pojawia się ksiądz Jan A., który został zarejestrowany przez Służbę Bezpieczeństwa jako TW „Paweł”. W jego teczkę znajduje się informacja o skłonnościach duchownego do młodych dziewcząt, jednak o tym w dokumencie Sekielskiego nie ma. W filmie nie znalazła się również informacja, że jeden z negatywnych bohaterów nie jest już księdzem – został wydalony ze stanu duchownego.



Auto prezentuje się bardzo statecznie | fot. mat. pras.



W wersji elite wyposażenie jest niemal pełne



Bagażnik mógłby być trochę większy

MOTORYZACJA \ Opel Crossland X 1.5 Diesel 120 KM Elite

Idealny na weekend

Igor Szczęsnowicz

Opel Crossland jest obecny na naszym rynku od dwóch lat. Jakiś czas temu testowaliśmy benzynową wersję o mocy 130 km, która okazała się dobrym, uniwersalnym samochodem na weekendowe wyjazdy, ale z jednym mankamentem w postaci nieprecyzyjnej skrzyni biegów. Testowana teraz 120-konna wersja

wysokoprężna (najmocniejsza) była tej wady już w zupełności pozbawiona. Oferowana jest bowiem wyłącznie z automatem, który zmienia biegi wprawdzie odczuwalnie, ale niezawodnie.

Auto prezentuje się jak zawsze bardzo efektownie. Szerokie nadkola i spory prześwit sugerują, że mamy do czynienia z samochodem zdolnym do jazdy w trudnych warunkach. Jednak pamiętajmy, że Opel nie ofe-

ruje Crosslanda z napędem 4x4 nawet w opcji.

W środku samochód ma mnóstwo miejsca dla czterech pasażerów w obu rzędach siedzeń. Z tyłu zwraca uwagę wysuwany podłokietnik z miejscami na napoje. Jednak po wysunięciu go nie ma mowy o ulokowaniu na tylnej kanapie trzeciej osoby. Bez tego udogodnienia taka możliwość istnieje, ale trzeciej osobie może być ciasno, szczególnie podczas długodystansowych tras.

410-litrowy bagażnik – jak na płytę podłogową z segmentu B – jest naprawdę obszerny, chociaż o spakowaniu bagaży czterech dorosłych osób na zimowy wyjazd nie ma co ma-

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1499
Moc (kW/KM/obr./min)	88 kW/120 KM 3750 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	300/1750
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	11,5
Prędkość maks. (km/h)	183
Zużycie paliwa (cykl mieszany)	5,3 l/100 km
Masa własna/dopuszczalna masa (kg)	1319/1840
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4212/1825/1605
Pojemność bagażnika (l)	410 - 1255
Cena modelu od (wersja 1.2 81 KM wersja Essential): 58 950 zł	
Samochód testowy z wszelkimi opcjami:	ok. 90 500 zł (promocja)
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima automatyczna dwustrefowa, ESP, felgi aluminiowe, system multimedialny, czujniki i kamera parkowania	

\\ Opel Crossland X to udany i niedrogi crossover, polecany dla niewielkich rodzin. W wersji z dieslem to oszczędne i uniwersalne auto. Doskonale radzi sobie w mieście i poza nim. \\

rzyć. Dosyć wysoko umiejscowiony jest próg załadunku.

Dieslowski silnik jest mocną stroną Crosslanda. Auto jest odpowiednio dynamiczne i elastyczne. Może nie imponuje maksymalną prędkością (183 km/h), ale jazda z autostradowymi szybkościami nie sprawia Crosslandowi żadnych problemów. Zwraca uwagę niskie spalanie. 6,2 litra ropy na 100 kilometrów w cyklu mieszanym to bardzo dobry wynik.

PIŁKA NOŻNA \ Dziś początek mistrzostw świata do lat 20

Gotowi na wielkie wyzwania

Dziś o godz. 20.30 na stadionie Widzewa Łódź reprezentacja Polski rozegra pierwszy mecz na organizowanych przez nasz kraj mistrzostwach świata do lat 20. Rywalem Biał-Czerwonych będą Kolumbijczycy. Przed drużyną Jacka Magiera szansa, aby zrewanżować się drużynie z Ameryki Południowej za lanie, które sprawiła dorosłej reprezentacji podczas ubiegłorocznego mundialu w Rosji.

Krzysztof Oliwa

To jednak nie jest w głowie ani piłkarzom, ani trenerowi Polaków. – Dziś ci zawodnicy mają wielki turniej, o którym marzyli w wieku 8, 10 lat, patrząc w telewizor, obserwując piłkarzy. To jest dla nich szansa. Trzeba wyjść na boisko z uśmiechem na twarzy, zagrać bez nakładania na siebie nie wiadomo jakiej odpowiedzialności i presji. Zagrać mecz najlepiej, jak potrafimy, i cieszyć się każdą chwilą na boisku. Spełniamy swoje marzenia, o których zawodnicy snili, kiedy spotkaliśmy się na pierwszym treningu. Przed nami piękna impreza. Cieszymy się, że jesteśmy świadkami takiego wydarzenia i możemy je zorganizować – powiedział Magiera podczas śródowej konferencji prasowej w Łodzi.

Kolektyw Magiera

Magiera szykował kadrę przez rok. Po raz pierwszy piłkarze spotkali się z trenerem pod koniec maja 2018 r. w Bydgoszczy. – Z tej konsultacji na mistrzostwach świata zagra 10 zawodników. Przez te 365 dni rozegraliśmy osiem meczów, przeprowadziliśmy w sumie 34 wspólne treningi. Jesteśmy gotowi do tego, żeby jutro zagrać pierwszy mecz na mistrzostwach świata. Zrobiliśmy wszystko, żeby ta drużyna była gotowa pod względem taktycznym, technicznym, mentalnym do tego, aby jutro rozpocząć wielki turniej w Polsce – zapewnił opiekun Biał-Czerwonych. Magiera nie miał takiego komfortu przygotowań jak rywale. Reprezentacja została powołana dopiero w momencie, gdy Polakom przyznano organizację turnieju. Efekt tego jest taki, że Kolumbijczycy zdołali rozegrać czternaście spotkań, a Biał-Czerwoni zaledwie dwa. – Nie narzekam, bo piłka nożna jest taką piękną dyscypliną, że każdy gra o zwycięstwo. Na pewno nasza reprezentacja będzie robiła wszystko, aby wygrać to spotka-



W ostatnim sparingu przed młodzieżowym mundialem Polacy pokonali Japonię 4:1 | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

GRUPA A
Polska
Kolumbia
Senegal
Tahiti

GRUPA B
Ekwador
Włochy
Japonia
Meksyk

GRUPA C
Honduras
Nowa Zelandia
Norwegia
Urugwaj

GRUPA D
Nigeria
Katar
Ukraina
Stany Zjednoczone

GRUPA E
Francja
Mali
Panama
Arabia Saudyjska

GRUPA F
Argentyna
Korea Południowa
Portugalia
RPA

nie, zaprezentować się dobrze z każdej strony. Jesteśmy gotowi, żeby podjąć walkę. Doceniamy przeciwnika, ale przede wszystkim patrzymy na siebie. Wiemy, jakich zawodników ma Kolumbia, ale wiem też, jakich ja mam zawodników, którzy grają po poziomie ekstraklasy, pierwszej ligi, w klubach europejskich. Ta mieszanka spowoduje, że będziemy kolektywem przez cały turniej – stwier-

dził były szkoleniowiec Legii Warszawa.

Niebezpieczna Kolumbia

Kolumbia to najsilniejszy rywal w grupie. Największą gwiazdą zespołu jest Cucho Hernández. 20-letni napastnik SD Huesca w tym sezonie Primera Division zdobył cztery gole. – Znamy walory kolumbijskich piłkarzy, którzy grają w Europie. Hernández to zawodnik, na którego trzeba zwrócić uwagę.

Są jeszcze Alvarado [Hercules – przyp. red.], Arroyo [KAA Gent – przyp. red.], Sinisterra [Feyenoord – przyp. red.]. To są gracze, o których pewnie w przyszłości wszyscy usłyszymy. Ale nie koncentrujemy się na jednym piłkarzu, tylko na sobie. Turnieju nie wygrywa się jednym zawodnikiem, lecz zespołem – zaznaczył Magiera. Łódź będzie główną areną zmagania młodych piłkarzy. Na stadionie na Widzewie

w czwartek zostanie rozegrany mecz otwarcia Polska-Kolumbia, a następnie wszystkie spotkania grupowe Biał-Czerwonych oraz finał. – Cały piłkarski świat patrzy teraz na Łódź i Polskę. Przez najbliższe tygodnie rozegramy 52 mecze, w których młodzi piłkarze, przyszłe piłkarskie gwiazdy, będą walczyć o wspaniały puchar – zapowiedział przedstawiciel Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej Jaime Yarza.

Turniej następców Messiego

Oceniając stan przygotowań do turnieju dwudziestolatków, powiedział, że FIFA jest bardzo zadowolona z infrastruktury w Łodzi oraz w pozostałych miastach, w których zostaną rozegrane mecze. – Łódź okazała się fantastycznym miastem, dziękujemy jej władzom oraz Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej za wsparcie i pomoc przy organizacji imprezy. Zapraszamy fanów futbolu, by wraz z dziećmi, całymi rodzinami przychodzili na mecze. Będziemy mogli oglądać najlepszych młodych piłkarzy z całego świata – zachęcał Yarza.

Wskazał, że podczas mistrzostw zobaczymy przyszłe gwiazdy, następców Roberta Lewandowskiego, Cristiana Ronaldo, Leo Messiego i wielu innych. Dodał, że spodziewa się wspaniałych widowisk, które zachęcą dzieci i młodzież do grania w piłkę nożną i uprawiania sportu. – W czwartek rozpoczynamy turniej, a na mecz otwarcia przyjedzie do Łodzi mnóstwo ważnych osobistości ze świata futbolu. Myślę, że będą też mieli okazję do zapoznania się z Łodzią i Polską. Mam nadzieję, że będzie to wspaniały turniej i zobaczymy dużo doskonałego futbolu – podkreślił.

Turniej z udziałem 24 drużyn zostanie rozegrany w sześciu miastach. Oprócz Łodzi będą to Gdynia, Bydgoszcz, Lublin, Tychy oraz Bielsko-Biała. Awans z każdej grupy uzyskają dwa pierwsze zespoły i cztery drużyny z trzecich miejsc z najlepszym bilansem.



fot. Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska

CYTAT DNIA

IGOR ANGULO (KRÓL STRZELCÓW LOTTO EKSTRAKLASY) \ Skoro w wieku 35 lat mam najlepsze liczby w karierze, to nie wydaje mi się, że w ciągu dwóch-trzech lat to się znacznie pogorszy. Uważam, że mogę grać na tym poziomie jeszcze cztery-pięć lat. W tym momencie nie wyobrażam sobie, że zakończenie kariery mogłoby być blisko.

PIŁKA NOŻNA \ Selekjoner reprezentacji U-21 wybrał drużynę na Młodzieżowe Mistrzostwa Europy

Wybrańcy Czesława

Dwudziestu trzech piłkarzy, w tym Sebastiana Szymańskiego, Dawida Kownackiego i Roberta Gumnego, którzy znaleźli się także w dorosłej kadrze na czerwcowe mecze z Macedonią Północną i Izraelem, powołał Czesław Michniewicz na mistrzostwa Europy U-21, które odbędą się w połowie czerwca we Włoszech.

Krzysztof Oliwa

Już sama obecność Polaków na turnieju jest nie lada niespodzianką. Białe-Czerwoni wprawdzie bardzo dobrze prezentowali się w eliminacjach, ale ostatecznie byli gorsi od Duńczyków. W barażach niespodziewanie pokonali Portugalię i zapewnili sobie bilety na czerwcowy turniej.

Każdy punkt zdobyty przez Polaków we Włoszech będzie nie lada sukcesem. W fazie grupowej Białe-Czerwoni spotkają się 16 czerwca z Belgią, trzy dni później z gospodarzami, a 22 czerwca z Hiszpanią. Awans do półfinału uzyskała tylko zwycięzca grupy oraz jeden zespół z drugiego miejsca. – W fazie grupowej w ciągu tygodnia zagramy trzy mecze z bardzo silnymi rywalami. Jesteśmy jednak dobrej myśli, jedziemy do Włoch z nadziejami. Chcemy się pokazać z jak najlepszej strony. Wierzę, że stać nas na do-

brą grę, liczę na to, że wszyscy zawodnicy będą zdrowi i w pełni sił. Zapowiada się wspaniały turniej i bardzo się cieszymy, że będziemy jego częścią. Zagramy z najlepszymi europejskimi reprezentacjami, a dla młodych zawodników to świetna okazja, by rozpocząć swoje kariery, nie tylko w Polsce, ale też poza jej granicami. Przede wszystkim jednak liczę na to, że wielu z tych piłkarzy zagrości wkrótce w pierwszej reprezentacji Polski – powiedział Czesław Michniewicz, cytowany przez portal Łączy Nas Piłka.

W kadrze nie ma wielkich zmian, choć zaskakiwać może brak Pawła Stolarskiego z Legii Warszawa. – Zdecydowana większość z nich uczestniczyła w meczach kwalifikacyjnych, choć nie brakuje też nowych zawodników. Karol Fila nie grał w kwalifikacjach, ale został powołany na spotkania towarzyskie z Anglią i Serbią. Podobnie Adam Buksa, który otrzy-



Dawid Kownacki to największa gwiazda młodzieżówki | fot. Fotomag/Gazeta Polska

mywał powołania, ale nie wystąpił w żadnym z meczów, poza wspomnianymi starciami sparingowymi. Pojawił się natomiast jeden

piłkarz, który wcześniej nie został zaproszony na zgrupowanie, ale pozostawał pod naszą czujną obserwacją, czyli Przemysław Pła-

cheta. To bardzo obiecujący zawodnik i uznaliśmy, że jego szybkość i przebojowość mogą nam się przydać – stwierdził selekcjoner.

Polacy na zgrupowaniu w Grodzisku Wielkopolskim spotkają się 2 czerwca. – Pracę rozpoczniemy dzień później, a na początku zawodnicy przejdą serię testów, w tym wydolnościowe. Później przyjdzie czas na badania, które są niezbędne przed mistrzostwami. Część naszych treningów będzie otwarta dla publiczności, rozegramy też spotkanie kontrolne z Tarnovią Tarnowo Podgórne. W niedzielę 9 czerwca wylecimy na towarzyską grę z reprezentacją Niemiec. Wrócimy do Grodziska, nastąpi regeneracja i 13 czerwca polecimy do Włoch, gdzie trzy dni później rozegramy pierwszy mecz mistrzostw z Belgią – zakończył selekcjoner.

Kadra na Euro U-21

Bramkarze: B. Drągowski, K. Grabara, T. Loska
Obrońcy: K. Bielik, P. Bochniewicz, K. Fila, R. Gumny, D. Jończy, K. Pestka, M. Wieteska

Pomocnicy: P. Dżiczek, F. Jagiełło, K. Józwiak, K. Michalak, J. Piotrowski, P. Płacheta, S. Szymański, M. Wdowiak, S. Żurkowski

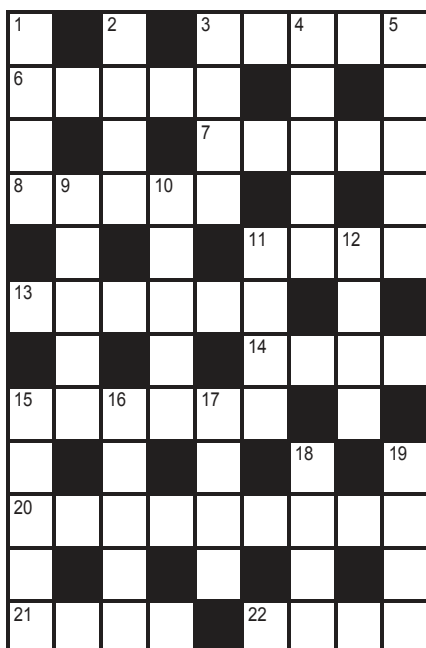
Napastnicy: A. Buksa, D. Kownacki, K. Świdorski, P. Tomczyk

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) był nim Bohun
- 6) zastępuje grill
- 7) powab, czar
- 8) graniczy z Czadem
- 11) gimnastyka z medytacją
- 13) Rada Pomocy Żydom
- 14) z premierem na czele
- 15) hotel przy drodze
- 20) dawna nazwa Stambułu
- 21) imię Mickiewicza
- 22) spacerowy las

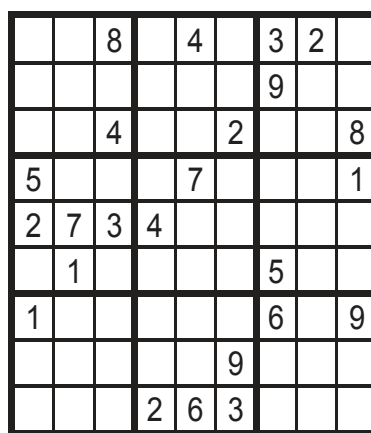
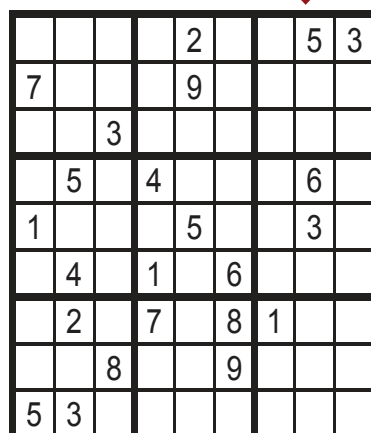
- 12) kapuściany tępak
- 15) pasiastra kuzynka konia
- 16) szybka na lodzie
- 17) wydzielona strefa
- 18) plama na honorze
- 19) brzdąc, malec



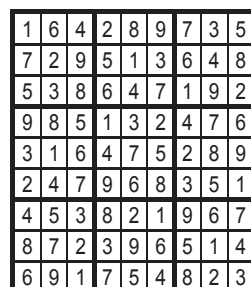
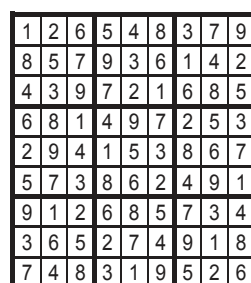
PIONOWO

- 1) królewski hotel
- 2) rodzaj pogrzebacza
- 3) samiec świni
- 4) lecznicza roślina
- 5) australijski miś
- 9) Jarocka lub Kwiatkowska
- 10) szal z futra
- 11) angielska miara długości

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43, 02-056 Warszawa
faks: +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzczukowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbański (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoredakcja: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
23/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



PIELGRZYMKA PODCHORAŻOWIE AKADEMII WOJSK LĄDOWYCH W LOURDES

Wojsko modli się o pokój

Wrocławscy żołnierze uczestniczyli w międzynarodowej pielgrzymce po raz pierwszy

Sanktuarium w Lourdes to miejsce słynnych objawień maryjnych | fot. Archiwum prywatne/d

Kilkudziesięciu podchorążych Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu wzięło udział w 61. Międzynarodowej Pielgrzymce Wojskowej w Lourdes we Francji.

Nikodem Prokocimski

C o roku wojskowi z całego świata spotykają się w znanym francuskim sanktuarium, by modlić się o pokój na świecie. Tym razem hasłem spotkania był fragment Psalmu 34: „Szukaj pokoju, dąż do niego”. W pielgrzymce wzięło udział kilkanaście tysięcy żołnierzy z 42 krajów, w tym 30 żołnierzy wrocławskiej Akademii Wojsk Lądowych. Cała polska delegacja polska liczyła 180 osób. – To była moja pierwsza pielgrzymka do Lourdes, a także moja pierwsza pielgrzymka jako żołnierza. Przez całą pielgrzymkę nie rozstawaliśmy się z mundurem. Podróż, zwiedzanie, modlitwa – wszystko w mundurze, który wzbudzał zainteresowanie. Wiele ludzi podchodziło, robiło sobie z nami zdjęcia, pytało, skąd jesteśmy. Odpowiedź „Polska” zawsze spotykała się z miłą reakcją – mówi st. szer. pchor. Barbara Habrat.

Wyjazd do Francji stał się dla niej bezcennym doświadczeniem. To wspaniała okazja do poznania nowych ludzi, integracji międzynarodowej, wymiany unikatowych emblematów, naszywek, beretów, a nawet mundurów. – Zintegrowaliśmy się ze sobą w samym duszpasterstwie wrocławskim. Wspólna modlitwa, rozmowy, śpiewy, podróż oraz zwiedzanie bardzo łączą. Poznałam bliżej wielu ludzi, z którymi na pewno będę utrzymywała kontakt po pielgrzymce – przyznaje podchorąża AWL. Wyjątkowo przeżyła to także pod względem duchowym. Jak sama mówi, ciężko opisać niepowtarzalny charakter sanktuarium u podnóża Pirenejów. Tam trzeba po prostu pojechać. Sama bazylika wzniesiona na wzgórzu, w której znajduje się cudowna grotta, prezentuje się pięknie. – W Lourdes można odnieść wrażenie, że jest się bliżej Boga, a każda wypowiedziana modlitwa ma większą siłę. Najważniejszym wydarzeniem duchowym była dla mnie procesja światła z udziałem żołnierzy wszystkich państw

uczestniczących w pielgrzymce, w czasie której szliśmy w szyku, niosąc flagi i świece, modląc się i śpiewając w wielu językach. Również poranna msza św. w grocie, w czasie której powierzyliśmy nasze intencje Matce Boskiej oraz ofiarowaliśmy świece, to moment, który na zawsze pozostanie w moim sercu – oświadcza st. szer. pchor. Habrat.

Wrocławscy żołnierze uczestniczyli w międzynarodowej pielgrzymce pierwszy raz. – Tysiące żołnierzy różnych narodowości swoją modlitwą utwierdzili mnie w przekonaniu, że dewiza „Bóg, honor i ojczyzna” powinna być drogowskazem w naszej służbie – opisuje plut. pchor. Przemysław Mazurek. Ciekawym doświadczeniem również było to, że w czasie przemierzania się pododdziałów po Lourdes wszyscy, bez względu na stopnie wojskowe, oddawali sobie honory. To było wyrazem wielkiego szacunku. Jestem dumny z bycia żołnierzem – podsumowuje pchor. Mazurek.

Wrocławscy żołnierze uczestniczyli w międzynarodowej pielgrzymce pierwszy raz. – Tysiące żołnierzy różnych narodowości swoją modlitwą utwierdzili mnie w przekonaniu, że dewiza „Bóg, honor i ojczyzna” powinna być drogowskazem w naszej służbie – opisuje plut. pchor. Przemysław Mazurek. Ciekawym doświadczeniem również było to, że w czasie przemierzania się pododdziałów po Lourdes wszyscy, bez względu na stopnie wojskowe, oddawali sobie honory. To było wyrazem wielkiego szacunku. Jestem dumny z bycia żołnierzem – podsumowuje pchor. Mazurek.



FESTIWAL

Europa na Widelcu

30 potraw z 15 krajów dawnego bloku wschodniego oraz byłej Jugosławii będzie można spróbować podczas 11. festiwalu Europa na Widelcu, który odbędzie się we Wrocławiu w dniach 29 maja – 2 czerwca. W programie znalazły się również spotkania autorskie, warsztaty i przegląd filmowy. Głównym dniem festiwalu będzie sobota 1 czerwca. Na wrocławskim rynku odbędzie się „Biesiada europejska”, podczas której goście będą mogli spróbować dań z 15 krajów europejskich, m.in.

z Niemiec, Czech, ze Słowacji, z Ukrainy, Litwy, Łotwy, Bułgarii, Rumuni, Estonii i krajów dawnej Jugosławii. W programie festiwalu znalazły się także warsztaty w Muzeum Miejskim i Muzeum Narodowym we Wrocławiu, wykłady oraz spotkania z autorami książek kulinarnych. Festiwalowi towarzyszy także przegląd filmowy w Kinie Nowe Horyzonty, podczas którego zaprezentowane zostaną filmy o tematyce kulinarnej. Zaplanowano także koncert na wrocławskim rynku, podczas którego Krzysztof Cugowski wystąpi wraz z Wrocław Respect Orchestra.

..... (PAP)



POPRAWA BEZPIECZEŃSTWA PIESZYCH W RUCHU DROGOWYM

WROCŁAW \ Policjanci z wrocławskiej drogówki prowadzili wzmożone działania kontrolne ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa pieszych i innych niechronionych uczestników ruchu drogowego. Funkcjonariusze w szczególności zwracali uwagę na wykroczenia popełniane przez kierujących pojazdami wobec osób poruszających się pieszo i rowerzystów, ale także na wykroczenia popełniane przez nich samych.

fol. mat. pras./d

WYWIAD

0 zwycięstwie zdecyduje mobilizacja elektoratu

Przegrana PiS, nawet jednoprocetowa, da wiatr w żagle koalicji postkomunistycznej i może rozpocząć tendencję złych zmian dla Polski – mówi PROF. ANDRZEJ KISIELEWICZ, kandydat do Parlamentu Europejskiego z listy Prawa i Sprawiedliwości, w rozmowie z ALBERTEM ŁYJAKIEM.

Jest Pan m.in. specjalistą od sondaży. Kto wygra wybory do PE?

Niektóre sondaże są bardzo rozbieżne i to pokazuje, że co najmniej część z nich jest nieuczciwa lub nieprofesjonalna. Znając ten rynek, można przypuszczać, że w preferencjach wyborczych Prawo i Sprawiedliwość ma niewiel-

ką przewagę, 1–5 proc. nad Koalicją Europejską. W tej sytuacji to nie preferencje wyborcze zadecydują o zwycięstwie, ale mobilizacja elektoratu. Jeśli elektorat Prawa i Sprawiedliwości nie zmobilizuje się w tych wyborach, to może być źle. Przegrana PiS, nawet jednoprocetowa, da wiatr w żagle koalicji postkomunistycz-



nej i może rozpocząć tendencję złych zmian dla Polski.

Wielu polskich patriotów jest niezadowolonych ze zbyt łagodnego ich zdaniem kursu Prawa i Sprawiedliwości. Obawiają się roszczeń

żydowskich i chcą głosować na Konfederację.

Moim zdaniem nie ma w mo- wy, żeby jakkolwiek patriotyczny rząd uznał jakiekolwiek roszczenia wobec Polski za II wojnę światową. To absolutnie nie wchodzi w rachubę.

Niektórzy po prawej stronie próbują jednak grać tą kartą w nadziei odebrania kilku procentów głosów PiS-owi. To jest samobójcze dla szeroko pojętej prawicy, bo jak powiedziałem, przegrana PiS choćby jednym procentem, może się ze-

POLICJA



Nie chciał się dać wyprzedzić

Policjanci z ruchu drogowego zatrzymali kierowcę, który na drodze krajowej nr 12 na terenie powiatu głogowskiego pędził z prędkością 205 km/h. Na tym odcinku drogi obowiązuje ograniczenie prędkości do 90 km/h. Po zatrzymaniu przez policyjny patrol kierowca stwierdził, że nie chciał się dać wyprzedzić przez jakieś auto. Miał pecha, trafił na policyjną skodę wyposażoną w wideorejestrator.

„Nie chciałem, aby wyprzedziło mnie jakieś auto” – tak tłumaczył swoje wyczyny 26-letni mieszkaniec powiatu nowosolskiego, kierowca volkswagena golfa, który pędził drogą krajową nr 12 z prędkością 205 km/h.

Policjanci ruchu drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Głogowie pełniący tego dnia służbę zwrócili uwagę na pojazd, który nie tylko szybko jechał, ale również nieprawidłowo wyprzedzał na skrzyżowaniu. Policjanci podjęli pościg za kierowcą golfa, ale ten gwałtownie przyspieszył i dopiero kiedy zorientował się, że jadący za nim pojazd to nieoznakowany radiowóz z włączonymi sygnałami, zwinął i zatrzymał się do kontroli.

Młody kierowca przekroczył dozwoloną prędkość o ponad 115 km/h. Został ukarany mandatem i punktami karnymi.

..... (kpp)

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Dla najmłodszych i seniorów

Aktywizacja społeczna seniorów i walka z uzależnieniami, nowe konkursy na dofinansowania, promocja młodych talentów i profilaktyka bezpieczeństwa w szkołach – to ostatnie cenne inicjatywy samorządu województwa dolnośląskiego.

Aż 300 tys. zł będzie w sumie do dyspozycji w dwóch konkursach na dofinansowanie, o których poinformował wicemarszałek Marcin Krzyżanowski. – Na wnioski dotyczące aktywizacji społecznej seniorów oraz walki z uzależnieniami czekamy do 12 czerwca – przypomina marszałek. Na aktywizację społeczną seniorów zarezerwowano 100 tys. zł. Dofinansowanie będą mogły otrzymać zadania związane z promowaniem działań profilaktycznych i prozdrowotnych, organizowanie spotkań, warsztatów, a także wspieranie działań umożliwiających aktywny styl życia. Na wsparcie będą mogli również liczyć opiekunowie osób starszych – o dofinansowanie mogą powalczyć projekty dotyczące szkoleń i praktyk dotyczących rehabilitacji,

czynności pielęgnacyjnych, a także pierwszej pomocy. – Serdecznie zapraszam na spotkanie informacyjne, na którym będziemy mówili o szczegółach konkursów i dofinansowań, a także o najczęściej popełnianych błędach we wnioskach. Spotkanie odbędzie się 30 maja przy ul. Dobrzyńskiej 21–23 w sali 510 – poinformował wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

Drugi z konkursów dotyczy profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień. Celem konkursu ofert jest ograniczenie problemów społecznych i zdrowotnych związanych z używaniem substancji psychoaktywnych, uzależnieniami behawioralnymi i innymi ryzykownymi zachowaniami. Pula wsparcia wynosi w sumie 200 tys. zł, połowa zarezerwo-

wana jest na zadania z zakresu rozwiązywania problemów alkoholowych, a druga na zadania z zakresu zapobiegania narkomanii.

Z kolei marszałek Cezary Przybylski uczestniczył w uroczystej gali we wrocławskiej operze, podczas której nagrodzeni zostali wyróżniający się studenci dolnośląskich szkół wyższych. Konkurs „Młode talenty” został zorganizowany przez Stowarzyszenie Dolnośląski Klub Kapitału pod patronatem marszałka województwa dolnośląskiego oraz Wojewody Dolnośląskiego. – Potrzebujemy takich osobowości jak nasi dzisiejsi laureaci. Potrzebujemy odważnego spojrzenia w przyszłość. Dzisiejsze młode talenty to nasze przyszłe kadry. Doceniajmy ich pracę i osiągnięcia, pozwalajmy im zdobywać do-



MIESZKANIA WSPOMAGANE GOTOWE

ŚWIDNICA \ Przez kilka lat budynek przy ul. 1 Maja 23 stał pusty. Teraz powstały tam mieszkania wspomagane m.in. dla samotnych matek, osób zagrożonych bezdomnością oraz dla tych, którzy znaleźli się w wyjątkowo trudnej sytuacji życiowej.

fot. Um.swidnica.pl/d



UTRUDNIENIA W RUCHU

WAŁBRZYCH \ W związku z rozpoczętą budową obwodnicy Wałbrzycha kierowców i pieszych czekają utrudnienia w ruchu. 27 maja rozpocznie się przebudowa ronda przy Tesco. Prace obejmą też ulice dojazdowe do ronda, a koryto Szczawnika zostanie przesunięte.

fot. Policja.gov.pl/d



Można przypuszczać, że PiS ma niewielką przewagę, 1–5 proc. nad Koalicją Europejską. W tej sytuacji to nie preferencje wyborcze zadecydują o zwycięstwie, ale mobilizacja elektoratu

trzeba głosować na zwycięzcę. Musimy zabrać postkomunistom wszelką nadzieję na to, że znowu będzie tak jak było.

Co Pan sądzi o wystąpieniu Donalda Tuska podczas marszu Koalicji Europejskiej?

Wyobraźmy sobie, że jakiś polityk niemiecki reprezentujący Unię Europejską przyjeżdża do Polski i podczas jakiegoś wiecu wzywa do obalenia aktualnego rządu polskiego. Chyba prawie każdy uznałby to za skandal i przejaw niemieckiej buty. Z tym właśnie

mieliśmy do czynienia podczas marszu koalicji postkomunistycznej, zwanej dla niepoznaki europejską. Wypowiedzi Tuska podczas tego marszu były pełne niemieckiej beczelności i kłamliwych sugestii. Gdy Niemcy mówią nam o tym, że my wyznajemy ideologię „jednego narodu i jednego wodza”, to przyzna Pan, że jest to szczyt beczelności. Panu Tuskowi pomyliły się już chyba wszelkie porządki.

Jarosław Kaczyński przypomniał w Krakowie deklarację krakowską Platformy Obywatelskiej. Jak Pan to skomentuje?

Każdy, kto przeczytał tę deklarację – która przypomina dzisiejszy europejski program Prawa i Sprawiedliwości – musi przecierać oczy ze zdumienia. Najbardziej bulwersujące są jednak słowa kończące tę deklarację: „U podnóża Wawelu, gdzie złożone są szczątki naszych królów i wieszczów – przysięgamy wszystkim Polakom, że od tych zasad nigdy nie odstępimy”. Od tego czasu Platforma zmieniła program o 180 stopni. Dla nich przysięga nic nie znaczy. Mam nadzieję, że bliski jest już czas, kiedy takich ludzi w polskiej polityce już nie będzie.

Prof. Andrzej Kisielewicz

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

mścić w jesiennych wyborach do sejmu. Dlatego mimo mojej własnej sympatii dla pewnych haseł Konfederacji czy Kukiza, powtarzam, w tych wyborach



Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

świadczanie, a jestem przekonany, że już wkrótce odwiedzają się swoją wiedzą – mówił podczas gali marszałek Cezary Przybylski.

Samorząd województwa podsumował też trzecią edycję akcji „Bezpieczny Dolnoślązak” – to program skierowany do uczniów i nauczycieli szkół, przedszkoli publicznych i niepublicznych na terenie całego Dolnego Śląska. Organizatorem programu jest marszałek województwa dolnośląskiego, a partnerami są m.in.: Komenda Wojewódzka Policji we Wrocławiu, Komenda Wojewódzka

Państwowej Straży Pożarnej, Pogotowie Ratunkowe we Wrocławiu i Pogotowie Ratunkowe w Jeleniej Górze.

– Tak jak w poprzednich edycjach, tak i w tej partnerami programu były służby, inspekcje i straże z terenu Dolnego Śląska zajmujące się bezpieczeństwem oraz organizacje pozarządowe, które są wyspecjalizowane w udzielaniu pomocy drugiemu człowiekowi – mówił podczas spotkania marszałek Cezary Przybylski. Celem Programu jest propagowanie działań, mających na celu podniesienie świadomości

ści z zakresu bezpieczeństwa wśród uczniów. Po zakończeniu programu dzieci i młodzież dysponują pakietem umiejętności, które pozwolą im na bezpieczne poruszanie się, a także odpowiednie reagowanie na napotykanie niebezpieczeństwa i zagrożenia. Dodatkowo jest to możliwość poznania specyfiki działania instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo.

Wśród tematów poruszanych w trakcie nauki znalazły się m.in.: bezpieczny internet, pierwsza pomoc, bezpieczeństwo na drodze, bezpieczny wypoczynek, problematyka oszustw domowych, zagrożenia bezpieczeństwa w sytuacjach niespodziewanych (pożar, powódź), ochrona danych osobowych, problematyka uzależnień, bezpieczne środowisko, terroryzm i elementy obronności. W tegorocznej edycji programu szczególny nacisk położony był na tematykę cyberbezpieczeństwa. W obszarach tematycznych zostały uwzględnione działania mające na celu podniesienie świadomości w zakresie cyberzagrożeń. Do tej pory w programie wzięło udział blisko 47 tys. uczniów ze 146 placówek edukacyjnych.

(jw, mat. pras. UMD)

KULTURALNY FLESZ

WYKŁAD



fot. mat. pras. d

Jak spieszyć się pomału?

Codzienny pośpiech ogranicza naszą zdolność cieszenia się małymi rzeczami. Organizatorzy rzucą wyzwanie stereotypom, sobie i każdemu z was, zadając pytanie: co jest tak naprawdę ważne? Chcą zmusić do zatrzymania się na chwilę i sprowokować do refleksji nad życiem. Wykład poprowadzi psycholog Agnieszka Piasecka. **Czwartek, 23 maja, godz. 17, Centrum Innowacji Przejście, ul. Świdnicka 19, Wrocław**

TEATR



fot. mat. pras. d

„Zostań moim przyjacielem”

To propozycja dla tych, którzy tęsknią za teatrem lalek w klasycznym wydaniu. Spektakl opowiada o przygodach Pini, zbuntowanej pingwinki, i żółwia Franciszka. Ta pierwsza ucieka z zoo i próbuje dotrzeć na Antarktydę, bo tęskni za rodziną. Ten drugi został porzucony przez właścicielkę, której przeszkadzałby podczas wakacji. **Piątek, 24 maja, godz. 10, Wrocławski Teatr Lalek, pl. Teatralny 4, Wrocław**

KONCERT



fot. mat. pras. d

Pieśni dla Matki Ziemi

Koncert w wykonaniu Teresy Resing i Tomasza Kafła inspirowany zbliżającym się Dniem Matki, bo czymże jest Ziemia jak nie naszą matką. Pieśni będą skierowane ku niej, ku pięknu otaczającego nas świata, naturze, lasom, oceanom, życiu. Będzie można usłyszeć zarówno muzykę improwizowaną, jak i pieśni serbskie, bułgarskie, polskie.

Czwartek, 23 maja, godz. 19, Macondo, ul. Pomorska 19, Wrocław

POEZJA



fot. mat. pras. d

Gala jubileuszowa Henryka Wolniaka-Zbożydarzycy

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na galę jubileuszową w 80. urodziny Henryka Wolniaka-Zbożydarzycy pt. „Ośmiosnowy”. Prowadzenie spotkania prof. Dorota Heck. W części muzycznej Zespół Muzyczno-Poetycki ART z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Uniwersytecie Wrocławskim pod kierunkiem dr Anny Krukowskiej **Czwartek, 23 maja, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław**

SPEKTAKL



fot. mat. pras. d

Węgierskie czardasze i tańce

Organizatorzy zapraszają na wieczór pełen węgierskiego folkloru, popisowych tańców i śpiewu. Podczas spektaklu będzie można usłyszeć wszystkie czardasze, jakie zostały napisane w historii muzyki operetkowej i instrumentalnej. Nie zabraknie utworów Montiego, „Tańców węgierskich” Brahmsa, fragmentów z operetki „Zemsta nietoperza”. **Czwartek, 23 maja, godz. 19, Scena Kamienica, ul. Lelewa 15, Wrocław**

ARCHITEKTURA



fot. mat. pras. d

Chill-out architecture w czasoprzestrzeni

Koło Humanizacja Środowiska Miejskiego oraz Centrum Czasoprzestrzeń zapraszają na spotkanie z cyklu „Chill-out architecture”, na którym zagości Marcin Major z zespołem pracowni Major Architekt. Intrygujący temat wykładu „BUM PUM” odnosić się będzie do trudnych relacji z inwestorami i ich zakusów dotyczących powierzchni mieszkań. **Czwartek, 23 maja, godz. 20, Czasoprzestrzeń, ul. Tramwajowa 1–3, Wrocław**



SKRZATY Z AWANSEM

TENIS ZIEMNY \ KT Szczawno-Zdrój wygrał eliminacje drużynowych MP w kategorii skrzat (do 12 lat). We wrześniu w ścisłym finale o medale MP zagra osiem najlepszych klubów w Polsce w tej kategorii wiekowej. KT Szczawno wystąpiło w składzie: Alan Ważny, Dawid Lewandowski, Jan Kluczyński, Filip Kosiński, Goran Burbo.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

**Decyzja
o pozostawieniu
Bena van Daela
na stanowisku
nie jest
zaskoczeniem**



Ben van Dael przedłużył kontrakt do 2020 r. | fot. mat. pras./d

Nowy kontrakt Holendra

Ben van Dael pozostanie na stanowisku pierwszego szkoleniowca Zagłębia Lubin. Klub przedłużył kontrakt ze szkoleniowcem na kolejny sezon.

Bartłomiej Górski

Ben van Dael szkoleniowcem KGHM Zagłębia Lubin został pod koniec października 2018 r. Pierwszą misją postawioną przed nowym szkoleniowcem było wyprowadzenie drużyny z kryzysu, a następnie awansowanie do grupy A w rozgrywkach Lotto Ekstraklasy. Dzięki dobrej grze zespołowi udało się zrealizować plan jeszcze przed 30. kolejką, w dodatku w rundzie finałowej Miedziowi niemal do samego końca walczyli o czwartą lokatę, która gwarantowała możliwość gry w eliminacjach Ligi Europy.

Holenderski szkoleniowiec prowadził dotychczas lubinian w 24 meczach, osiągając tym samym średnią 1,5 pkt na mecz. W 2019 r. KGHM Zagłębie było czwartą najlepiej punktującą drużyną w lidze,

ustępując jedynie mistrzowi Polski Piastowi Gliwice, czwartej w tabeli Cracovii oraz wicemistrzowi kraju Legii Warszawa. Wiosną Miedziowi pod wodzą trenera Bena van Daela wygrali osiem meczów, zremisowali pięciokrotnie i przegrali zaledwie cztery razy. W tych pojedynkach lubinianie uzyskali średnią 1,7 pkt na mecz.

– Jesteśmy zadowoleni z dotychczasowej pracy trenera Bena van Daela. Założenia, które przyjęliśmy w momencie rozpoczęcia współpracy, są realizowane, a drużyna pod jego wodzą poszła do przodu. Wierzmy, że po przepracowaniu letniego obozu przygotowawczego i dokonaniu pewnych korekt w składzie, dobra praca będzie kontynuowana i dzięki poczuciu stabilizacji trener będzie mógł nadal z dobrymi efektami prowadzić nasz zespół – powiedział Michał Żewłakow, Dyrektor Sportowy Zagłębia Lubin.

Decyzja o pozostawieniu Bena van Daela na stanowisku nie jest zaskoczeniem. 54-letni Holender, dla którego praca w Lubinie jest pierwszą samodzielną w roli głównego trenera, przekonał do siebie kierownictwo Miedziowych i związał się z nimi kontraktem do 30 czerwca 2020 r. Holender nie bał się postawić na miejscową młodzież, co wpisuje się w filozofię Zagłębia. Wprowadził do jedenastki m.in. Bartosza Słisza, Damiana Oko czy Łukasza Porębę. Finiszował na szóstym miejscu, najlepszym od 2016 r.

W Lubinie na pewno dojdzie do zmian kadrowych, ale na razie decyzje nie zapadły. Oferty ma błyskotliwy skrzydłowy Damjan Bohar. Nie wiadomo, czy w Zagłębiu zostaną m.in. Jakub Tosik i Konrad Forenc.

2020

do tego roku
obowiązuje kontrakt
van Daela

SIATKÓWKA

Kolejna zawodniczka przedłużyła kontrakt

Kolejna zawodniczka #VolleyWrocław przedłużyła umowę z klubem. W sezonie 2019/2020 biało-zielone barwy reprezentowała będzie przyjmująca i kapitan zespołu Roksana Wers. W sezonie 2018/2019 wers była jedną z najbardziej doświadczonych siatkarek wrocławskiej drużyny. Wcześniej występowała w klubach najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce – Ligi Siatkówki Kobiet. Do Wrocławia przeniosła się po roku spędzonym w Polskim Cukrze Muszynianie Muszyna. Początek wrocławskiej przygody Wers był bardzo udany – kapitan wrocławianek była jedną z najsukuteczniejszych zawodniczek w zespole, przez długi czas utrzymywała się w czołówce najlepiej zagrywających siatkarek Ligi Siatkówki Kobiet. – Bardzo się cieszę z podpisania kontraktu z #VolleyWrocław! To będzie mój drugi sezon w biało-zielonych barwach i nie mogę się doczekać powrotu na boisko! Dlaczego #VolleyWrocław? To bardzo proste! Wysoki poziom szkolenia i organizacji klubu, świetna drużyna, piękne miasto i wspierający kibice. Te czynniki mówią same za siebie – powiedziała wyraźnie zadowolona Roksana Wers.

KOSZYKÓWKA

Będzie nowy szkoleniowiec

Wraz z ostatnim spotkaniem sezonu 2018/2019 wygaśnięciu uległ kontrakt z dotychczasowym trenerem Trój kolorowych Radosławem Hyżym. Ze względu na nieosiągnięcie kluczowego w tym sezonie celu, jakim był awans do ekstraklasy, klub zdecydował się nie przedłużać kontraktu ze szkoleniowcem. Dziękujemy za prawie dwa lata ciężkiej pracy i pełnego zaangażowania.

Radosław Hyży objął stanowisko szkoleniowca WKS pod koniec października 2017 r., zastępując na tym miejscu duet Dominik Tomczyk – Jacek Krzykała. W swoim pierwszym sezonie drużyna prowadzona przez niego osiągnęła bilans 13–14 i do ostatniej kolejki walczyła o udział w fazie play-off I ligi, do której się jednak nie dostała. W kolejnym sezonie celem był awans do ekstraklasy. Skład skompletowany przez trenera zajął pierwsze miejsce w tabeli po rundzie zasadniczej, a w całych rozgrywkach wygrał 29 spotkań, przegrywając 13. Ogólny bilans drużyny prowadzonej przez Radosława Hyżego to 42 zwycięstwa i 27 porażek. Trenerowi składamy serdeczne podziękowania za podejście pełne pasji, stuprocentowe zaangażowanie i niemal dwa lata bardzo ciężkiej pracy. Celu na ten sezon nie udało się osiągnąć, ale nie zmienia to szacunku kibiców i działaczy klubu, na których były już trener WKS pracował całymi latami. Dziękujemy i życzymy powodzenia w kolejnych wyzwaniach.

(bg)

Czwartek
23/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

BEZPIECZEŃSTWO STRAŻACY KUPIĄ NOWE POJAZDY

17 mln zł na wozy ratowniczo-gaśnicze

**W następnych latach
Ochotnicze Straże
Pożarne mogą liczyć
nawet na 500 mln zł
dofinansowania**

Wojewoda łódzki zapewnił strażaków o przekazaniu dużych środków finansowych na rzecz OSP | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W tym roku Ochotnicze Straże Pożarne z województwa łódzkiego będą mogły kupić za kwotę ok. 17 mln zł 23 wozy strażackie. Inwestycja jest dofinansowywana ze środków pochodzących m.in. z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz z budżetów poszczególnych gmin i miast.

Bartłomiej Krasnodębski

Ochotnicze Straże Pożarne będą coraz lepiej wyposażone. W tym roku dzięki zewnętrznemu wsparciu finansowemu OSP będą mogły zakupić 23 nowe wozy strażackie. – Zbliżają się dobre dni dla społeczności lokalnych zaangażowanych w działalność Ochotniczych Straż Pożarnych. Dzięki środkom finansowym przekazywanym przez instytucje centralne OSP mające swoje siedziby w województwie łódzkim zakupią 23 nowoczesne pojazdy ratowniczo-gaśnicze. Pieniądze na te ważne inwestycje przekazały m.in. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Te instytucje dofinansowały OSP w województwie łódzkim kwotą 11,3 mln zł. Resztę, czyli ponad 5,5 mln zł, dołożyły ze swoich budżetów poszcze-

gólne gminy i miasta z województwa łódzkiego – twierdzi prof. Zbigniew Rau, wojewoda łódzki. Zdaniem także wojewody łódzkiego OSP od ponad 100 lat dbają o społeczność lokalną.

– Przedstawiciele Ochotniczych Straż Pożarnych są bardzo dobrym przykładem obywatelskiego zaangażowania i poświęcenia dla dobra swojej miejscowości. Od wielu lat dbają o bezpieczeństwo i rozwój kulturalny gmin czy miast. Dlatego przekazywanie OSP pieniędzy na wozy strażackie to oddawanie finansów pochodzących z instytucji centralnych w dobre ręce – zapewnia prof. Rau. – Ochotnicza Straż Pożarna i Państwowa Straż Pożarna tworzą razem Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy. PSP używane samochody często przekazują OSP. W 2018 r. OSP od PSP dostało 12 takich aut, a w 2019 r. już 9. Ochotnicze Straże Pożarne zostały także włączone w struktury służb mundurowych. Dzięki temu w ciągu następnych 4 lat mogą liczyć na 500 mln zł dofinansowania – zapewnia Marek Jankowski, komendant woje-

wódzki Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi.

O szczegółach dofinansowania dla OSP z województwa łódzkiego mówi też Jędrzej Pawlak, oficer prasowy Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi. – Za otrzymane pieniądze OSP planują kupić 22 ciężkie auta i jeden lekki samochód ratowniczo-gaśniczy. Trafi on do OSP-Andrzejów. Średni koszt zakupu jednego samochodu to ok. 760 tys. zł. Auta dla OSP będą kupowane tam, gdzie dotychczasowe pojazdy są tak zniszczone, że nie opłaca się ich remontować. Zależy nam, żeby strażacy służący w OSP mogli dojeżdżać np. do pożaru czy wypadku maksymalnie w ciągu 15 minut od powiadomienia o danym zdarzeniu. W 2018 r. udało się to zrealizować w ponad 86 proc. – zapewnia rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego PSP w Łodzi. – Nasze auto jest w bardzo kiepskim stanie, dlatego cieszymy się, że w tym roku pojawi w siedzibie OSP nowy samochód – dodają strażacy z OSP-Brzeziny.

WYDARZENIA

Weekend dla dzieci

W niedzielę 2 czerwca przy ul. Piotrkowskiej w rejonie pasażu Schillera przewidziano atrakcje dla dzieci. Zaplanowano warsztaty m.in. stolarskie, taneczne, sportowe i gimnastyczne, ekologiczne, muzyczne i modelarskie. Będą również występy tancerzy, cyrkowców i instruktorów łódzkich szkół tanecznych, minikoncerty, prezentacja sprzętu do ratowania zwierząt oraz wystawa kotów. Najmłodsi mogą także uczestniczyć w rozwiązywaniu edukacyjnych

łamigłówek, nauce angielskiego oraz poznawaniu zwyczajów różnych krajów. Imprezy zostały zaplanowane od godz. 12 do 16. Swoje atrakcje związane z Dniem Dziecka przygotowały również biblioteki. Natomiast w EC1 także w sobotę i niedzielę odbędą się wydarzenia dla dzieci związane z Dniem Chemika. W placówce zostanie stworzony specjalny kącik chemika, gdzie najmłodsi poznają m.in. zasady puszczenia baniek. Szczegóły imprez można znaleźć na stronach internetowych poszczególnych placówek.

(bk)

DOFINANSOWANIA

Łódzka rewitalizacja społeczna

Dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej w Łodzi mogą być realizowane różne projekty. – Organizujemy szkolenia i kursy m.in. dla kucharzy czy ślusarzy. Staramy także dokształcać osoby starsze oraz mające problemy z podjęciem pierwszej pracy. Chcemy, by ludzie mieszkający w obszarach objętych rewitalizacją mogli lepiej żyć. Koszt projektu „Łódzka rewitalizacja społeczna” to 977 tys. zł – wylicza Małgorzata Frontczak, koordynatorka projektu „Łódzka rewitalizacja społeczna”. Od kilku

lat dofinansowanie z Unii Europejskiej otrzymuje np. też Łódzka Szkoła dla Niewidomych i Słabowidzących przy ul. Dziewanny. – Zdobywamy pieniądze na edukację przedszkolną czy naukę zawodu. Nasi uczniowie, np. technicy masażysty, są bardzo poszukiwani przez pracodawców – zapewnia Anna Tomaszewska, dyrektor Łódzkiej Szkoły dla Niewidomych i Słabowidzących. W ostatnich latach Łódź na aktywizację bezrobotnych czy kształcenie zawodowe otrzymała z Unii Europejskiej 131 mln zł. Reszta to wkład własny pochodzący z budżetu miasta.

(bk)



40 INTERWENCJI STRAŻY POŻARNEJ

BURZE \ Straż pożarna interweniowała ok. 40 razy po fali burz, które przeszły nad Łódzkiem we wtorek wieczorem. Najwięcej szkód – przede wszystkim podtopień – wystąpiło na terenie Brzezin. Z powodu zalania przez pewien czas zablokowana była droga krajowa nr 72. Poza tym strażacy byli wzywani do odpompowania wody w Skierniewicach i Pajęcznie.

fol. Pixabay/d

ZDROWIE

Zjadamy 44 kg cukru na rok

Ponad 44 kg cukru w różnej postaci spożywa rocznie przeciętny Polak, ponad 56 proc. osób powyżej 15. roku życia jest otyłych, a wydatki na leczenie cukrzycy sięgają już 1,7 mld zł w ciągu roku i wciąż rosną.



fol. pxhere.com/d

To tylko niektóre z danych na temat fatalnych dla zdrowia skutków nadmiernego spożycia cukru i otyłości, jakie zostały przedstawione wczoraj w Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi na konferencji prasowej zorganizowanej wspólnie z Fundacją Misja Medyczna i Oddziałem Łódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia z okazji Europejskiego Dnia Walki z Otyłością.

– Zależy nam na zwiększeniu świadomości problemu otyłości wśród społeczeństwa. Otyłość jest bowiem przyczyną wielu poważnych schorzeń – mówił dr Paweł Czekalski, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi.

Chirurgia bariatryczna to coraz częściej wykorzystywana metoda leczenia otyłości ołbrzymiej i w tym przypadku jedyna skuteczna. – Do zabiegu kwalifikujemy osoby w wieku 18–65 lat, u których wskaźnik BMI wynosi powyżej 40 albo powyżej 35, jeśli towarzyszą temu schorzenia związane z otyłością – mówił dr Przemysław Janczak, chirurg bariatryczny z Oddziału Klinicznego Chirurgii Gastroenterologicznej Onkologicznej i Ogólnej Chirurgicznego Leczenia Otyłości w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. Barlickiego w Łodzi. – Rocznie zabiegów bariatrycznych wykonujemy w Łodzi już ok. 200 i są one refundowane przez NFZ. Mogą one polegać na założeniu opaski na żołądek, wycięciu części żołądka lub wykonaniu połączenia omijającego żołądek. Wszystko to prowadzi do zmniejszenia łaknie-

nia i łatwiejszej dla pacjenta kontroli masy ciała – tłumaczył Janczak.

Ale problem otyłości i chorób z nią związanych dotyczy nie tylko osób dorosłych, ale także dzieci, u których takich zabiegów się nie wykonuje, a podstawą leczenia jest dieta i ruch. Z tym jest jednak coraz gorzej, bo jak się okazuje, dzieci i młodzież w Polsce znajdują się w czołówce najbardziej otyłych nastolatków na świecie i odsetek uczniów w wieku 11–15 lat z nadwagą i otyłością z roku na rok rośnie. Obecnie prawie co piąty młody człowiek ma problem z masą ciała, a wśród 13-letnich chłopców już prawie co trzeci, co wynika m.in. ze złych nawyków żywieniowych. Konieczność ich zmiany, m.in. w łódzkich szkołach, zauważył Krzysztof Suszek, przewodniczący Rady Fundacji Misja Medyczna, która w ramach pilotażowego projektu Zdrowia i Aktywna Gmina prowadziła analizę szkolnych jadłospisów. Wynikało z niej m.in., że problemem żywienia zbiorowego jest właściwe skomponowanie diety przy różnym wieku dzieci i wynikających stąd różnych potrzebach żywieniowych. Ale także rodzicom często brakuje wiedzy, jak powinny żywić swoje pociechy, aby były one zdrowe.

Konieczność walki z otyłością wśród społeczeństwa dostrzegł też NFZ, który m.in. stworzył portal z darmowymi poradami dietetycznymi dla pacjentów „Cukier, otyłość – konsekwencje”.

(bkm)

Ze względu na szczególną wagę zdrowotności mieszkańców w ocenie łącznej woj. łódzkie zostało sklasyfikowane na przedostatnim miejscu. O tym, jakie mogą być tego przyczyny i co można zrobić, by w przyszłości poprawić sytuację, z radnym PiS sejmiku województwa PIOTREM ADAMCZYKIEM rozmawia BOGUMIŁA KEMPIŃSKA-MIROŚLAWSKA.

Indeks Sprawności Ochrony Zdrowia to prowadzona od kilku lat kompleksowa analiza funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w poszczególnych województwach w Polsce. Opiera się on na 41 wskaźnikach ujętych w trzy kluczowe obszary: poprawę stanu zdrowia mieszkańców (w tym profilaktykę), efektywną gospodarkę finansową (w tym sytuację finansową placówek medycznych) i jakość konsumentką opieki zdrowotnej (obejmującą m.in. satysfakcję pacjenta z opieki).

W pierwszym obszarze woj. łódzkie zajęło 15. miejsce, uzyskując 127 pkt i o 52 pkt mniej niż najlepsze woj. pomorskie, w drugim 3. miejsce, uzyskując 83 pkt i 5 pkt mniej niż również pomorskie, a w trzecim 14. miejsce, uzyskując 58 pkt i o 30 pkt mniej niż najlepsze w tym obszarze woj. podkarpackie. Ze względu na szczególną wagę zdrowotności mieszkańców w ocenie łącznej woj. łódzkie zostało sklasyfikowane na przedostatnim miejscu. O tym, jakie mogą być tego przyczyny i co można zrobić, by w przyszłości poprawić sytuację, z radnym PiS sejmiku województwa Piotrem Adamczykiem rozmawia Bogumiła Kempieńska-Mirosławska.

Samorząd województwa jest właścicielem szpitali w Łódzkiem. Co najbardziej Pana niepokoi w tym raporcie?

Jeśli chodzi o sprzęt i aparaturę medyczną, to jak wynika z raportu, sytuacja w Łódzkiem jest całkiem dobra. Natomiast najbardziej martwi mnie niska ocena pacjentów procesu leczenia, a dokładniej opieki medycznej i jakości relacji personelu medycznego z pacjentem. Pacjenci i ich rodziny zarzucają np. salowym, pielęgniarce i lekarzom brak empatii, niezwracanie uwagi na potrzeby chorych, czasem nawet arogancję. A to rzutuje na satysfakcję pacjentów z leczenia.

Może te niewłaściwe zachowania są spowodowane frustracją personelu, poczuciem nieadekwatności ich wynaga-

WYWIAD

Jak poprawić w ochronie

grodzień do nakładu pracy i ciągłym pośpiechem?

Pewnie też, ale według mnie, i nie tylko, sytuacja jest taka, że zarobki w służbie zdrowia w ostatnich latach wyraźnie wzrosły, a mimo to kontakt personelu medycznego z chorym się pogorszył. Przynajmniej takie są odczucia pacjentów i ich rodzin, co m.in. widać w tym raporcie.

Czy można to zmienić?

Być może należałoby powiązać wysokość środków, jakie na leczenie otrzymują szpitale z NFZ, z jakością opieki. Chodzi mi m.in. o to, by jakaś część płatności za świadczenia zdrowotne była zależna np. od satysfakcji pacjentów, którzy leczą się w danej placówce. Sądzę, że byłoby to motywujące dla dyrekcji szpitala, by zwracać baczniejszą uwagę na ten ważny element opieki medycznej, jakim jest dobry kontakt z pacjentem, i wymagać od personelu medycznego i niemedycznego empatycznej postawy. Ponieważ jednak same wymagania mogą być niewystarczające, by motywować pracowników szpitali do pozytywnych zmian, warto także ich szkolić w komunikacji z pacjentem, by zwrócić uwagę, jak bardzo to jest dziś ważne.

A co może zrobić samorząd województwa, by pacjenci byli bardziej zadowoleni z leczenia?

Przede wszystkim zdiagnozować, w czym leży problem, bo raport przedstawia syntetyczne wyniki, a dobrze byłoby znać dokładne przyczyny niezadowolenia pacjentów. Dlatego jako przewodniczący rady społecznej szpitala „Kopernika” w Łodzi poprosiłem dyrekcję o analizę skarg pacjentów. I doszedłem do wniosku, że być może warto byłoby nie tylko analizować imienne skargi pacjentów, ale też w ogóle zbierać opinie o szpitalu i jakości leczenia, które nie tylko miałyby charakter skarg, ale po pro-

Piotr Adamczyk, przewodniczący klubu PiS w Sejmiku Województwa Łódzkiego
fol. Jan Środa/Gazeta Polska





25 LAT WIĘZIENIA

WYROK \ Na 25 lat więzienia skazał w środę Sąd Okręgowy w Łodzi 36-letniego Piotra K. oskarżonego o zabójstwo bezdomnego ze szczególnym okrucieństwem. W czerwcu 2017 r. mężczyzna oblał swoją ofiarę benzyną, a następnie podpalił.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



POWSTAJE HILLWOOD

BUDOWA \ W Łodzi powstaje centrum Hillwood Łódź Górna. W środę zakończył się etap budowy pierwszego budynku magazynowego, na którym zawisła wiecha. Obiekt ma być gotowy w listopadzie br., z nieruchomości korzystać będą mogli najemcy z wielu branż.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

awiać sytuację nie zdrowia?



stu uwag, sugestii, wskazówek, co jest dobrego, a co należy poprawić w placówce. Takie opinie można by zbierać bądź na poziomie podmiotu tworzącego szpital, np. samorządu województwa, bądź przez NFZ.

Jak wynika z raportu, słaba jest też pozycja woj. łódzkiego, jeśli chodzi o profilaktykę. Np. w ciągu ostatnich kilku lat spadł wskaźnik korzystania przez kobiety z badań cytologicznych w ramach programów profilaktycznych NFZ. Dlaczego?

Kiedyś na te badania NFZ wysyłał do kobiet imienne zaproszenia. Od kilku lat już tego nie robi. I moim zdaniem to wpływa na gorszą zgłaszalność kobiet na te badania profilaktyczne. Myślę, że w jakiejś formie należałby wrócić do imiennego zapraszania na badania, bo pacjent ma wówczas także poczucie zaopiekowania się nim.

A jakie programy profilaktyczne realizuje samorząd województwa?

Jest to program wczesnego wykrywania raka płuc, który stanowi bardzo poważny problem zdrowotny w woj. łódzkim, oraz program szczepień ochronnych przeciwko grypie wśród pracowników placówek medycznych, co wpływa także na bezpieczeństwo zdrowotne pacjentów. Łącznie na te dwa programy przeznaczamy rocznie 200 tys. zł.

I jeszcze jeden ważny problem – opieka długoterminowa. W Łódzkiem mamy najniższy wskaźnik wydatków, tj. 400 zł na osobę, na ten rodzaj opieki. To jest mało.

Tak, to jest mało, gdyż łódzkie, a szczególnie Łódź, bardzo się starzeje, więc potrzeby w tym zakresie będą coraz większe. Ale ja mam nadzieję, że wkrótce to się zmieni na lepsze i te wydatki realnie wzrosną.

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL

„Taniec albatrosa” w Powszechnym



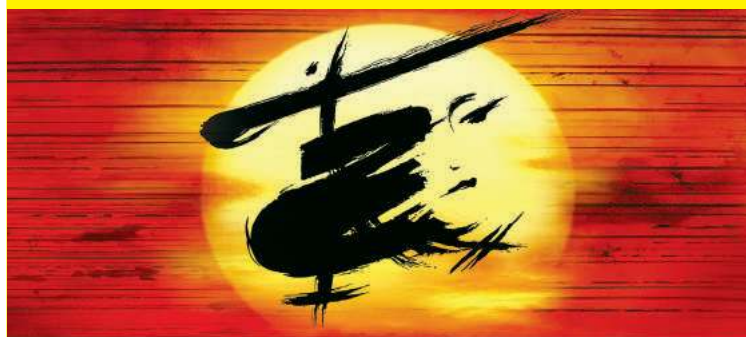
fot. mat. pras/d

W piątek 24 maja, sobotę 25 maja i w niedzielę 26 maja o godz. 19.15 na Małej Scenie Teatru Powszechnego można obejrzeć spektakl francuskiego dramaturga Geralda Sibleyrasa „Taniec albatrosa” w reżyserii Marcina Sławińskiego. – Przedstawienie to ciepła komedia obyczajowa w doskonały sposób obrazująca współczesne zachodnie społeczeństwo. Sibleyras po raz kolejny daje się poznać jako baczny i wnikliwy obserwator, potrafiący w punkt zdiagnozować lęki, frustracje i przywary. Z ogromnym poczuciem humoru i wyrozumiałością sprawia, że bawiąc się, jednocześnie od-

najdujemy na scenie cząstkę siebie i osób znanych nam z prawdziwego życia – przekonują przedstawiciele Powszechnego. Głównym bohaterem francuskiej opowieści jest Filip – nieugięty kawaler i zoolog. Zaprasza swoją siostrę Klarę i przyjaciela Ludwika do nowo kupionej wiejskiej posiadłości. Działka ma być swoistym azylem dla niego i jego znacznie młodszej partnerki Judyty. Jednak weekend za miastem w gronie bliskich, zaplanowany jako przyjemna odskocznia od codzienności, okazuje się pełnym komplikacji wstępem do czasem śmiesznych albo gorzkich perypetii bohaterów.

PREMIERA

„Miss Saigon” w Muzycznym



fot. mat. pras/d

Wielkimi krokami zbliża się premiera w Teatrze Muzycznym w Łodzi. 8 czerwca (niedziela) o godz. 18.30 zaplanowano wystawienie „Miss Saigon”. Akcja „Miss Saigon” rozpoczyna się w 1975 r., w czasie wojny w Wietnamie, kiedy konflikty kulturowe i ideologiczne świata wydawały się w gwałtowny sposób koncentrować w jednym mieście – Sajgonie. Chris, amerykański żołnierz, zakochuje się z wzajemnością w Kim, wietnamskiej sierocie, kelnerce w barze i prostytutce. Upadek Sajgonu ich rozdziela. Chris w Stanach Zjednoczonych rozpoczyna nowe życie, Kim rodzi chłopca i czeka na powrót ukochanego, żyjąc w nędzy, poniżeniu i strachu. Gdy Chris dowiaduje się, że jest ojcem dziecka Kim, postanawia

wrócić do Wietnamu i zmierzyć się z przeszłością. – „Miss Saigon” zwana jest współczesną wersją „Madame Butterfly”. Autorzy musicalu twierdzą jednak, że inspiracją dla nich nie była opera Pucciniego, ale zdjęcie, które Claude-Michel Schönberg przypadkiem zobaczył w gazecie. Przedstawiało ono wietnamską kobietę, która ze ściągniętą bólem twarzą oddaje swoją córkę żołnierzowi opuszczającemu bazę wojskową pod Sajgonem. W Ameryce dziecko czekało lepsze życie niż to dane innym bui doi, dzieciom Wietnamek i Amerykanów, prześladowanym w komunistycznym Wietnamie. Dzięki temu zdjęciu powstał przejmujący, jeden z najpiękniejszych musicali wszech czasów – przekonują przedstawiciele Muzycznego.



MUSIELAK NIE BĘDZIE MUSIAŁ PAUZOWAĆ

ŻUŻEL \ Zawodnik Orła Łódź Tobiasz Musielak po meczu ze Startem Gniezno uskarżał się na ból barku. Badania nie wykazały urazu i zawodnik jest gotowy do jazdy w najbliższym meczu łodzian z Wybrzeżem. Spotkanie odbędzie się w Łodzi w niedzielę o godz. 16.30.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



W 1983 r. Polacy stanęli na najniższym stopniu podium MŚ U-20, a w 1979 r. wywalczyli czwarte miejsce. Wtedy w turnieju rywalizowało jeszcze 16 zespołów

Od czwartku cały piłkarski świat będzie patrzył na Polskę | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Łódź główną areną młodzieżowego mundialu

Dzisiaj rozpoczną się mistrzostwa świata w piłce nożnej do lat 20. Mecz otwarcia, finał i wszystkie mecze Polaków odbędą się na stadionie Widzewa przy al. Piłsudskiego 138. – Cieszę się, że Łódź jest główną areną mistrzostw. Spędziłem tu kilka lat i wciąż czuję się związany z tym miastem – mówi Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Daniel Mroczek

Turniej z udziałem 24 drużyn odbędzie się w sześciu miastach. Oprócz Łodzi będą to Gdynia, Bydgoszcz, Lublin, Tychy oraz Bielsko-Biała. W meczu otwarcia reprezentacja Polski zmierzy się na stadionie Widzewa z kadrą Kolumbii. W kolejnych spotkaniach grupowych podopieczni Jacka Magiery zmierzą się z Tahiti (26 maja, 20.30) i Senegalem (29 maja, 20.30). – Jesteśmy gotowi, żeby zagrać pierwszy mecz na mistrzostwach świata – zapewnia opiekun Biało-Czerwonych. – Zrobiliśmy wszystko, żeby ta drużyna była gotowa pod względem taktycznym, technicznym, mentalnym do tego, aby rozpocząć wielki turniej w Polsce. Na pewno nasza reprezentacja będzie robić wszystko, aby wygrać

POLSKA – KOLUMBIA

czwartek, godz. 20.30, stadion Widzewa

pierwsze spotkanie. Doceniamy przeciwnika, ale przede wszystkim patrzmy na siebie. Wiemy, jakich zawodników ma Kolumbia, ale wiem też, jakich ja mam zawodników, którzy grają po poziomie ekstraklasy, pierwszej ligi, w klubach europejskich. Ta mieszanka spowoduje, że będziemy kolektywem przez cały turniej – dodaje. W gronie 21 wybrańców Jacka Magiery na turniej znalazło się miejsce dla wychowanka Łódzkiego Klubu Sportowego Jana Sobocińskiego. 20-letni obrońca ma za sobą 30 meczów w 1. Lidze, w których strzelił dwa gole.

Prezes PZPN Zbigniew Boniek liczy, że reprezentacja Polski spisze się lepiej niż podczas Euro 2012 czy Euro U-21 w 2017 r. – Naszą ambicją jest to, by wyjść z grupy. To jest pierwsze, podstawowe zadanie. Potem, w systemie pucharowym wszystko

jest możliwe – ocenia. – Mistrzostwa świata są dla nas ważne nie tylko pod kątem sportowym. Działacze, piłkarze, trenerzy, dziennikarze i kibice z wielu krajów zapoznają się z polską gościnnością i naszym pięknym krajem. To będzie fantastyczna impreza – podkreśla.

Szef turniejów FIFA Jaime Yarza zapewnia, że federacja jest zadowolona z infrastruktury i przygotowań wszystkich polskich miast do mistrzostw świata do lat 20. – Cały piłkarski świat patrzy teraz na Łódź i Polskę. Zapraszamy fanów futbolu, by wraz z dziećmi całymi rodzinami przychodzili na mecze. Będziemy mogli oglądać najlepszych młodych piłkarzy z całego świata – zachęca przedstawiciel Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej.

TERMINARZ MECZÓW MŚ U-20 NA STADIONIE WIDZEWA:

23 maja (czwartek), godz. 20.30, Polska–Kolumbia (grupa A)
24 maja (piątek), godz. 20.30, Urugwaj–Norwegia (grupa C)
26 maja (niedziela), godz. 20.30, Polska – Tahiti (grupa A)
27 maja (poniedziałek), godz. 20.30, Norwegia–Nowa Zelandia (grupa C)
29 maja (środa), godz. 20.30, Senegal–Polska (grupa A)
30 maja (czwartek), godz. 18, Nowa Zelandia–Urugwaj (grupa C)
2 czerwca (niedziela), godz. 20.30, 2A – 2C (1/8 finału)
3 czerwca (poniedziałek), godz. 20.30, 1A – 3C/D/E (1/8 finału)
7 czerwca (piątek), godz. 15.30, ćwierćfinał
15 czerwca (sobota), godz. 18, finał

Czwartek
23/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION NOWE POSTERUNKI POLICJI

Bezpieczeństwo bliżej obywatela



Nowy posterunek w Milówce | fot. Policja.gov.pl/d

Wkrótce w województwie śląskim zostaną otwarte trzy nowe posterunki policji. Będą to jednostki w Istebnej, Milówce oraz Wilkowicach. Prace idą pełną parą, a inwestycje powoli dobiegają końca. Jeszcze w tym roku stróże prawa będą mogli przyjąć w nich pierwszych interesantów. Obiekty te były budowane od podstaw i będą zgodnie z nowymi standardami.

Agnieszka Kołodziejczyk

W związku z inwestycją w Istebnej (działkę o pow. ok. 800 mkw. przekazała gmina) droga obok nowego posterunku będzie też poszerzana i dodatkowo oświetlona. Inwestycja jest w pełni finansowana z budżetu państwa, a koszt ofertowy to prawie 1,5 mln zł. Z kolei w Milówce umowę na budowę posterunku podpisano w lipcu 2018 r. To również inwestycja w bezpieczeństwo mieszkańców i regionu. Budynek znajduje się w dogodnym punkcie komunikacyjnym. Wilkowiński posterunek zlokalizowany jest w przy ul. Parkowej 2, w pobliżu urzędu gminy, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz węzła komunikacyjnego drogi ekspresowej S1. Jej wartość to ok. 1,8 mln zł.

Warto dodać, że garnizon śląski – największy w kraju – sta-

le się wzmacnia. Wbrew opiniom przedstawianym w niektórych mediach praca w policji cieszy się popularnością – w 2018 r. w szeregi policji wstąpiło ponad 4,5 tys. nowych policjantów, a w tym roku już blisko tysiąc. Dlatego Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach organizuje otwarte zajęcia dla wszystkich osób zainteresowanych procesem rekrutacji do służby w policji. – 5 i 12 czerwca br. w hali sportowej katowickiego oddziału prewencji wszystkie chętne osoby będą mogły poznać wymagania stawiane kandydatom, zmierzyć się z testem sprawności fizycznej oraz zobaczyć, jak wygląda rozmowa kwalifikacyjna do służby w naszej formacji – informuje Aleksandra Nowara z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

KWP w Katowicach od dłuższego czasu prowadzi dzia-

łania informacyjne, dające możliwość poznania specyfiki i charakteru służby w policji oraz przebiegu postępowania rekrutacyjnego. – Projekt powstał z myślą o potrzebach młodych ludzi – absolwentów szkół średnich planujących związać swoją drogę zawodową z policją, a także wszystkich osobach, które chcą zasilić szeregi naszej formacji – wyjaśnia Nowara. Przystąpienie do testu sprawności fizycznej pozwoli zainteresowanym na sprawdzenie swoich umiejętności i kondycji fizycznej. – Ze względów organizacyjnych osoby zainteresowane udziałem w zajęciach proszone są o wcześniejszy kontakt na adres mejlowy bartlomiej.lasek@ka.policja.gov.pl lub pod numer tel. 32 200 17 61. W przypadku dużego zainteresowania zostaną wyznaczone dodatkowe terminy zajęć – dodaje.

AKCJA

Bodziak na start

„Bodziak na start” to najnowsza inicjatywa Tauronu skierowana do pracowników, którzy zostali rodzicami. Stanowi ona element projektu Rodzinna MegaMoc organizowanego z okazji Międzynarodowego Dnia Rodziny, który w tym roku trwa w Tauronie przez cały tydzień. – „Bodziak na start” to symboliczna inicjatywa, która ma przede wszystkim dawać pracownikom pewność, że Tauron jest firmą przyjazną rodzinom. Od kilku lat sukcesywnie wdraża-

my koncepcję work-life balance, która zakłada równowagę między pracą a życiem prywatnym – mówi Filip Grzegorzczak, prezes Tauron Polska Energia. W firmowym intranecie została uruchomiona specjalna strefa rodzica. Dodatkowo w firmie zorganizowano wykład psychologa, psychoterapeuty i dyrektor Kliniki Uniwersytetu SWPS Magdaleny Sękowskiej, która opowiadała o tym, jak wzmacniać poczucie wartości u dzieci i być dobrym rodzicem. Wykład transmitowany był na żywo w 40 lokalizacjach.

(mt)

POGODA

Wojewoda ostrzega

Urząd wojewódzki wydał kolejne ostrzeżenia o meteorologicznych zagrożeniach – będzie padał intensywny deszcz i wystąpią burze. Warto dodać, że IMGW wydał ostrzeżenia najwyższego, trzeciego stopnia dla jedenastu powiatów na południowym wschodzie kraju. Ostrzeżenia trzeciego stopnia oznaczają, że przewiduje się wystąpienie groźnych zjawisk meteorologicznych powodujących bardzo duże szkody lub szkody o rozmiarach katastrof oraz zagrożenie życia. Ponadto ostrze-

żeniem pierwszego i drugiego stopnia objęte są województwa południowe – w tym nasze i opolskie. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa przypomina, że aby być bezpiecznym podczas burzy, należy nie wychodzić z domu, jeśli nie jest to konieczne, unikać otwartych przestrzeni, nie stawać pod jedynym w okolicy drzewem lub masztem. Należy odłączyć od prądu sprzęt domowy, unikać dotykania metalowych przedmiotów, a w górach jak najszybciej zejść ze szczytu, w razie zagrożenia dzwonić pod numer alarmowy 112 i 998.

(um)



GLIWICE \ Stowarzyszenie Utgard zaprasza 25 maja w godz. 14–19 do parku Chopina na Piknik Historyczny „Wikińska wiosna z Utgardem”. Pod budynkiem Palmiarni powstanie wczesnośredniowieczne obozowisko, w którym rekonstruowane będzie życie ludzi z tego okresu historycznego. To wyjątkowa okazja, żeby poczuć się, jak prawdziwy wiking, włączyć się w obozowe życie i przymierzyć stroje z tamtego okresu.

fot. mat. pras./d

RODZINA – WSPÓLNOTA POKOJU

Obchody Metropolitalnego Święta Rodziny

„Rodzina – wspólnota pokoju” – pod takim hasłem odbywa się tegoroczna odsłona Metropolitalnego Święta Rodziny. Z okazji święta obradował Sejmik Województwa Śląskiego. W trakcie IX uroczystej sesji sejmiku głos zabrała Izabela Domogała, członek zarządu województwa śląskiego. Podczas sesji obecny był również marszałek Jakub Chelstowski.



Radni sejmiku przyjęli oświadczenie dotyczące rodziny jako wspólnoty pokoju

| fot. mat. pras./d

Śląskie rodziny są wyjątkowe. Przekazujemy tradycje i rytuały na co dzień, a nie od święta. Cieszę się, że możemy się z nimi spotkać, bo są wśród nas rodziny tradycyjne, adopcyjne, wielodzietne i mamy okazję podziękować im za ich trud. Życzę, by znaleźli państwo czas dla swoich bliskich, bo to najważniejsza wartość w naszym życiu – mówiła Izabela Domogała.

Na program Metropolitalnego Święta Rodziny każdego roku składają się liczne wykłady naukowe, wystawy, spektakle, koncerty, kiermasze, festyny, pikniki rodzinne, konkursy, imprezy sportowe i wydarzenia religijne. Ideą tego przedsięwzięcia jest promocja rodziny i związanych z nią wartości – macierzyństwa, ojcostwa, wychowania młodego pokolenia, przekazu tradycji i wiary. – W tym roku po raz kolejny będziemy chcieli zwrócić uwagę na rodzinę, będziemy chcieli otoczyć ją troską i równocześnie się nią cieszyć – komentuje prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik, koordynator MŚR. – Będziemy też promowali ciekawe inicjatywy, planowane w samorządzie z myślą o rodzinie – dodaje Małgorzata Mańka-Szulik.

Ważnym wydarzeniem będzie też z pewnością pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców

do sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej (26 maja, Wzgórze Kalwarii), gromadząca od kilkudziesięciu lat wielotysięczny tłum pątników: mężów, ojców i synów. 21 czerwca Camera ta Silesia i Paweł Tomaszewski zagrają w sali koncertowej Instytucji Kultury Katowice Miasto Ogrodów. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli metropolita katowicki abp Wiktor Skworec oraz ordynariusz gliwicki bp Jan Kopiec. – Od dwunastu lat staramy się mówić o rodzinach, z których jesteśmy dumni, pokazywać je i promować. Cieszę się, że Sejmik Województwa Śląskiego przyłączył się do inicjatywy Metropolitalnego Święta Rodziny i że coraz więcej gmin włącza się we wspólne świętowanie, a program z roku na rok jest coraz bogatszy – podkreśla Małgorzata Mańka-Szulik.

Tegoroczne świętowanie rozpoczęło się w sobotę 18 maja koncertem w Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu. Idea Metropolitalnego Święta Rodziny zrodziła się w 2007 r. podczas śląskiej pielgrzymki samorządowców i parlamentarzystów z ówczesnym metropolitą katowickim abp Damianem Zimoniem do Rzymu. Została ona zorganizowana w 750-lecie śmierci św. Jacka, patrona Śląska.

..... (UM)

Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii, poinformował, że polski rząd proponuje w ramach polityki energetycznej kraju do 2040 r. stabilny miks, którego ważnym elementem jest węgiel kamienny. Jednak zarówno jego produkcja, jak i konsumpcja są oparte na innowacyjnych i przyjaznych środowisku technologiach.

Agnieszka Kołodziejczyk

Dominantą tego sojuszu energetycznego, którego priorytetem jest stałość dostaw energii zarówno dla obywateli, jak i przemysłu, są odnawialne źródła energii. Minister energii Krzysztof Tchórzewski zaprezentował w Katowicach kompleksowy projekt polityki energetycznej państwa (PEP) do 2040 r., który zakłada wzrost korzystania z OZE (odnawialnych źródeł energii) i wsparcie go źródłami gazu i z innych źródeł energii. – Dla polskiej energetyki istotny jest sojusz tradycyjnych i odnawialnych źródeł energii. Obecnie możemy rozmawiać o naszym systemie energetycznym – nie tylko o górnictwie – w sposób merytoryczny i pokazać, co jest racją stanu Polski. Fundamentem jest bezpieczeństwo Polski we wszelkich wymiarach, militarnym i gospodarczym, czego podstawą jest bezpieczeństwo energetyczne, rozumiane jako ciągłość dostaw po racjonalnej cenie – zwraca uwagę wiceminister Tobiszowski.

Jak wskazuje wiceminister Tobiszowski, wycofywanie się krajów uprzemysłowionych Europy z produkcji i konsumpcji węgla oraz równoległy proces w państwach Azji Południowej i Wschodniej wzrostu zużycia tego surowca to swoisty paradoks. Np. w 2000 r. Stany Zjednoczone i Europa odpowiadały za 37 proc. światowego zużycia węgla. Chiny i Indie za 35 proc. Obecnie te dwa państwa zużywają czterokrotnie więcej węgla niż Unia Europejska. Po dwóch latach spadku światowego zapotrzebowania na węgiel w 2017 r. nastąpił wzrost zapotrzebowania (danych za 2018 r. jeszcze nie ma). Europa Zachodnia zwiększa przy tym presję na rezygnację z węgla do 2030 r. Mimo że Francja i Szwecja zamknęły swoje ostatnie kopalnie węgla (tylko Niemcy pozostają znaczącym jego producentem w tej części Europy), to w 2017 r. Francja zużyła więcej tego surowca niż rok wcześniej. Obecnie stabilne podejście do węgla zachowują np. Grecja i Hiszpania. Wielka Brytania utrzymu-

WAŻNA DEKLARACJA WICEMINISTRA



je swoje kompetencje węglowe, przechodząc na inne kontynenty, i ma podmioty, które umieją dobrze wydobywać węgiel. Mimo że od 2000 r. konsumpcja węgla w Europie spadła o 25 proc., to na całym świecie zwiększyła się w tym samym czasie o 56 proc. Pokazuje to przeniesienie emisji CO₂ z Europy poza nią.

– Co z tego, że my w Europie będziemy bezdumni, będziemy kontynentem o czystych technologiach, skoro inne kontynenty będą zwiększały emisję, nie stosując nowych technologii, które są chociażby wdrażane w Polsce. Mamy ciekawe zjawisko – likwidujemy w Polsce kopalnie, ale zaczynamy importować coraz więcej węgla, coraz więcej produktów mamy też z krajów, których gospodarka oparta jest na węglu. Nieprzypadkowo pan minister Tchórzewski mówił o podatku w kontekście tzw. śladu węglowego. Tamte kraje nie mają opodatkowania z powodu produkcji CO₂ i są bardziej konkurencyjne cenowo, ich produkty są tańsze. A my tracimy miejsca pracy, zaczynamy mieć

problem z tym, w jakich przestrzeniach te miejsca pracy odtworzyć. Oczywiście, że trzeba dbać o czyste powietrze, trzeba walczyć z ociepleniem klimatu, likwidując i ograniczając CO₂, ale nie możemy być ślepi na inne zjawiska gospodarcze. Europa zawsze była liderem zmian technologicznych. Dlatego proponujemy np. pochłanianie i ograniczanie CO₂, dwie wspierające się ścieżki. W naszym miksie energetycznym proponujemy sojusz odnawialnych źródeł energii węgla i gazu, dlatego w trakcie kongresu stawialiśmy sektor wydobywczy obok OZE – tłumaczy Grzegorz Tobiszowski.

Rząd proponuje budowę nowej infrastruktury na dolnej Odrze, by szybko „przenieść” gaz, który płynie do Świnoujścia. Rozwijane będą też nowoczesne i przyjazne środowisku bloki energetyczne, np. Ostrołęka, Jaworzno, Opole. Wzrost gospodarczy powoduje, że mamy duży wzrost zapotrzebowania na energię. Jeśli chcemy z nim podążać, musimy prowadzić stabilne inwestycje, któ-



HISTORIA UDOMOWIENIA SSAKÓW

KATOWICE \ Muzeum Śląskie zaprasza 25 maja o godz. 14 na oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Bliskie, lecz z dalekiego świata. Historia udomowienia ssaków”. Uczestnicy będą mieli okazję poznać przeszłość zwierząt, które dziś towarzyszą człowiekowi.

fot. mat. pras./d



ROMANTYCZNY PIKNIK

PSZCZYNA \ Park Zamkowy w Pszczynie zaprasza 25 maja w godz. 11–17 na VII Piknik „Krynoliny”. Tematem przewodnim tegorocznej edycji wydarzenia jest moda późnego okresu romantyzmu, czyli lat 30. i 40. XIX w. Mile widziane dzieci oraz czworonożni pupile.

fot. mat. pras./d



n jest bezpieczeństwo wielkich wymiarach

Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski zapewnia, że rząd proponuje obywatelom stabilne ceny prądu i bezpieczeństwo energetyczne
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

re zbudują stabilny system energetyczny.
– Dla węgla kamiennego przewidujemy rolę stabilizatora, który da nam możliwość rozwoju odnawialnych źródeł energii. Budujemy bezpieczny miks energetyczny. W tym systemie potrzebujemy węgla, czy nam się to podoba, czy nie. Energetyka potrzebuje zmian i je realizujemy. Wielkim wysiłkiem było powstanie Polskiej Grupy Górniczej, która będzie się rozszerzała i wchodziła w odnawialne źródła energii, zarządzała wydobyciem węgla, polskimi projektami, które będą obniżać emisję CO₂ (np. technologią zgazowania węgla), fotowoltaiką, projektami, które sprawiają, że to będzie konsorcjum o dobrych przepływach finansowych, stabilnych miejscach pracy, podobnie jak JSW. Naszym atutem jest kadra, która pozwala nam tworzyć nowoczesny postindustrialny przemysł, którego know-how może być promowane i eksportowane na cały

świat – podkreśla wiceminister Tobiszowski.
Janusz Olszowski, prezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej zwraca uwagę, że naciski Komisji Europejskiej, by do 2035 r. zrezygnować z węgla, podzieliły Europę. Zresztą nawet porozumienie paryskie nie zakładało całkowitej dekarbonizacji. Teraz 10 państw europejskich poparło odejście od tego surowca, a 11, w tym Polska, chce racjonalnego i bezpiecznego dla środowiska korzystania z tego surowca (Czechy, Hiszpania, Grecja). Kraje bałkańskie i Turcja, które są poza Unią, temat ochrony środowiska traktują po macoszemu. Węgiel to nasze rodzime paliwo i dlatego musi odgrywać ważną rolę w systemie bezpieczeństwa energetycznego. Do 2030 r. zakłada się wzrost wydobycia do ok. 18 mln ton rocznie. 80 proc. węgla się koksuje. JSW zainwestuje do tego czasu prawie 19 mld zł w systematyczny rozwój, produkcję większej ilości węgla koksowego i kok-

su oraz rozwój nowoczesnych technologii. Do 2022 r. powstanie m.in. nowa kopalnia Bieża-Dębina 1-Zachód. PGG zakłada stabilne wydobycie ok. 30 mln ton rocznie i sprzedaż dzięki kontraktom długoterminowym.
– Mam wrażenie, że nie chodzi o to, by nie spalać węgla, ale by nie spalać polskiego węgla – podkreśla Artur Wasil, prezes zarządu Lubelskiego Węgla Bogdanka SA. – Prominentni działacze Unii bawią się kosztem innych państw europejskich, zapominając o tym, ile górnictwo wnosi do gospodarki, ilu ludziom daje pracę. My zakładamy produkcję od 9 do 11 mln ton rocznie do 2015 r. I na węgiel jest zapotrzebowanie – dodaje. Potwierdzają to m.in. Tomasz Heryszek, prezes Węglokoksu SA, i Mirosław Bendzera, prezes Famuru SA. Większe wydobycie jest możliwe dzięki automatyzacji i informatyzacji zakładów. Potrzebne są więc inwestycje w nowe technologie. A największym atutem polskiego górnictwa pozostaje kadra.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Dzień Samorządu



Miasto Częstochowa zaprasza 25 maja o godz. 19 na Dzień Samorządu Terytorialnego I koncert „Wolność”. 30 lat temu Polacy stanęli przed wyborczymi urnami pełni wiary i nadziei. Poczuli, że ich głos może mieć siłę sprawczą. Wybory roku 1989 były prawdziwym przełomem i doświadczeniem formującym dla całego Narodu. Do okrągłego jubileuszu tych wydarzeń nawiąże tegoroczny częstochowski Dzień Samorządu Terytorialnego i zorganizowany specjalnie na tę okazję koncert „Wolność”. Muzycznym gospodarzem wieczoru będzie Skubas, autor takich przebojów jak „Linoskoczek” czy „Nie mam dla ciebie miłości”, a punktem wyjścia – dorobek m.in. Grzegorza Ciechowskiego, Lecha Janerki, Tomasza Lipińskiego czy zespo-

łu Myslovitz. Ideą koncertu jest propozycja, by z okazji 30. rocznicy wyborów roku 1989 spojrzeć na wolność z szerokiej perspektywy. Uciekając od konkretnych kontekstów politycznych, społecznych czy historycznych, zastanowić się, czym wolność jest dla człowieka. Idealnym językiem do snucia takich opowieści będzie muzyka. Tegoroczny Dzień Samorządu rozpocznie się koncertem Barbary Wrońskiej na pl. Biegańskiego o godz. 19. O godz. 20 odbędzie się uroczyste wręczenie statuetek „Promotor Częstochowy”. To coroczna okazja, by wyróżnić osoby niezwykle ważne dla miasta. Wspomniany koncert „Wolność” rozpocznie się o godz. 20.30.

..... (M)

JUBILEUSZ

Śpiewam, czyli jestem...



Teatr Ziemi Rybnickiej w Rybniku zaprasza 25 maja o godz. 18 na diamentowy jubileusz Ireny Santor „Śpiewam, czyli jestem...”. Nie sposób wyliczyć wybitnych osiągnięć, które składają się na trwającą od kilku dekad karierę wokalistki, uhonorowanej tytułem doktora honoris causa Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuty Bacewiczów w Łodzi. Irena Santor nagrała ponad tysiąc piosenek, z których wiele stało się niezapomnianymi przebojami, np.: „Tych lat nie od-

da nikt”, „Powróćisz tu”, „Już nie ma dzikich plaż” czy „Embarras”. Kryształowo czysty głos i wyjątkowa muzikalność oraz kunszt interpretacyjny czynią z niej artystkę wielkiego formatu. Irena Santor to niekwestionowana pierwsza dama polskiej piosenki, uwielbiana przez kolejne pokolenia słuchaczy. W tym roku obchodzi diamentowy jubileusz pracy. Artystka będzie go świętowała wspólnie z publicznością.

..... (M)



BIEG WIOSNY W RYBNIKU

BIEGANIE \ Maluchy mogły biegać na trasie o długości 100 m, starsi mieli do pokonania 1 km. Bieg główny odbył się tradycyjnie na trasie 5 km. Bardzo się cieszymy, że dopisała także pogoda – mówił Arkadiusz Skowron, wicedyrektor MOSiR. Najlepsi w biegu głównym byli Magdalena Patas (19:47) i Marcin Cieplak (17:11).

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Piast zmagania w eliminacjach Ligi Mistrzów rozpocznie od pierwszej rundy | fot. Piotr Kucza/400mm

Piast bierze wszystko i odpoczywa

Tylko jedno wyróżnienie nie trafiło do ekipy Piasta Gliwice podczas Gali Lotto Ekstraklasy, która odbyła się w Warszawie. Statuetki otrzymali trener gliwickiego klubu Waldemar Fornalik, a także czterech piłkarze, w tym Ekwadorczyk Joel Valencia, który otrzymał aż dwie – dla piłkarza sezonu i najlepszego pomocnika.

Marcin Kubiczek

Pozostałe wyróżnienia otrzymali: František Plach (dla najlepszego bramkarza), Aleksandar Sedlar (dla najlepszego obrońcy) i Patryk Dziedziczek (dla najlepszego młodzieżowca). Ostatnia statuetka, dla najlepszego napastnika, też trafiła na Śląsk – do zawodnika Górnika Zabrze Igora Angulo.

Przypomnijmy, że piłkarze Piasta przypieczętowali pierwszy w historii klubu tytuł mistrzów Polski, wygrywając w ostatniej kolejce z Lechem Poznań 1:0. Ekipa z Gliwic zgromadziła 72 pkt i wyprzedziła o 4 pkt broniącą tytułu Legię Warszawa. Trzecie miejsce zajęła Lechia Gdańsk (67 pkt), a w europejskich pucharach wystąpi też czwarta w tabeli Cracovia (57 pkt).

Od wtorku piłkarze Piasta przebywają na w pełni zasłużonych urloпах. Spotkają się ponownie

za trzy tygodnie. Przerwa jest krótka, bo już na początku lipca mistrzowie Polski rozegrają pierwszy mecz w eliminacjach do Ligi Mistrzów. Piast rozpocznie swoją pucharową przygodę, nie będąc jednak rozstawionym w żadnej rundzie kwalifikacyjnej. W związku z tym zespół Waldemara Fornalika już w pierwszej rundzie może trafić na czołowy klub z Europy.

Drużyna ze Śląska zanim powalczy w fazie grupowej Ligi Mistrzów, musi pokonać aż czterech rywali. Niebiesko-czerwoni już w pierwszej rundzie nie będą mieli łatwego zadania. Mogą bowiem trafić na bardzo silne europejskie zespoły, takie jak BATE Borysów, Celtic Glasgow czy Crvena Zvezda Belgrad. Mistrzowie Polski będą mogli mówić o ogromnym szczęściu, jeśli po losowaniu okaże się, że ich pierwszym rywalem będzie np. Szkendiję Tetowo, Dundalk lub The New Saints.

Gliwiczanie będą musieli walczyć z potencjalnie silniejszymi rywalami ze względu na niski ranking – 3850 pkt. Piłkarze ze Śląska w ostatnich latach nie mieli okazji grać w europejskich pucharach – w przeciwieństwie np. do Legii. Dla porównania współczynnik wspomnianej Legii Warszawa wynosi 24 500 pkt, co już pozwala na wylosowanie teoretycznie słabszych rywali w eliminacjach.

Piast pierwsze mecze rozegra 9 lub 10 lipca, a rewanżowe 16 lub 17 lipca. W klubie już szukają strategię na te wielkie pojedynki. Jedno jest pewne – Piast w przeciwieństwie do Zagłębia Sosnowiec nie prowadzi wielkiej wyprzedaży. Przeciwnie – stara się wzmocnić, by obronić tytuł i dokonać czegoś na arenach europejskich.

3
tyle tygodni
urlopu mają
piłkarze Piasta

TENIS ZIEMNY

Kwalifikacje dla bielszczan

Drużyna dziewcząt do lat 12, reprezentująca barwy BKT Advantage, wzięła udział w eliminacjach drużynowych mistrzostw Polski w Pszczynie. Zawody kwalifikacyjne okazały się szczególnie dla młodych tenisistek z Bielska-Białej. Drużyna BKT wygrała dwa spośród trzech pojedynków. Dziewczyny zagrały w składzie: Natalia Kostka, Hanna Kołak, Aleksandra Mrzygłód, Jessica Gawrysiak. Funkcję kapitana sprawował Piotr Szczypka. Zdobyte punkty zapewniły im awans do finałów mistrzostw Polski.

M-SPORT

Wywalczył trzecie miejsce

Na Torze Poznań rozegrano II rundę Wyścigowych Motocyklowych Mistrzostw Polski Classic. W klasie Classic 500/750 na motocyklu Honda CB400F Super Sport z 1977 r. startował również rybniczanie Krzysztof Swinka. Po starcie znalazł się na drugiej pozycji, zaraz za Kamilą Grochowskim z zespołu NGLT Racing, ale już na pierwszym długim zakręcie został wyprzedzony przez zawodnika SM Racing Michała Króla. Ta trójka zawodników zbudowała solidny dystans do reszty stawki, tym samym zapewniając rybniczanieowi trzecie miejsce na podium.

SIATKÓWKA

Śląsk czeka na mistrzów

Już za kilka dni, 25 maja, nastąpi oficjalne otwarcie sezonu 2019 reprezentacji Polski mężczyzn. Vital Heynen, trener reprezentacji Polski mężczyzn, wskazał ostatni skład kadry na Siatkarską Ligę Narodów 2019. Są wśród nich również zawodnicy z naszego regionu – Marcin Komenda z GKS GieKsa Katowice oraz Dawid Konarski i Jakub Popiwczak z KS Jastrzębski Węgiel.

Areną siatkarskich zmagania będzie oczywiście Spodek, w którym nasza reprezentacja zdobyła mistrzostwo świata, i gliwicka Arena, która organizuje coraz więcej imprez sportowych. Weekend z Siatkarską Ligą Narodów mężczyzn odbędzie się potrwa od 31 maja do 2 czerwca. Całość uzupełnią atrakcje związane z Aleją Gwiazd Siatkówki, która jest rozwijana od dwóch lat. W ubiegłym tygodniu zawarto umowę o wartości 1,5 mln zł na realizację wydarzenia. W Katowicach polska reprezentacja zmierzy się z Brazylią, USA i Australią. Mecz, który 25 maja (godz. 17) zostanie rozegrany w gliwickiej Arenie Głównej, będzie oficjalnym otwarciem sezonu 2019 reprezentacji Polski mężczyzn. Dla gliwickiej hali, która z sukcesem zorganizowała Hit Siatkarskiej Ligi Mistrzów i spotkanie piłkarzy ręcznych, będzie to kolejne sportowe wyzwanie. Poprzednie frekwencje udowodniły, że obiekt idealnie nadaje się na spotkania najwyższej rangi.

fot. Tomasz Hamar/Gazeta Polska

Czwartek
23/05/2019

REGION NAWALNICE I TRĄBY POWIETRZNE NIE OSZCZĘDZIŁY MAZOWSZA

**Gazeta
Polska**
codziennie

Rozpoczęło się szacowanie strat



Wczoraj na miejscu pracowały komisje gminne, które szacowały straty. W samej miejscowości Jarosławie uszkodzonych zostało pięć domów, sześć budynków gospodarczych i trzy samochody | fot. Facebook/d

Na Mazowszu wystąpiły ostatnio intensywne opady deszczu, burze, a nawet trąby powietrzne. Po wtorkowych opadach w kilku miejscowościach pod Radomiem mieszkańcy muszą dziś szacować straty.

Natalia Karcz-Kaczowska

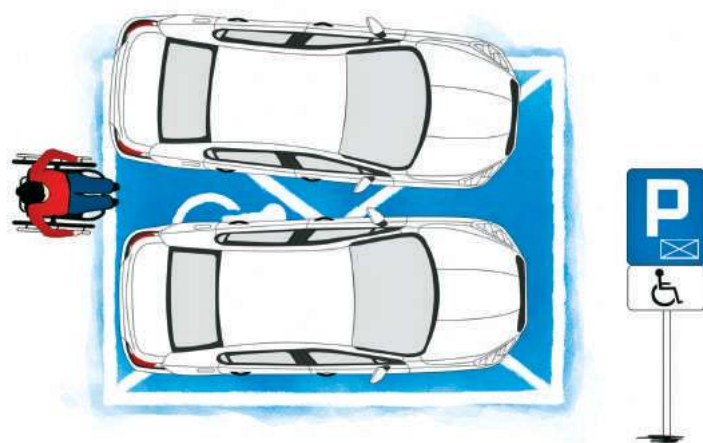
W e wtorek po południu mieszkańcy gminy Wolanów i Przytyk pod Radomiem przeżyli chwile grozy. Nad gminami przeszła trąba powietrzna. Jak informowała OSP KSRG Strzałków, strażacy kilka minut po godz. 15 otrzymali alarm dotyczący zerwanych dachów w miejscowości Jarosławice. Okazało się, że jej mieszkańcy ponieśli największe straty w wyniku nawałnicy, która przeszła nad regionem.

Jak podała OSP, strażacy do bazy wrócili dopiero po godz. 21. W akcji likwidacji skutków burzy uczestniczyli strażacy z Radomia oraz jednostki ochotników z Wolanowa, Jarosławic, Zakrzewa, Jaszwic i wspomnianego Strzałkowa. To, co można było zobaczyć na miejscu, to zerwane dachy ich fragmenty porzucane w okolicy. W samej miejscowości

\\ Na miejscu można było zobaczyć zerwane dachy ich fragmenty porzucane w okolicy. W samej miejscowości Jarosławice uszkodzonych zostało pięć domów, sześć budynków gospodarczych i trzy samochody \\

ści Jarosławice uszkodzonych zostało pięć domów, sześć budynków gospodarczych i trzy samochody. Rolnicy będą również liczyć straty, które ponieśli w wyniku zniszczeń sadów.

Wczoraj na miejscu pracowały komisje gminne, które szacowały straty. Sytuacja w gminie Przytyk wygląda podobnie jak w gminie Wolanów. Nawałnica największe spustoszenie wyrządziła w miejscowości Młódz i Krzyszkowice. Tu dachy zostały zerwane głównie z budynków gospodarczych. Przypomnijmy, że to nie pierwszy raz, kiedy mieszkańcy gminy Przytyk ponoszą straty w wyniku kaprysów pogody. W 2011 r. huragan, który przeszedł nad gminą zniszczył większość tuneli z papryką, którą hodują tamtejsi mieszkańcy. Wtedy większość upraw nadawała się jedynie na odpad przemysłowy. Tym razem nie spowodowało to takich strat. Uszkodzonych zostało kilkadziesiąt tuneli foliowych.



APEL

Jedna koperta – jeden samochód

To hasło kampanii społecznej prowadzonej przez fundację Kulawa Warszawa i straży miejską. Celem akcji jest uświadomienie mieszkańcom zasad poprawnego parkowania na miejscach dla osób z niepełnosprawnością. Organizatorzy kampanii przypominają, aby na miejscach dla osób z niepełnosprawnością parkować przewidzianą liczbę pojazdów, zgodnie z kształtem koperty, oraz zachowywać odpowiednie odstępy po obu stronach samochodu. Kampania dotyczy też problemu zajmowania miejsc dla osób niepełnosprawnych przez nieuprawnionych do tego kierow-

ców. Jest to wykroczenie w ruchu drogowym, zagrożone mandatem w wysokości 500 zł oraz 5 punktami karnymi. Dodatkowo pozostawiony niezgodnie z prawem pojazd jest usuwany i przewożony na miejski parking depozytowy na koszt właściciela. W przypadku posługiwania się bezprawnie kartą parkingową mandat wyniesie 800 zł. – Na drogach Zarządu Dróg Miejskich jest blisko 870 kopert dla osób z niepełnosprawnościami. Osoby, które posiadają kartę parkingową i dodatkowo kartę N+, są też upoważnione do bezpłatnego postoju w strefie płatnego parkowania niestrzeżonego w Warszawie na innych miejscach – przypomina Łukasz Puchalski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich.

(oprac. nkk, mat.pras.)



„SŁONECZNYM” NA WAKACJE

KOLEJE MAZOWIECKIE \ Od 20 czerwca na kolejowy szlak wyjedzie pociąg „Słoneczny”. Będzie kursował pomiędzy stacjami Warszawa Zachodnia – Ustką. Chętni do podróży „Słonecznym” mogą już nabywać bilety. Przewoźnik przygotował również pulę 500 biletów dostępnych w cenie 25 zł. Regularna cena to 45 zł do Trójmiasta i 60 zł do Ustki. Nieco taniej zapłacą uczniowie, studenci i seniorzy.

fol. mat. pras./d

WYKUP LOKALI

Lokatorzy komunalni z szansą na bonifikatę

Na dzisiejsze popołudnie została zaplanowana nadzwyczajna sesja rady Warszawy. Radni mają zająć się wnioskiem klubu Prawa i Sprawiedliwości dotyczącym bonifikaty przy wykupie mieszkań komunalnych. Temat miał zostać poddany pod obrady na sesji, która zaplanowana była na 16 maja, jednak nie została zwołana. Czy tym razem się uda?

Natalia Karcz-Kaczowska

Projekt uchwały w sprawie zasad obrotu lokalami mieszkalnymi w Warszawie dotyczący wykupu mieszkań komunalnych z bonifikatą przygotowa-

ło stowarzyszenie Warszawiaków na Swoim. – Stowarzyszenie od kilku lat bardzo intensywnie zajmuje się przygotowaniem i promowaniem uchwały – zaznaczył radny Wiktor Klimiuk. Projekt pod obrady postanowili wprowadzić radni klubu Pra-



W przypadku budynków przedwojennych bonifikata miałaby wynosić 90 proc., dla budynków wybudowanych w czasach komunizmu 80 proc., zaś 70 proc. bonifikata miałaby dotyczyć lokali w budynkach wybudowanych po 1989 r.

wa i Sprawiedliwości. Wszystko miało się odbyć na zaplanowanej na 16 maja sesji rady miasta, która ostatecznie nie została zwołana. Jak nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, uznano, że nie było istotnych terminowych uchwał, a sesja miałaby się odbyć na kilka dni przed wyborami do europarlamentu.

– Zamiast merytorycznej dyskusji Sesja Rady Warszawy przerodziłaby się w polityczne bicie piany radnych PiS – mówi nam jedna z osób z Koalicji Obywatelskiej. Radni PiS z tematu nie zrezygnowali i złożyli wniosek o sesję nadzwyczajną, która ma się odbyć dziś o godz. 17 w sali Warszawskiej PKiN

na IV piętrze. – Mamy nadzieję, że na sesję przyjdą wszyscy radni, ponieważ jest to jedna z ważniejszych uchwał w tej kadencji i jest to trochę dopełnieniem naszej poprzedniej uchwały o bonifikacie na przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności. Teraz chcemy, żeby również

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie

BĘDĄ PONOWNE WYBORY

**REGION ** Mieszkańcy miejscowości Leśnogóra i Ogródka w gminie Grębków będą ponownie wybierali radnego. Decyzję o unieważnieniu wyborów w okręgu nr 5 podjął Sąd Apelacyjny w Lublinie. Nieprawidłowości miały dotyczyć źle wydanych kart do głosowania.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



WNIOSKUJĄ O NOWY MOST

**DROGI ** Jeżeli Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju przychyli się do wniosku starosty ostrołęckiego o dofinansowanie budowy mostu, na Narwi powstanie trzecia przeprawa. Miałaby łączyć drogę krajową nr 61 z powiatową z Ostrołęki do Łęgu Starościńskiego.

fot. Fotopolska.eu/d



Radni PiS wraz ze stowarzyszeniem Warszawiak na Swoim chcą umożliwić wykup lokali komunalnych z bonifikatą sięgającą nawet 90 proc.

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

mieszkańcy, którzy od dawna mieszkają w swoich lokalach, mogli cieszyć się własnością – apelował wczoraj radny

Wiktor Klimiuk. A jakie dokładnie przywileje przewiduje projekt uchwały? Z wykupu mieszkań z bonifikatą mogliby skorzystać lokatorzy będący najemcami danego lokalu przez co najmniej 10 lat lub 5 lat są najemcami i 15 lat ten zamieszkują w tym lokalu. Wysokość bonifikaty miałaby za-

leżeć od tego, kiedy został wybudowany dany budynek. I tak w przypadku budynków przedwojennych bonifikata miałaby wynosić 90 proc., dla budynków wybudowanych w czasach komunizmu 80 proc., zaś 70 proc. bonifikata miałaby dotyczyć lokali w budynkach wybudowanych po 1989 r. Jak wyjaśniała pod koniec kwietnia Ewa Kościuch-Manandhar ze stowarzyszenia Warszawiak na Swoim, stowarzyszenie stara się od 10 lat przywrócić prawa, które zostały ludziom obiecane i nie zostały wypełnione. – W tym momencie po przyjęciu przez Radę Miasta uchwały o uwłaszczeniu gruntów mamy taką sytuację, że ludzie, którzy wykupili kiedyś lokale, są teraz powtórnie gratyfikowani. Natomiast ludzie, którzy bardzo często potracili mieszkania w procesie reprivatyzacji, nie mieli tej szansy – podkreślała Kościuch-Malandhar. Jeżeli okazałoby się jednak, że część radnych zbojkotuje dzisiejszą sesję, radni Prawa i Sprawiedliwości zapowiadają, że tematu nie odpuszczą – Gdyby się okazało, że PO zbojkotuje tę sesję, będziemy ten temat podnosili jeszcze raz, aż będzie rozpatrzony przez Radę – mówił Wiktor Klimiuk.

KOMENTARZ



Janusz Sujecki

Po dwumiesięcznej przerwie odwiedziłem wczoraj ulicę Żąbkowską. Jak zawsze postanowiłem zajrzeć na moje ulubione podwórce znajdujące się za domem nr 13. Gdy przekroczyłem bramę kamieniczki, przeżyłem szok. Na miejscu ponadstuletniej robinii ujrzałem błotnistą dziurę, która została po wyciętym zabytkowym drzewie. Gdy w grudniu 2000 r. pracowałem

Troska ratusza o zieleń – deklaracje a praktyka

niewiele mówiły w tamtych czasach o ochronie zieleni miejskiej, ale dbały o to, by starodrzew nie był wycinany. Podczas wznoszenia domów mieszkalnych i rekonstrukcji fasad XIX-wiecznych kamieniczek Żąbkowskiej przy skrzyżowaniu z ul. Markowską zrezygnowano z zabudowy sporego fragmentu działki po to,

że troska ta kończy się na deklaracjach. Robinia stanowiła jedyną już świadectwo dawnego zagospodarowania podwórza kamienicy nr 13. Jeszcze w 1893 r. istniał tam spory owalny skwer z licznymi drzewami. Na planie Lindleya z 1905 r. robinia jest już naniesiona i znajduje się w grupie ośmiu drzew stanowiących

// Postronny obserwator mógłby dojść do wniosku, że dla ekipy Rafała Trzaskowskiego nie istnieje w Warszawie nic ważniejszego od drzew i ogrodów. Przykład wyciętej robinii pokazuje, że troska ta kończy się na deklaracjach //

nad społecznym projektem rewitalizacji Żąbkowskiej, zastanawiałem się, jak ocalić pochylone drzewo, wsparte konarem o prowizoryczny pawilon sklecony po wojnie od strony Brzeskiej. Pamiętam, że urzędnicy zapewniali mnie wtedy, iż robinii nic nie zagraża. Gdyby zaczęło się dziać coś niepokojącego albo zapadłaby decyzja o rozbiórce pawilonu, przewidywano podparcie wiekowego drzewa, by nadal mogło stanowić ozdobę ciekawego podwórza trzynastki. Władze Warszawy

by ocalić rosnący tam dąb. Odbyło się to bez żadnego rozgłosu i proekologicznej propagandy. Dziś można mówić o szoku, ponieważ urzędnicy stołecznego ratusza tak wiele uwagi poświęcają zieleni, że tematyka ta wręcz dominuje na ekranach zamontowanych w środkach komunikacji miejskiej. Postronny obserwator mógłby dojść do wniosku, że dla ekipy Rafała Trzaskowskiego nie istnieje w Warszawie nic ważniejszego od drzew i ogrodów. Przykład wyciętej robinii pokazu-

pozostałość po zieleni zlikwidowanego skweru. Wycięte obecnie drzewo musiało być wtedy świeżo posadzone. Zniszczenie robinii jest szczególnie bulwersujące także w kontekście osobliwych planów dotyczących „przebudowy” Żąbkowskiej. Projekt przewiduje m.in. posadzenie zagajnika na środku jezdni, zasłaniającego oś widokową ulicy i elewacje kamienic. Czyżby drzewa były dla ratusza jedynie narzędziem ideologicznej walki z historycznym miastem?

KULTURALNY FLESZ

PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras./d

Grupa na Swoim

Grupa Na Swoim to zespół stworzony przez pasjonatów gór i wóczykijów. Podczas koncertu zabierze słuchaczy w niezapomnianą muzyczną wędrówkę szlakami bieszczadzkich polonin i Beskidów. W repertuarze są także utwory autorskie. Skład: Tomasz Bory Borkowski, Arkadiusz Piechowski, Andrzej Matusiak, Krzysztof Kłos, Jarek Woszczyk. Wstęp: 10 zł. Czwartek, 23 maja, godz. 20, Gniazdo Piratów, ul. Ogólna 5, Warszawa

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Zdażyć poznać się z Kubą

Kuba to miejsce, które wkrótce może się nieodwracalnie zmienić. Dlatego jeśli ktoś chce zobaczyć je jeszcze w tej formie, powinien tam pojechać czym prędzej. Tak właśnie rozpoczęła się przygoda Ani z Kubą. Na spotkaniu zabrzmii opowieść o kraju rozbrzmiewającym dźwiękami salsy, pachnącym cygarami, tak różnym od naszego. Wstęp wolny. Czwartek, 23 maja, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras./d

Eleni w Sierpcu

Pierwszą płytę długogrającą „Po słonecznej stronie życia” Eleni nagrała z zespołem Prometheus w 1977 r. W 1980 r. nagrała swoją pierwszą solową płytę „Ty jak niebo, ja – jak obłok”, która okazała się wielkim sukcesem i w 1982 r. doczekała się angielskiej wersji. Eleni nagrała ponad 20 płyt w milionowych nakładach. Czwartek, 23 maja, godz. 19–21, Centrum Kultury i Sztuki, ul. Piastowska 39, Sierpc

FILM



fot. mat. pras./d

Złodziejaski

Nietypowa historia trzypokoleniowej ubogiej rodziny, żyjącej na przedmieściach Tokio. Utrzymują się najróżniejszych dorywczych zajęć oraz drobnych kradzieży. I chociaż ledwo wiąza koniec z końcem, to bez wahania decydują się zapewnić dach nad głową bezdomnej dziewczynce. Wstęp: 12–15 zł, bilety do nabycia online lub w domu kultury. Czwartek, 23 maja, godz. 17.15, Dom Kultury Kadr, ul. Rzymowskiego 32, Warszawa

MALARSTWO



fot. mat. pras./d

Chopin na Mazowszu

Wernisaż wystawy malarstwa Barbary Jachimowicz „Chopin na Mazowszu”. Tematem swoich prac artystka często czyni przyrodę. Szczególnie dużo miejsca w jej barwnej twórczości zajmuje miejsce urodzenia Fryderyka Chopina, czyli Żelazowa Wola, którą portretuje o różnych porach roku, wydobywając jej piękno. Czwartek, 23 maja, godz. 17, Sochaczewskie Centrum Kultury Boryszew, ul. 15 Sierpnia 83, Sochaczew

PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras./d

Przyjaciele Naszej Basі Kochanej

Jerzy Filar to muzyk, kompozytor, wykonawca piosenek do tekstów Jacka Cygana spod znaku Krainy Łagodności i piosenki poetyckiej, założyciel zespołu Nasza Basia Kochana. Jest autorem ponadczasowych przebojów, takich jak „Samba sikoreczka”, „Za szybą” i „Jola Ola”. Bilet: 30 zł. Czwartek, 23 maja, godz. 19.30, Sala Widowiskowa Domu Kultury Stare Babice, ul. Południowa 2, Zielonki-Parcela



ZAWODY PUCHARU ŚWIATA

KICKBOXING \ W Budapeszcie zakończyły się kick-bokerskie zawody Pucharu Świata, w których wzięła udział Klara Kleczkowska. Legionistka została sklasyfikowana na miejscu piątym w kategorii wagowej 55 kg. W pierwszej walce Klara zwyciężyła przed czasem, w ćwierćfinale przegrała z Chorwatką, która następnie triumfowała w tej kategorii wagowej.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Michał Kucharczyk zdobył z Legią pięć mistrzowskich tytułów | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Kucharczyk odchodzi z Legii

10 lat, 349 meczów, 71 bramek, 58 asyst. A do tego pięć tytułów mistrza Polski i sześć triumfów w Pucharze Polski. Z takim dorobkiem występy w Legii najprawdopodobniej zakończy Michał Kucharczyk. Skrzydłowy mistrzów Polski ma w najbliższych dniach podpisać kontrakt z tureckim Kayserispor.

Krzysztof Oliwa

Odejście „Kuchego” będzie końcem pewnej epoki przy Łazienkowskiej. Piłkarz symbolizował Legię ostatniej dekady. Zdarzyły mu się genialne momenty, ale potrafił też zepsuć prostą okazję do zdobycia gola. Wydawało się jednak, że Kucharczyk zostanie w Legii na dłużej. W marcu pojawiły się informacje, że piłkarz ma otrzymać propozycję trzyletniej umowy, ale nic takiego się nie stało.

Umowa Kucharczyka wygasa z końcem czerwca, więc nowy pracodawca nie będzie musiał pła-

cić za niego odstępnego. Kayserispor to jedenasty zespół ligi tureckiej. Ich pozycja w lidze może jeszcze ulec nieznacznej zmianie, bo w Turcji do rozegrania została jeszcze jedna kolejka. Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, to Kucharczyk zostanie klubowym kolegą m.in. Asamoah Gyana. Ghańczyk to jedna z gwiazd mundialu w 2010 r., choć później jego kariera nie potoczyła się tak, jak wszyscy się spodziewali. Pozycja Gyana w drużynie jest też marginalna. W tym sezonie przebywał na boisku przez zaledwie 214 minut, ale w tym czasie zdążył czterokrotnie wpisać się na listę strzelców. Znany kibiców w Polsce jest także doświadczony rumuński stoper Cristian Sapunaru. Samo miasto też powinno przypaść do gustu „Kuchemu”. Kaiserli ma blisko milion mieszkańców i niezwykle okazały stadion, mogący pomieścić ponad 40 tys. kibiców. Miasto położone jest o nieco ponad 300 km na wschód od Ankar.

To kolejny legionista, który trafia nad Bosfor. Zimą piłkarzem Ankaragucu został Michał Pazdan. 31-letni obrońca przez pół roku zrobił sobie w Turcji bardzo dobrą renomę. Klub, do którego trafił, był typowany do spadku, jednak po bardzo dobrej rundzie wiosennej zapewnił sobie utrzymanie w elicie. Niewykluczone, że po samego Pazdana zgłoszą się latem mocniejsze kluby. Nie zmienia to faktu, że trudniej o bardziej symboliczny przykład rewolucji w Legii niż odejście piłkarza, który utożsamiał sukcesy i klęski w minionej dekadzie.

PIŁKA NOŻNA

Węgier w kadrze

Dominik Nagy został powołany do reprezentacji Węgier na nadchodzące mecze eliminacji mistrzostw Europy z Azerbejdżanem (8 czerwca, 18) i Walią (11 czerwca, 20.45). Po dwóch kolejkach kwalifikacji Węgrzy z trzema punktami zajmują trzecie miejsce w grupie E. Taki sam dorobek punktowy zgromadziły reprezentacje Słowacji, Walii i Chorwacji. Do tej pory Dominik Nagy zagrał w sześciu meczach swojej drużyny narodowej i strzelił jednego gola.

Escola lepsza

Legia przegrała na wyjeździe 1:2 z Escolą w zaległym meczu dziewiątej kolejki grupy Centralnej Ligi Juniorów do lat 17. Bramkę dla gości zdobył Dawid Grzelak. Wojskowi wciąż zajmują pierwszą pozycję w tabeli z trzypunktową przewagą nad Polonią.

SIATKÓWKA

Kozłowski w Onico

Wicemistrzowie Polski mają nowego rozgrywającego. Wczoraj dwuletnią umowę z Onico podpisał Michał Kozłowski. 34-letni rozgrywający będzie występował w stolicy przez najbliższe dwa sezony.

Największe sukcesy Kozłowski odnosił w Słowenii. Z ACH Volley Lublana zdobył dwa tytuły mistrza Słowenii oraz dwukrotnie triumfował w tamtejszym pucharze. Kibicom w Polsce znany jest przede wszystkim z pięcioletniego pobytu w Farcie Kielce, a także z niezłej gry w Espadonie Szczecin i Treflu Gdańsk, z którym dotarł do ćwierćfinału tegorocznej Ligi Mistrzów. – To doświadczony rozgrywający, który w trudnych momentach gwarantuje spokój i wycofanie w dalszym rozwoju. Jestem przekonany, że jego wieloletnie doświadczenie na plusligowych parkietach pomoże drużynie w dalszym rozwoju, a jego postać pozytywnie wpłynie na wszystkich zawodników – skomentował prezes Onico Warszawa Piotr Gacek, cytowany przez oficjalną stronę klubu. Na razie zanoszą się na to, że Kozłowski będzie uzupełnieniem składu. – Przychodzę do ONICO pomóc swojemu doświadczeniem. Postaram się zrobić wszystko, by naciągnąć Antoine’a Brizarda, motywować go do jeszcze lepszej gry. Nie skupiam się na sobie, najbardziej interesuje mnie to, jak będzie wyglądała drużyna. Chciałbym powalczyć o medal, bo do tej pory w swojej przygodzie z siatkówką zdobyłem tylko jeden krążek mistrzostw Polski – powiedział po przybyciu do stolicy nowy zawodnik Onico.

(krol)